

20p111.

KALENDARZ SPECYALNY

DLA

RZEMIEŚLNIKÓW.

NA ROK PRZESTĘPNY

1892.

(MAJĄCY DNI 366).



Wydawnictwa rok pierwszy.

402203 1892/01

WARSZAWA.

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI G. CENTNER-SZWERĄ

Marszałkowska Nr. 147.

1891.

KALENDARZ SPECYJNY

DLA

Czas. 3881/1.

Дозволено Цензурою.

Варшава 16 Ноября 1891 года.

LICZBA ZWROTÓW KALENDARSKICH.

Wedle	{ XII	Liczba złota . . . XII	Wedle starego
	{ I	Epakta . . . XII	
Gregoryańskiego	{ XXV	Okres słońca . . . XXV	Juliańskiego
	{ V	Poczet Rzymski . . . V	
Kalendarza.	{ C. B.	Litera Niedzielną . . E. D.	Kalendarza.

ŚWIĘTA RUCHOME.

Подвижные Праздники Православной Церкви.

Нед. Мытаря и Фарисея	26 Января
Нед. Блудного сына . . .	2 Февраля
Мясопустная недѣля . . .	9 "
Сыропустная недѣля . . .	16 "
Вербная недѣля . . .	29 Марта
Св. Воскр. Христова . . .	5 Апрѣля
Нед. Апостола Фомы . . .	12 "
Нед. Мироносиць . . .	19 "
Нед. о Разслабленномъ . . .	26 "
Нед. о Самарянинахъ . . .	3 Мая
Нед. Слѣпому . . .	10 "
Вознесение Господне . . .	14 "
Нед. Св. Отець . . .	17 "
День Св. Троицы . . .	24 "
Нед. Всѣхъ Святыхъ . . .	31 "
1-ый день Петрова поста	1 Юля.

Kościół

Rzymsko-Katolickiego.

Niedziela Starozapustna . . .	14 Lutego
Niedziela Miesopustna . . .	21 "
Niedziela Zapustna . . .	28 "
Popielec . . .	2 Marca
Niedziela Wstepna . . .	6 "
Niedziela Sucha . . .	13 "
Niedziela Glucha . . .	20 "
Zwiastowanie N. M. P. . .	25 "
Wielkanoc . . .	17 Kwietnia
Krzyżowe dni 23, 24 i 25 Maja	
Wniebowstąpienie Pańsk. . .	26 "
Zesłanie Ducha Świętego . . .	5 Czerwca
Trójcy Świętej . . .	12 "
Boże Ciało . . .	16 "
Niedziela 1 Adwentu . . .	27 Listopada

Mięsopustu rachując od Nowego Roku włącznie do Popielca jest tygodni 8 i dni 3.

SUCHE DNI.

Pierwsze dnia 9, 11 i 12 Marca.
Drugie dnia 8, 10 i 11 Czerwca.
Trzecie dnia 21, 23 i 24 Września.
Czwarte dnia 21, 23 i 24 Grudnia.

CZTERY PORY ROKU.

Wiosna zaczyna się dnia 21 Marca.
Lato zaczyna się dnia 21 Czerwca.
Jesień zaczyna się dnia 22 Września.
Zima zaczyna się dnia 21 Grudnia.

WYKŁAD ZNAKÓW KALENDARSKICH.

† Post. ☙ Święta galowe pierwszorzędne.

☉ Nów księżyca. ☾ Pierwsza kwadra. ☺ Pełnia. ☾ Ostatnia kwadra.

ZĄCMIENIA W ROKU 1892.

W r. 1892 będą 2 zaćmienia słońca i dwa zaćmienia księżyca; u nas atoli będą widzialne tylko zaćmienia księżycowe.

I. Całkowite zaćmienie słońca, przypada w dniu 26 Kwietnia i obejmuje południową stronę Oceanu Wielkiego; drugie słoneczne zaćmienie częściowe w dniu 20 października, będzie widzialne w środkowej i północnej Ameryce, w Grenlandyi, Islandii i w północnej części Oceanu Atlantycznego. Oba te zjawiska przypadają dla nas w nocy i nie będą widzialne.

Z zaćmień księżyca będzie jedno częściowe w nocy z dnia 11 na 12 Ma-

ja, początek jego przypada o g. 10 m. 38 w nocy; środek o godz. 12, min. 17, koniec zaś o g. 2 minut 7 po północy, podług czasu średniego warszawskiego. Wielkość zaćmienia zajmie blisko całą tarczę księżyca. — Drugie zaćmienie księżyca będzie całkowite w dniu 4 Listopada i widzialne we wszystkich częściach ziemi, z wyjątkiem Ameryki. U nas wschodzi księżyc już zaćmiony częściowo gdyż podług czasu warszawskiego przypada: początek zaćmienia w ogólności o g. 3 m. 33, początek całkowitego zaćmienia o godz. 4 m. 46, środek o g. 5 m. 31, koniec w ogólności o g. 6 m. 45 rano.

Epoki g ł ó w n e.

Rok 1892 ery Chrześcijańskiej jest:
 6606 perłodu Juljańskiego.
 7395 ery Byzanckiego.
 1809 ery Turckiej, której początek
 dnia 15 Stycznia 1892 roku.
 5653 ery Żydowskiej, której początek
 dnia 26 Września 1892 r.
 2667 Olimpiad, rozpoczynający się w lipcu
 1892 r.
 2645 Od założenia Rzymu, wedle Varrona.
 2639 Ery Nabonaasara.
 1892 wedle nowego stylu, zaprowadzo-
 nego od r. 1582 d. 4 Paźdz. liczy

się od 1 Stycz., wedle zaś rachuby
 Juljańskiej w 12-cie dni później.
 1022 od zaprowadzenia religii chrześci-
 jańskiej w Rosyi*
 443 od wynalezienia sztuki drukarskiej.
 419 od urodzenia Mikołaja Kopernika.
 400 od odkr. Ameryki przez Kolumba.
 190 od założenia miasta St.-Petersburga
 47 od urodz. Najjaśniejszego Cesarza
 ALEKSANDRA III Aleksandrowicza
 12 od wstąpienia na Tron Najjaśniej-
 szego Cesarza ALEKSANDRA III.

EWANGELIJE NA WSZYSTKIE NIEDZIELE I UROCZYSTOŚCI w Roku 1892.

- Na Nowy Rok u Łukasza ś. w rozdziale 2, o *Obrzezaniu Chrystusa Pana.*
 — 8 Króli u Mateusza ś. w rozdziale 2, o *ŚŚ 3 Królach.*
 — Niedzielę 1 po 3 Królach u Łukasza ś. w r. 2, o *Chrystusie w 12 latach.*
 — Niedz. 2 po 3 Królach u Jana ś. w r. 2, o *godach w Kanie Galilejskiej.*
 — Niedz. 3 po 3 Królach u Mateusza ś. w rozdz. 8 o *oczyszczeniu trędowate-
 go i uzdrowieniu sługi Setnika.*
 — Oczyszczenie N. M. P. u Łukasza ś. w rozdziale 2, o *ofiarowaniu Chry-
 stusa w kościele Jerozolimskim.*
 — Niedzielę Starozapustną u Mateusza ś. w r. 20, o *robotnikach w winnicy.*
 — Niedzielę Mięsoпустną u Łukasza ś. w r. 8, o *nasieniu i roli.*
 — Niedzielę Zapustną u Łukasza ś. w rozdziale 18, *Jezus przepowiada swo-
 gę mękę; i przywraca wzrok niewidomemu.*
 — Pospielec u Mateusza ś. w rozdz. 6 *jak pościć należy.*
 — Niedz. Wstępną u Mateusza ś. w z. 4, o *Chrystusie kuszonym przez czarta.*
 — Niedz. Suchą u Mateusza ś. w rozdz. 17, o *przemienieniu się Chrystusa.*
 — Niedz. Głuchą u Łukasza ś. w rozdz. 11, o *wypędzaniu czartów.*
 — Niedz. Środopustną u Jana ś. w rozdz. 6, o *nakarmieniu 5000 ludzi.*
 — Zwiastowanie N. M. P. u Łukasza ś. w rozdziale 1, o *postaniu Anioła
 Gabriela do N. M. P.*
 — Niedzielę Białą u Jana ś. w r. 8 o *żydach chcących ukamienować Jezusa.*
 — Niedz. Kwietnią u Mateusza ś. w r. 21, o *wjeździe Chrystusa do Jerozolimy.*
 — Wielki Czwartek u Jana ś. w rozdziale 13, o *wieczery Pańskiej.*
 — Wielki Piątek Passja według Jana ś. w rozdziale 18 i 19
 — W. Sobotę U Mateusza ś. w rozdz. 28 o *niewiastach przy gr. Chrystusa.*
 — Niedzielę Wielkanocną u Marka ś. w r. 16 o *zmartwychwstaniu Chr. Pana.*
 — Poniedziałek Wielkanocny u Łukasza ś. w rozdziale 24, o *dwóch uczniach
 idących do Emmaus.*
 — Niedzielę Przewodnią u Jana ś. w r. 20 o *pokazaniu się Chryst. uczniom.*
 — Niedz. 2 po Wielk. u Jana ś. w r. 10, o *Chrystusie dobrym pasterzu.*
 — Św. Stanisław u Jana ś. w rozdz. 16, o *skutkach prośby w Im. Jez.*
 — Niedz. 3 po Wielk. u Jana ś. w r. 16, o *przyczynie olejsia Chrystusa.*
 — Niedz. 4 po Wielk. u Jana ś. w r. 16, o *odejściu Chrystusa Pana do Ojca.*
 — Niedz. 5 po Wielk. u Jana ś. w r. 16, o *skutkach prośby w Imię Jezusa*

Na Wniebowstąpienie Pańskie u Marka św. w rozdziale 16, o Wniebowstąpieniu Chrystusa Pana.

- Niedz. 6 po Wielk. u Jana ś. w r. 15 i 16 o przyjęciu pociechy Ducha Św.
- Niedz. Zestania Ducha Św. u Jana św. w r. 14, o zstaniu Ducha Św.
- Poniedziałek Św. u Jana św. w r. 3, o rozmowie Chrystusa z Nikodemem.
- N. Trójęd Św. u Mateusza św. w rozdz. 28, o mocy, danej Chrystusowi.
- Boże Ciało u Jana ś. w r. 6, o Sakramencie ciała i krwi Chrystusa Pana.
- Niedz. 2 po Św. u Łukasza ś. w r. 13, o wezwaniu na wielką wieczerzę.
- ś. Piotra i Pawła u Mat. ś. w r. 10, o władzy danej ś. Piotrowi.
- Niedz. 3 po Św. u Łukasza ś. w r. 15, o zgubionej owcy i groszu.
- Niedz. 4 po Św. u Łukasza ś. w r. 5, o obfitym Piotra połowie ryb.
- Niedz. 5 po Św. u Mateusza ś. w rozdziale 5, o sprawiedliwości i pojednaniu się z bratem.
- Niedz. 6 po Św. u Marka ś. w r. 8, o nakarmieniu 4000 ludzi.
- Niedz. 7 po Św. u Mateusza ś. w r. 7, o fałszywych prorokach.
- Niedz. 8 po Św. u Łukasza ś. w r. 16, o niesprawiedliwym szafarzu.
- Niedz. 9 po Św. u Łukasza ś. w r. 19, o zbурzeniu Jerozolimy.
- Wniebowzięcie N. M. P. u Łukasza ś. w r. 10, o jednej rzeczy koniecznej.
- Niedz. 10 po Św. u Łukasza ś. w r. 18, o faryzeuszu i celniku.
- Niedz. 11 po Św. u Marka ś. w r. 7, o uzdrowieniu głuchoniemego.
- Niedz. 12 po Św. u Łukasza ś. w r. 10, o zranionym i Samarytaninie.
- Niedz. 13 po Św. u Łukasza ś. w r. 17 o uzdrowieniu 10 trędowatych.
- Nar. N. M. P. u Mateusza ś. w r. 1, Księgi rodz. Jezusa Chrystusa.
- Niedz. 14 po Św. u Mat. ś. w r. 6, o niemożności służenia Bogu i mamonie.
- Niedz. 15 po Św. u Łukasza ś. w r. 7, o wskrzeszeniu syna wdowy.
- Niedz. 16 po Św. u Łukasza ś. w r. 14, o uzdrowieniu opuchłego.
- Niedz. 17 po Św. u Mateusza ś. w r. 22, o miłości Boga i bliźniego.
- Niedz. 18 po Św. u Mateusza ś. w r. 9, o uzdrowieniu paralityka.
- Niedz. 19 po Św. u Mateusza ś. w r. 22, o wezwaniu na godę weselne.
- Niedz. 20 po Św. u Jana ś. w r. 4, o chorym synu królewskim.
- Wszystkich śś. u Mateusza ś. w r. 5, o tych, którzy są błogosławieni.
- Dzień Zaduszny u Jana ś. w r. 5, o wskrzeszeniu umarłych.
- Niedz. 21 po Św. u Mateusza ś. w r. 18, o dłużniku i żelaznym słudze.
- Niedz. 22 po Św. u Mateusza ś. w r. 22, o oddawaniu monety czynszowej
- Niedz. 23 po Św. u Mateusza ś. w r. 9, o wskrzeszeniu córki Księcia.
- Niedz. 24 po Św. u Mateusza św. w r. 24 o sądzie ostatecznym.
- Niedz. 25 po Św. u Mat. ś. w r. 8, o uspokojeniu burzy na morzu.
- Niedz. 26 po Św. u Mateusza św. w rozdz. 13 o siebjarzu i nasieniu.
- Niedz. 1 Adw. u Łukasza ś. w r. 21, o smakach na niebie i ziemi.
- Niedz. 2 Adw. u Mateusza ś. w r. 11, o poselstwie Jana do Chrystusa.
- Niepokalane Poczęcie N. M. P. u Łukasza św. w rozdziale 1, o pozdrow. Anielskiem.
- Niedz. 3 Adw. u Jana ś. w r. 11, o poselstwie żydów do Jana.
- Niedz. 4 Adw. u Łukasza ś. w r. 3, o Janie opowiadającym chrzest.
- Narodzenie Chrystusa Pana u Łukasza św. w rozdziale 2, o Narodzeniu Chrystusa P.
- Św. Szczepana 1 Męcz. u Mat. ś. w r. 23, o poselstwie proroków.
- Św. Jana Ewangelisty u Jana św. w rozdz. 31, o niewtrącaniu się w cudze sprawy
- Młodzianków u Mat. ś. w r. 2, ucieczce do Egiptu i rzezi dziatek w Betleemiu.
- N. po Narod. Chr. P. u Łuk. św. w r. 2, o proroctwie Symeona i Anny, stwierdzającym prawdziwe przyjście Messyasa.

DNI GALOWE DWORSKIE na 1892 rok.

Które należy obchodzić przez nabożeństwo zawieszenie sądów i czynności biurowych oraz uwolnienie uczniów od lekcji.

Styczeń. D. 25 Grud. (6 Stycznia) Pamiątka wyswobodzenia Cerkwi i państwa Ruskiego od najścia Gallów a zniemi 20 narodowości. Dnia 1 (13) Nowy Rok oraz rocznica urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia *Aleksandra Alexandrowicza*.

Marzec. D. 26 Lut. (10 Mar.) rocznica urodzin Jego Cesarsko Królewskiej Mości Najjaśniejszego **ALEXANDRA III ALEXANDROWICZA**, D. 2 (14) Marca Pamiątka wstąpienia na tron Jego Cesarsko Królewskiej Mości Najjaśniejszego **ALEXANDRA III ALEXANDROWICZA**.

Maj. D. 6 (18) Maja, rocznica urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia **MIKOŁAJA ALEXANDROWICZA**, Cesarzewicza Następcy Tronu. Dnia 15 (27) Maja Rocznicą Koronacji Ich Cesarsko Królewskich Mości Najjaśniejszego **ALEXANDRA III ALEXANDROWICZA** Najjaśniejszej **MARYI TEODOROWNEJ**.

Sierpień. D. 22 Lip. (3 Sier.), Imieniny Jej Cesarsko Królewskiej Mości Najjaśniejszej **MARJI TEODOROWNEJ**, Wielkiej Xiężny *Maryi Alexandrownej* i Wielkiej Xiężny *Maryi Pawłownej* małżonki Wielkiego Xięcia *Włodzimierza Aleksandrowicza*.

Wrzesień. D. 30 Sierp. (11 Września), Imieniny Jego Cesarsko Królewskiej Mości Najjaśniejszego **ALEXANDRA III ALEXANDROWICZA**, oraz Wielkiego Xięcia *Alexandra Michałowicza* i Rocznicą Urodzin *J. K. M. Olgi Mikołajewnej* Małżonki Jego Królewskiej Mości Króla Wirtemberskiego, święto Orderu św. Alexandra Newskiego.

Październik. D. 17 (29). Pamiątka cudownego ocalenia od nieszczęśliwego wypadku Ich Cesarsko Królewskich Mości **NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA I ICH** Najdostojniejszej Rodziny.

Listopad. D. 14 (26), Roczni. urodz.

Jej Cesarsko Królewskiej Mości Najjaśniejszej **MARYI TEODOROWNEJ**.

Grudzień. D. 6 (18) Imieniny Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia **MIKOŁAJA ALEXANDROWICZA**, Cesarzewicza, Następcy Tronu, oraz Wielkiego Xięcia *Mikołaja Konstantynowicza*, Wielkiego Xięcia *Mikołaja Michałowicza*.

Które należy obchodzić tylko przez nabożeństwo.

Styczeń. D. 20 Grudnia (1 Stycz.) rocznica urodzin Xięcia *Konstantego Konstantynowicza*. Dnia 22 Grudnia (3 Stycznia), Imieniny Wielkiej Xiężny *Anastazji Michałownej*. Dnia 10 (22) Stycznia roczn. urodzin Wielkiego Xięcia *Piotra Mikołajewicza*. D. 13 (25) Stycznia urodziny Wielkiej Xiężny *Elżbiety Mawrykiewnej* Xiężny Sasko-Altenburskiej Xiężny Saskiej, małżonki Wielkiego Xięcia *Konstantego Konstantynowicza*. Dnia, 17 (29) roczn. urodz. Wielkiej Xiężny *Heleny Włodzimierzownej*.

Luty. D. 24 Stycz. (6 Lut.) Imien. Wielkiej Xiężniczki *Ksienji Alexandrownej*, D. 3 (15), rocz. ur. Wielkiego Xięcia *Mikołaja Konstantynowicza*, oraz św. Orderu św. Anny. D. 4 (16) Lut., rocz. ur. Wielkiej Xiężny *Wiary Konstantynownej*.

Kwiecień. D. 25 Marca (6 Kwiec.) ur. Wielkiej Xiężniczki *Ksienji Alexandrownej*. D. 1 (13), ur. Wielkiego Xięcia *Alexandra Michałowicza*. D. 6 (18) Roczni. urodz. Wielkiej Xiężnej *Maryi Pawłownej*. D. 10 (22) rocz. ur. Wielkiego Xięcia *Włodzimierza Alexandrowicza*. Dnia 17 (29) rocz. ur. Wielkiego Xięcia *Mikołaja Michałowicza*.

Maj. D. 23 Kwiec. (5 Maja) Im. Wielkiej Xiężnej *Alexandry Józefownej*, Małż. Wielkiego Xięcia *Konstantego Mikołajewicza*, Wielkiej Xiężny *Alexandry Petrownej*, Xiężny *Alexandry Jerzownej* małż. Wielkiego Xięcia *Paula Alexandrowicza*. D. 27 Kwiec. (9 Maja) rocz.

urodz. Wielkiego Xięcia *Jerzego Aleksandrowicza*. D. 29 Kwiet. (11 Maja) rocz. ur. Wielkiego Xięcia *Sergiusza Alexandrowicza*. D. 2 (14), Rocz. Ur. Wielkiego Xięcia *Andrzeja Włodzimierzowicza*. D. 14 (26) Maja, rocz. urodz. Wielkiej Xiężniczki *Marij Pawłówny*.

Czerwiec. D. 20 Maja (1 Czerwca). Im. Wielkiego Xięcia *Aleksieja Alexandrowicza*, oraz Wielkiego Xięcia *Aleksieja Michaiłowicza*. D. 21 Maja (2 Czerwca) Im. Wielkiego Xięcia *Konstantyna Mikolajewicza*, Wielkiego Xięcia *Konstantyna Konstantynowicza* Wielkiej Xiężniczki *Helny Włodzimierzownej* oraz rocz. ur. Wielkiej Xiężny *Aleksandry Piotrowniej*. D. 1 (13) Czerw. rocznica urodzin Wielkiej Xiężny *Olgi Alexandrowniej*, Rocz. urodz. Wielkiej Xiężny *Elżbiety Teodorownej* Xiężny *Hessen-Elektoral*, małż. Wielkiego Xięcia *Sergiusza Alexandrowicza* i Wielkiego Xięcia *Dymitra Konstantynowicza*.

Lipiec. D. 23 Czerwca (5 Lipca) rocznica urodzin Xięcia *Jana Konstantynowicza*. Dnia 26 Czerwca, (8 Lipca) rocz. ur. Wielkiej Xiężny *Aleksandry Józefownej*, małżonki Wielkiego Xięcia *Konstantego Mikolajewicza*. D. 27 Czerwca (9 Lipca), Pamiątka zwycięstwa *Piotra Wielkiego* pod *Poltawą*. D. 29 Czerwca, (11 Lipca) Im. Wielkiego Xięcia *Pawła Alexandrowicza* i Wielkiego Xięcia *Piotra Mikolajewicza*. Dnia 3 (15) lipca rocznica urodzin Xięcia *Gabryela Konstantynowicza*. D. 5 (17), Imieniny Wielkiego Xięcia *Sergiusza Alexandrowicza* i Wielkiego Xięcia *Sergiusza Michaiłowicza*. D. 11 (23) Lipca, Imieniny Królowej *Olgi Mikolajewnej*, Małżonki Jego Królewskiej Mości Króla *Wirtemberskiego*. Królowej *Olgi Konstantynownej*, Małżonki Jego Królewskiej Mości Króla *Hellenów* i Wielkiej Xiężniczki *Olgi Alexandrowniej*. D. 15 (27) Lipca, Imieniny Wielkiego Xięcia *Włodzimierza Alexandrowicza*. D. 16 (28) Lipca, rocznica urodzin Wielkiej Xiężny *Anastazji Michaiłownej*.

Sierpień. Dnia 27 Lipca, (8 Sierpnia) Imieniny Wielkiego Xięcia *Mikolaja Mikolajewicza*. Dnia 10 (22) Sierpnia roczn. urodzin Wielkiego Xięcia *Konstantyna Konstantynowicza*. Dn. 11 (23) Sierp., roczn. ur. Wielkiego Xięcia *Jerzego Michaiłowicza*, Dnia 16 (28) Sierp. roczn. ur. Wielkiej Xiężnej *Katarzyny Michaiłownej*.

Wrzesień. D. 22 Sierp. (8 Wrz.) roczn. ur. Jej Królewskiej Mości Królowej *Hellenów*, *Olgi Konstantynownej*. Dnia 9 (21) Września rocznica urodzin Wielkiego Xięcia *Konstantyna Mikolajewicza*. Dnia 17 (29) Września Imieniny Wielkiej Xiężny *Wiary Konstantynownej*.

Październik. D. 21 Wrześ. (8 Paźdz.) roczn. ur. Wielkiego Xięcia *Pawła Alexandrowicza*. Im. Wielkiego Xięcia *Dymitra Konstantynowicza*. D. 22 Września (4 Paźdz.) św. Ord., św. Równopostolackiego Xięcia *Włodzimierza*. D. 30 Wrz. (12 Paźdz.) Rocz. ur. Wielkiego Xięcia *Cyryla Włodzimierzowicza*. D. 4 (16) Paźdz. rocz. ur. Wielkiego Xięcia *Michała Michaiłowicza*. D. 5 (17) Paździer. rocz. ur. Wielkiej Xiężny *Marij Alexandrowniej*. Dnia 13 (25) Paź. roczn. ur. Wielkiego Xięcia *Michała Mikolajewicza*.

Listopad. D. 6 (18) roczn. ur. Wielkiego Xięcia *Mikolaja Mikolajewicza*. Dnia 8 (20) Imieniny Wielkiego Xięcia *Michała Mikolajewicza* i *Michała Michaiłowicza* tudzież święto wszystkich Cesarzsko-Ruskich orderów. Dnia 12 (24) rocz. ur. Wielkiego Xięcia *Borysa Włodzimierzowicza*.

Grudzień. D. 24 Listop. (6 Grud.) Im. Wielkiej Xiężny *Katarzyny Michaiłownej* i święte orderu św. Katarzyny *W. Męsz.* D. 26 List. (8 Gr.), Im. Wielkiego Xięcia *Jerzego Michaiłowicza* i *Jerzego Alexandrowicza*; i święto Orderu św. Jerzego. Dnia 30 Listop. (12 Grudnia) Imieniny Wielkiego Xięcia *Anastazji Włodzimierzowicza* i święto orderu św. *Andrzeja Ap.* D. 16 (28) Ur. Wielkiego Xięcia *Aleksieja Michaiłowicza*.

DOM CESARSKO-RUSSKI.

JEGO CESARSKA MOŚĆ, Najjaśniejszy Pan, Cesarz i Samowładca Wszech-Rosji, Król Polski, **Alexander III Alexandrowicz** urodzony 26 Lutego (10 Marca) 1845 r., wstąpił na Tron 2 (14) Marca 1881 r.

JEJ CESARSKA MOŚĆ Najjaśniejsza Cesarzowa **Marja Teodorówna** urodzona 14 (26) Listopada 1847 r. Jego Cesarzowa Wysokość Cesarziewicz Następca Tronu Wielki Xiążę **Mikołaj Alexandrowicz**, urodz. 6 (18) Maja 1868 r.

ICH CESARSKIE WYSOKOŚCI;

Wielki Xiążę **Jerry Alexandrowicz**, ur. d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1871 r.

Wielki Xiążę **Michał Alexandrowicz**, urodz. 22 Listopada (4 Grudnia) 1878 r.

Wielka Xiężniczka **Ksienią Alexandrówna**, urodz. 25 Marca (6 Kwietnia) 1875 r.

Wielka Xiężniczka **Olga Alexandrówna** ur. 1 (13) Czerwca 1882 r.

Wielki Xiążę **Włodzimierz Alexandrowicz**, urodz. d. 10 (22) Kwietnia 1847 r.

Wielka Xiężniczka **Marja Pawłówna**, ur. d. 2 (14) Maja 1854 r.

Wielki Xiążę **Cyryl Włodzimierzowicz** ur. 30 Września (12 Październ.) 1876 r.

Wielki Xiążę **Borys Włodzimierzowicz**, urodz. d. 12 (24) Listopada 1877 r.

Wielki Xiążę **Andrzej Włodzimierzowicz**, ur. 2 (14) Maja 1879 r.

Wielka Xiężniczka **Helena Włodzimierzówna** ur. d. 17 (29) Stycznia 1882 r.

Wielki Xiążę **Alezy Alexandrowicz**, ur. d. 2 (14) Stycznia 1850 r.

Wielki Xiążę **Sergiusz Alexandrowicz**, ur. d. 29 Kwietnia (11 Maja) 1857 r.

Wielka Xiężna **Elżbieta Teodorówna** Xiężna Hessen-Elektoral., małżonka Wielkiego Xięcia **Sergiusza Alexandrowicza**, urodzona 1 (13) czerwca 1861 r.

Wielki Xiążę **Paweł Alexandrowicz**, ur. d. 21 Wrześ. (8 Października) 1860 r.

Wielka Xiężniczka **Marja Pawłówna** ur. 6 (18) Kwietnia 1890 roku.

Wielka Xiężna **Marja Alexandrówna**, ur. d. 5 (17) Października 1854 r., zaślub. Jego Cesarzkiej Wysokości Wiel-

kiemu Xięciu **Alfredowi Edynburskiemu**.

Wielki Xiążę **Konstanty Mikołajewicz**, ur. d. 9 (21) Wrz. 1827 r.

Wielka Xiężna **Alexandra Józefówna**, urodz. d. 26 Czerwca (8 Lipca) 1830 r.

Wielki Xiążę **Mikołaj Konstantynowicz**, ur. d. 2 (14) Lutego 1850 r.

Jej Królewska Mość **Olga Konstantynowna**, urodziła się dnia 22 Sierpnia (3 Wrz.) 1851 r., Małżonka Jego Królewskiej Mości Króla Hellenów **Jerzego I-go**.

Wielka Xiężna **Wiara Konstantynówna** ur. się d. 4 (16) Lutego 1854 r.

Wielki Xiążę **Konstanty Konstantynowicz**, ur. d. 10 (22) Sierpnia 1858 r.

Wielka Xiężna **Elżbieta Maurikiewna**, Xiężna Sasko-Altenburgska, Xiężna Saska, Małżonka Wielkiego Xięcia **Konstantego Konstantynowicza** ur. 13 (26) Stycznia 1865 r.

Xiążę **Jan Konstantynowicz** ur. d. 23 Czerwca (5 Lipca) 1886 r.

Xiążę **Gabryel Konstantynowicz** ur. 3 (15) Lipca 1887 r.

Wielki Xiążę **Konstanty Konstantynowicz**, ur. się dnia 30 Grudnia 1890 r. (1 Stycznia 1891 r.)

Wielki Xiążę **Dymitry Konstantynowicz**, urodz. się d. 1 (13) Lip. 1880 r.

Wielka Xiężna **Alexandra Piotrówna**, ur. się d. 21 Maja (6 Czerwca) 1838 r.

Wielki Xiążę **Mikołaj Mikołajewicz** urodził się d. 6 (18) Listopada 1856 r.

Wielki Xiążę **Piotr Mikołajewicz** ur. się d. 10 (22) Stycznia 1864 r.

Wielka Xiężna **Milica Mikołajówna**, ur. dnia 26 Lip. 1866 r. córka panującego księcia Czarnogóry, małżonka Wielkiego Xięcia **Piotra Mikołajewicza**.

Wielki Xiążę **Michał Mikołajewicz**, ur. się d. 13 (25) Paźdz. 1832 r.

Wielki Xiążę **Mikołaj Michałowicz** ur. się dnia 14 (26) Kwietnia, 1859 r.

Wielka Xiężna **Anastasja Michałówna**, ur. się d. 16 (28) Lipca 1860 r.

Małżonka Wielkiego Xięcia **Fryderyka Franciszka Meklenburg-Szweryńskiego**.

Wielki Xiążę *Michał Michałowicz*,
ur. się d. 4 (16) Października 1861 r.

Wielki Xiążę *Jerzy Michałowicz* ur.
się d. 11 (23) Sierpnia 1863 r.

Wielki Xiążę *Alexander Michałowicz*,
ur. się dnia 1 (13) Kwietnia 1866 r.

Wielki Xiążę *Sergiusz Michałowicz*
urodził się d. 25 Września (6 Paź-
dziernika) 1869 r.

Wielki Xiążę *Alexy Michałowicz* uro-
dził się d. 16 (28) Grudnia 1875 r.

Jej Królewska Mość *Olga Mikołaje-
wna*, ur. d. 30 Sier. (11 Wrześ.) 1822 r.
Małżonka Jego Królewskiej Mości Karo-
la-Fryderyka-Alexandra Króla, Wirtem-
berskiego.

Dzieci Wielkiej Xiężny *Maryi Mi-
kołajewnej* wdowy po Xięciu Leuch-
tenberskim,

Synowie: ICH CESARSKIE WYSO-
KOŚCI XIAŻĘTA *Romanowscy*, XIA-
ŻĘTA *Leuchtenbergscy*.

Xiążę *Eugeniussz Mazymljanowicz*
ur. d. 27 Stycz. (8 Lutego) 1847 r.

Xiążę *Jerzy Mazymljanowicz* ur. d.

17 (29) Lutego 1852 r. Syn jego *Alek-
sander* ur. d. 1 (13) List. 1881 r.

Xiężna *Anastazyja Mikołajewna*, ur.
d. 4 Stycznia 1868 r., córka Jego
Xiążęcej Mości panującego Księcia
Czarnogóry, małżonka Wielkiego Xię-
cia *Jerzego Mazymljanowicza*.

Córki: ICH CESARSKIE WYSO-
KOŚCI:

Xiężna *Marja Maksymilianówna*, ur.
się d. 4 (16) Paźdz. 1841 r. Małżonka
Jego Xsiażęcej Mości Wielkiego Xięcia
Badeńskiego Wilhelma.

Xiężna *Eugenja Mazymljanówna* ur.
się dnia 20 Marca (1 kwietnia) 1845 r.,
małżonka Jego Wysokości Xięcia *Olden-
burskiego Aleksandra*.

Wielka Xiężna *Katarzyna Michałó-
wna*, ur. d. 16 (28) Sierpnia 1827 r.,
Małżonka Jego Xiążęcej Mości Xięcia
Jerzego Meklemburg-Strelieckiego.

Helena-Marja Alexandra, urodzona
16 (28) Stycznia 1857 roku.

Jerzy-Alexander, ur. 18 (6) Cz. 1859 r.

Karol-Michał, ur. 17 (29) Cz. 1863 r.



Dla pamięci.

BOOKS

Data	Urodzin	Imienia	Ślubu	Śmierci
------	---------	---------	-------	---------

Przypada w roku 1892 na dzień:

This image shows a blank, aged, cream-colored page, likely an endpaper or flyleaf from an old book. The paper has a slightly textured appearance with some minor discoloration and faint horizontal lines near the top edge, possibly from the binding or scanning process. The page is framed by dark borders on the left and right sides, which appear to be the edges of the book's cover or the scanner bed. There is no text or other markings on the page.

Styczeń.

Słońce wstępuje w znak Wodnika dnia 21.

ИМѢНА СВЯТЫХЪ Православной Церкви	Дня	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymako - Katolickiego	STYCZEŃ ma dni XXXI.	STYCZEŃ.	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rz.-Katol. w Cesarstwie
20 Дек. 1891. Игн. Бог.	1 P.	Nowy Rok 1892. Fulgenc. B.	20 Grudź. 1891 Teofila		
21 Мч. Луціанін, Св. Пет.	2 S.	Makarego Opata	21 Tomasza Apostoła		
22 Н. пр. Ром. [Св. От.]	3 N.	po N. Roku Daniela M.	22 4 Adw. Zenona Żoib		
23 П. Павла Еп. Цеока.	4 P.	Tytusa B. W. Rygeberta	23 Wiktoryi P. M.		
24 Прп. мч. Евгени.	5 W.	Telesfora P. i Emilianuy	24 † Wigilia. Irminy P.		
25 Св. Іоуа Хресто	6 S.	Trzech Króli	25 Narodz. Chryst. Pans		
26 Соб. Пр. Бог. Пр. Іос	7 C.	Luejana i Juljana MM.	26 Szczepana Męcz.		
27 Первомуч. Стефана.	8 P.	Seweryna Op.	27 Jana Ewangelisty		
28 Ап. Виканора.	9 S.	Mareyanny Panny Męcz.	28 Młodzianków		
29 Нед. во Ром. 14000м.	10 N.	1 po 3 kr. Agatona P.	29 po Nar. Chr. Tomasz:		
30 Мч. Анисіи и Θεод.	11 P.	Higina B.M. i Honoraty P.	30 Eugeniusza B.		
31 П. Меланіи Римл.	12 W.	Arkadiusza i Modesta MM.	31 Sylwestra P. i Mel		
1 Яно. 1892 г. Нев. годъ	13 S.	Weroniki P. Leoncyn. B.W.	1 Styczeń 1892 Nowy f.		
2 Св. Сильв. папы Р.	14 C.	Hilarego B. Dokt. Kośc.	2 Makarego Opata		
3 Пр. Малахія мч. Гор.	15 P.	Pawła 1-go Pustelnika	3 Daniela M. i Genof.		
4 Соборъ 70 Апост.	16 S.	Marcella Papieża M.	4 Tytusa i Rygob. BW		
5 Нед. пр. Проув.	17 N.	2 po 3 kr. Im. Jezus.	5 po N. R. Telesfora P		
6 Богоявление Госп.	18 P.	Kat. św. Piotra w Rzymie	6 Trzech Króli		
7 Соб. Св. Іоанна Пр.	19 W.	Kanuta Kr. M. i Henryka	7 Luejana i Juliana M		
8 Прп. Георгія, Григор.	20 S.	Fabiana P. M. i Sebast. M.	8 Seweryna Op.		
9 Мч. Подіев. Св. Фил.	21 C.	Agnieszki P. M.	9 Mareyanny P. M.		
10 Св. Григорія Нисск.	22 P.	Wincentego i Anast. MM.	10 Agatona P. M.		
11 Прп. Θεодос Велик.	23 S.	Zaślubiny NMP. Ildef. B.	11 Hygina B. Męcz.		
12 Н. по Пр. Вмч. Пат.	24 N.	3 po 3 kr. Tymoteusza B.M.	12 1 po 3 Kr. Arkadiusza		
13 В. Мч. Ермака. Пет.	25 P.	Nawr. św. Pawła Apostoła	13 Weroniki Panny.		
14 Пр. Отець въ Син.	26 W.	Polikarpa B.M. i Pauli Wd.	14 Hilarego B. D. K.		
15 Прп. Павла Фивейс.	27 S.	Jana Chryz. B. W. D. K.	15 Pawła 1 pustelnika.		
16 Поклонъ чест. вер.	28 C.	Flawiana i Leonidysa MM	16 Marcella Papieża M		
17 Прп. Антонія Велик.	29 P.	Franciszka Sal. B.W.D.K.	17 Antoniego Op. W.		
18 Св. Аван. и Кирил.	30 S.	Martyny Panny Męcz.	18 Kat. ś. Piotra w Rz		
19 Нед. 32. Прп. Мак.	31 N.	4 po 3 kr. Piotra Nolaski.	19 2 po 3 kr. Im. Jesu-		

Odmiany księżyca.

- ☾ Pier. kw. d. 7, o g. 2 m. 36 r.
- ☾ Pełnia d. 14, o g. 4 m. 51 r.
- ☾ Ost. kw. d. 22, o g. 5 m. 7 r.
- ☾ Nów d. 29, o g. 6 m. 3 w.

Święta wyznania Mojżeszowego.

Dnia 1 Rozchodesz czyli 1-szy dzień miesiąca Tajwes, d. 2 i 9 Szabasy, d. 10 post Asure betelwies, 16 i 23 Szabasy, d. 30 Szabas i Rozchodesz czyli 1 szy dzień miesiąca Szwat.

Luty.

Słońce wstępuje w znak Ryb dnia 29.

ФЕВРАЛЬ	LUTY ma dni XXIX.		LUTY.
ИМЕНА СВЯТЫХЪ Православной Церкви	Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymsko - Katolickiego	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Bz. - Katol. w Cesarstwie
2 <i>Имаре</i> Пр. Евсим.	1 P.	† Ignacego B.M. i Brygidy	20 <i>Styczeń</i> . Fabiana P.
21 Прп. Максима Ис.	2 W.	Очyszczenia M. M. P.	21 Agnieszki P. M.
22 Ап. Тимофея	3 S.	Блажежа Bisk. Мęcz.	22 Wincentego Мęcz.
23 Св. мч. Климента	4 C.	Ангарега i Андржежа BB.	23 Ildefonsa B. W.
24 Прп. Ксении, Макед.	5 P.	Агаты P. M.	24 <i>Заслужины</i> N. M. P.
25 Св. Григория Богосл.	6 S.	Doroty P. M. Sylwana B.M.	25 Nawr. ś. Pawła Ap
26 Нед. Мыт. и фарис.	7 N.	5 po 3 kr. Romualda Opata	26 3 po 3 kr. Polikarpa
27 Пер. мощ. св. Иоан.	8 P.	Jana z Matty Wyz.	27 Jana Chryzostoma
28 Прп. Ефрема, Сир.	9 W.	Apolonii P. M. i Cyryla	28 Flawiana i Leonid.
29 Пер. м. св. Игнатия	10 S.	Scholastyki Panny	29 Franciszka Salezego
30 <i>Соб. 3-хъ Свят. Вас.</i>	11 C.	Lucjusza B., Saturnina K.	30 Marty P. M.
31 Вел. Кира и Иоанна	12 P.	Eulalii P.M. Gaudentego B.	31 Piotra Nolascki
1 <i>Февр.</i> Мч. Трифона.	13 S.	Juliana M., Dobrosława M.	1 † <i>Luty</i> . Ignacego B.
2 Н. Бл. сын. Свѣт. Гее.	14 N.	Starozap. Walentego K. M.	2 Staroz. Очysz. N.M.P.
3 Св. Прв. Симеона.	15 P.	Faustyna i Jowity MM.	3 Блажежа B. M.
4 Прп. Исидора, Кир	16 W.	Juliany P. M. i Juliana	4 Angarego i And. B.
5 Мч. Агапия, Феодул.	17 S.	Sylwina B., Donata M.	5 Агаты Panny M.
6 Прп. Вукола	18 C.	Symeona B.M., Maksyma M.	6 Doroty Panny M.
7 Прп. Паренія, Дуки	19 P.	Konrada W. i Mansweta	7 Romualda Op.
8 Вел. мч. Феодора	20 S.	Eucheryusza i Leona BB.	8 Jana z Matty Wyz.
9 Нед. Млв. Мч. Ник.	21 N.	Мієсopуства. Maksymiana B.	9 Млєсop. Apolonii P. M.
10 Мч. Харлампія, П.	22 P.	Kat. sw. Piotra w Ant.	10 Scholastyki P.
11 Св. мч. Власія	23 W.	Piotra Damiana B. D. K.	11 Lucjusza B., Satur
12 Св. Мелетія, Алекс.	24 S.	Sergiusza M.	12 Eulalii P. M.
13 Пр. Мартиніана	25 C.	<i>Мачежа Apostola</i>	13 Juliana M. i Dobrosł
14 Прп. Кирилла	26 P.	Zygfrыда B. i Tarazeusza	14 Walentego Kapł.
15 Ап. Онисима	27 S.	Aleksandra B. al. i Fortun.	15 Faustyna i Jowity
16 Нед. Сыр. Мч. Памф.	28 N.	Zapustna. Leandra B. M.	16 Zapust. Julianny P.
17 Вич. Феодора Тир.	29 P.	Romana Opata i Makarego	17 Sylwina B., Donats

Одмiany księżycа.

- ☾ Pier. kw. d. 5, o g. 11 m. 3 r.
- ☾ Pełnia d. 12, o g. 9 m. 2 w.
- ☾ Ost. kw. d. 21, o g. 1 m. 39 r.
- ☾ Nów d. 28, o g. 5 m. 11 r.

Święta wyznania mojęszowego.

Dnia 6 Szabas Chamiszeuser
beszwat (dzień radosny), dnia 20
Szabas szekulym.

Marzec.

Słońce wstępuje w znak Barana dnia 20.

Porównanie dnia z nocą. — Początek wiosny.

МАРТЪ		MARZEC ma dai XXXI.		MARZEC	
ИМЕНА СВЯТЫХЪ Православной Церкви		Дня	СВІЯТА КОСЦІОЛА Rzymско-Katolickiego	СВІЯТА КОСЦІОЛА Rz.-Katol. w Cesarstwie	
18 Фес. Св. Льва пап.	1 W.	Albina B. i Antoniny M.	18 Luty. Symeona B. M.		
19 Ап. Архимна и Фил.	2 S.	†Popielec. Heleny Cesarz.	19 †Popielec. Konrada		
20 Св. Льва еп. Катан.	3 C.	Kunegundy Cesarzowej.	20 Eucheriusza Bisk.		
21 Пр. Тимоф. св. Ев.	4 P.	†Kazimierza Królew.	21 †Maksymiana B.		
22 Пр. Адамасія, Мавр.	5 S.	† Tofla Biskupa.	22 †Kat. s. Piotra w A.		
23 Н. Прав. Св. мч. Пох.	6 N.	1 посту Wstępna. Wiktora	23 Wstępna Piotra Dam.		
24 1-е, 2-е обр. гл. Иоан.	7 P.	Tomasza z Akw. W. D. K.	24 Sergiusza M.		
25 Св. Тарасія патр.	8 W.	Jana Bożego i Beaty P	25 Macieja Apost.		
26 ☿ Св. Порфирія еп.	9 S.	☿ †Franciszki Wdowy	26 ☿ †Zygryda B.		
27 Прп. Прокопія дек.	10 C.	40-ту Мęczenników	27 Aleksandra B. M.		
28 Прп. Василия, Мар.	11 P.	† Konstantyna W.	28 †Leandra B. W.		
29 Прп. Кассіана Р.	12 S.	†Grzegorza P. D. Kośc.	29 †Romana Opata		
1 Мартъ. 2 Нед. Пос.	13 N.	2 посту Sucha Nicefora P.	1 Marzec. Sucha. Albina		
2 ☿ Св. Мч. Феодота	14 P.	☿ Matyldy Kr. Wd.	2 ☿ Heleny Cesarz.		
3 Мч. Евтропія, Кл.	15 W.	Longina M.	3 Kunegundy Cesarz.		
4 Прп. Герасима	16 S.	†Cyrjaka D. i Tarcysza M.	4 †Kazimierza. Król.		
5 М. Колана, Ц. Марка	17 C.	Gertrudy P. i Patryka B.	5 Teofila B.		
6 Мч. Конст., Аркадія	18 P.	†Gabryela Ar. i Cyryla	6 †Wiktora i Wiktor.		
7 С. мч. Василия, Евр.	19 S.	†Józefa Obl. N. M. P.	7 †Tomasza z Akw. W.		
8 3 Нед. Пос. Пр. Теоф.	20 N.	3 Посту Глуха. Wolframa	8 Глуха. Jana Boż.		
9 40 Мч. Севастіиск.	21 P.	Benedykta Opata	9 Franciszki Wd.		
10 Св. Кодрата, Теоф.	22 W.	Boguchwała B., Oktawian.	10 40 Мęczenników.		
11 Св. Софронія Патр.	23 S.	†Katarzyny Król. Szwedz.	11 †Konstantyna. W.		
12 Пр. Теофана, Мч. Гр.	24 C.	†Marka i Tymoteusza M.	12 Grzegorza P. D. K.		
13 С. Никіфора, м. Хр.	25 P.	†Zwiasłowanie N. M. P.	13 †Nicefora P., Modes.		
14 С. Теогноста мит. М.	26 S.	†Ludgera Biskupa.	14 †Matyldy Kr. Wd.		
15 4 Н. Пос. П. Агап.	27 N.	4 Посту Środop. Ruperta	15 Środop. Longina M.		
16 Мч. Савина и Троф.	28 P.	Syksta P. i Dorotensza M.	16 Cyryaka Dyak.		
17 Алексія чел. Бож.	29 W.	Cyrylla Dyskona M.	17 Gertrudy P.		
18 Св. Кирилла Іерус.	30 S.	†Kwiryна M., Anieli Wd.	18 †Gabryela Archan.		
19 Мч. Хрисанфа, Дар.	31 C.	Balbiny P., Kornelii M.	19 Józefa Obl. N. M. P.		

Odmiany księżycy.

- ☾ Pier. kw. d. 5, o g. 8 m. 39 w.
- ☾ Pełnia d. 13, o g. 2 m. 20 w.
- ☾ Ost. kw. d. 21, o g. 6 m. 41 w.
- ☾ Nów d. 28, o g. 2 m. 42 w.

Święta wyznania Mojżeszowego.

Dnia 5 i 12 Szabasy, d. 13 i 14
Rozehodesz czyli 1-szy d. miesiąca
Ador, d. 19 Szabas Zuchor, d. 24
post Estery d. 26 Szabas, d. 27 Pu-
rym (ostatki), d. 28 Szusen purym.

Kwiecień.

Słońce wstępuje w znak Byka dnia 20.

АПРѢЛЬ		KWIECIEŃ ma dni XXX.		KWIECIEŃ	
ИМЕНА СВЯТЫХ Православной Церкви		Дни	СВІЯТА КОСЦІОЛА Rzymско Katolickiego	СВІЯТА КОСЦІОЛА Rz.-Katol. w Cesarstwie	
20 <i>Март.</i> Мч. Іоанна	1 P.	† Теодор М., і Hugona B.	20 † Марз. Wolframa B.		
21 Пр. Іакова, Оомы	2 S.	† Franciszka a Paulo W.	21 † Benedykta Opata		
22 5 Н. Поо Св. мч. Вас.	3 N.	5 Postu Біаła Ryszарда B.	22 Біаła Boguchwała B.		
23 П. Іікона, М. Іидіа	4 P.	Іzydora B. D. K.	23 Катарзны Kr. szw.		
24 Пр. Артемона, Іак.	5 W.	Wincentego Ferreryusz	24 Marka Tymotensza		
25 Баар. Прес. Богород.	6 S.	† Wilhelma Op. i Celest.	25 † Zwiastowanie N. M. P.		
26 Соборъ Арх. Гавр.	7 C.	Epifaniusza B. M.	26 Ludgiera B.		
27 Св. мч. Матроны.	8 P.	† 7-ia boleści N. M. P.	27 † 7 Boleści N. M. P.		
28 Пр. Іларіона, Стеф.	9 S.	† Marji Kleofasowej	28 † Sykata Papieża.		
29 Н. Ваіі Ап. Марка	10 N.	6 Postu Kwiełn. Ezechiela	29 K. Ietnia Cyrylla D.		
30 Прп. Іоанна дѣ.	11 P.	† Leona P. D. K.	30 † Kwiryna Мęcz.		
31 Св. Іігеатія, Іонк.	12 W.	† Juliusza P., Damiana	31 † Balbiny P.		
1 Анр. Прп. Маріа	13 S.	† Hermenegilda Król. M.	1 † Włec Теодоры M.		
2 Пр. Тита, мч. Пох.	14 C.	† Wiel. Tyburejusza M.	2 † Franciszka a Paulo		
3 Пр. Никиты.	15 P.	† Wiel. Anastazyi i Baz. M.	3 † Ryszарда B.		
4 П. Іосефа, Георгія	16 S.	† Wiel. Lamberta M.	4 † Іzydora B. D. K.		
5 Свѣт. Хрис. Воскр.	17 N.	Wielkanoc. Aniceta P. M.	5 Wielkanoc Wincent.		
6 Свѣт. Св. Евтихіа	18 P.	Wielkan. Apolonjusza B. M.	6 P. Wielkan Wilhelma		
7 Свѣт. Св. Георгія м.	19 W.	Hermogenesa M.	7 Epifaniusza B. M.		
8 Ап. Іродіона	20 S.	Serwiljana i Sulpic. Mm.	8 Dyonizego Bisk.		
9 Мч. Вадина.	21 C.	Anzelma B. D. K.	9 Maryi Kleofasowej		
10 Мч. Максима Алекс.	22 P.	Sotera i Kaja Pp. M.	10 Ezechiela Pror. M.		
11 Св. мч. Антими.	23 S.	Wojciecha B. M. i Jerzego.	11 Leona P. D. K.		
12 Н. Ап. Оомы Пр. Вас.	24 N.	Przewodnia Fideliza M.	12 Прзов. Juliusza P.		
13 Св. мч. Артемона.	25 P.	Marka Ewangelisty.	13 Hermenegilda M.		
14 Св. Мартына.	26 W.	Marcelina i Kleta P.p. M.M.	14 Tyburejusza M.		
15 Ап. Аристарха.	27 S.	Teofila B. i Zitty P.	15 Anastazyi i Bazylis		
16 Мч. Аганин, Ірины	28 C.	Witalisa M. Pawła od Krz.	16 Optata i Lamberta.		
17 Св. мч. Симеона.	29 P.	Piotra M., Hugona Op.	17 Aniceta P. M.		
18 Пр. Іоанна. Козьмы.	30 S.	Katarzyny Seneńsk. P.	18 Apolonjusza		

Одмiany księżyca.

Свiята wyznania mojęszowego.

- ☾ Pier. kw. d. 4, o g. 7 m. 45 r.
- ☾ Pełnia d. 12, o g. 7 m 50 r.
- ☾ Ost. kw. d. 20, o g. 7 m. 25 r.
- ☾ Нów d. 26, o g. 11 m. 11 w.

Дня 2 Szabas, d. 9 Szabas Pu-
re, d. 16 Szabas Parszes hacho-
desz, d. 19 Rozchodesz czyli 1-шы
dzień miesiąca Nison, d. 23 Sza-
bas, d. 23 Szabas Hagudeł.

Maj.

Słońce wstępuje w znak Bliźniat dnia 21.

М А Й.		MAJ ma dni XXXI.		M A J	
ИМЕНА СВЯТЫХ Православной Церкви		Дни	СВІТА КОСЦІОЛА Rzymako - Katolickiego	СВІТА КОСЦІОЛА Rz.-Katol. w Cesarstwie	
19 Apr. Н. С. Жень Мир.	1 N	2 P.	2 P. w. Grobu Chrystusa	19 Kwiec. 2 P. Wniek.	
20 Пр. Феодора Трих	2 P.	3 W.	Zygmunta Króla M.	20 Serwilliana i Sulp. M.	
21 М. Феодора, Св. м.	3 W.	4 S.	Znalezienie św. Krzyża	21 Anzelma B. D. K.	
22 Мч. Климента Лук.	4 S.	5 C.	Floryana M. i Moniki Wd.	22 Sotera i Kaja P.P.	
23 В. мч. Георгия поб.	5 C.	6 P.	Piusa V Папieżа	23 Wojciecha B. M.	
24 Мч. Саввы и Елиса.	6 P.	7 S.	Jana Apostoła i Ewang.	24 Fidelisa M.	
25 Ап. и Еванг. Марка	7 S.	8 N.	Domiceli i Eufrozyny P.p.	25 Marka Ewang.	
26 Н. о Раздв. Св. Вас	8 N.	9 P.	3 po W. Stanisława B. m	26 3 po W. Op. ś. Józefa	
27 Св. мч. Симеона	9 P.	10 W.	Grzegorza Naz. B. D. K.	27 Teofila B., Zitty P.	
28 Св. Максима,	10 W.	11 S.	Izydora Oracza, Antonina	28 Witalisa M., Pawła	
29 Препол. Св. 9 мч.	11 S.	12 C.	Mamerta B. i Makayma M.	29 Piotra M., Hunga	
30 Ап. Іакова, св. Ник.	12 C.	13 P.	Pankracego, Nereusza M.	30 Katarzyny Senesksk.	
1 Май. Пр. Іереміа.	13 P.	14 S.	Serwacego B.	1 Maj. Filipa i Jakóba	
2 Св. Аванасія Вел.	14 S.	15 N.	Bonifacego M., Justyay M.	2 Zygmunta Kr. M.	
3 Н. о Сав. Мч. Тимоѳ.	15 N.	16 P.	4 po W. Zofii Wd., Kassusza	3 4 po W. Zn. św. Krzyża	
4 Мчя. Пелагій	16 P.	17 W.	Jana Nepomucena M.	4 Floryana M., Moniki	
5 Вел. мч. Ірини.	17 W.	18 S.	Paschallisa Wyz.	5 Piusa V Pap.	
6 & Св. Іова мног.	18 S.	19 C.	& Feliksa Kapł. Eryka Kr.	6 & Jana Ap. i Ew.	
7 Мч. Акакія.	19 C.	20 P.	Piotra Celestyna P.	7 Domiceli i Eufroz.	
8 Ап. и Ев. Іоан. Бог.	20 P.	21 S.	Bernarda Seneskiego W.	8 Stanisława B. M.	
9 П. ш. С. Никол. Ч.	21 S.	22 N.	Donata i Wiktora M.	9 Grzegorza N.B.D.K.	
10 Н. о Сав. Ап. Сим.	22 N.	23 P.	5 po W. Julii P. M. i Heleny	10 5 po W. N.M.P. Łask.	
11 Св. Кирила и Меѳ.	23 P.	24 W.	†Dezyderjusza Bisk. M.	11 †Mamerta Biskupa	
12 Св. Епифанія,	24 W.	25 S.	†Joanny, Afry i Zuzanny M.	12 †Pankracego M.	
13 Мч. Александра	25 S.	26 C.	†Grzegorza VII i Urbana P.	13 †Serwacego B.	
14 Вознес. Гос. мч. Ис.	26 C.	27 P.	Wnieb. Pañ. Filipa Neren.	14 Wnieb. Pañskie	
15 & Прп. Пахотія В.	27 P.	28 S.	& Magd. de Pazzia, Jana.	15 & Zofii Wdowy	
16 Прп. Георгия, Феод.	28 S.	29 M.	Germana Augustyna B.B.	16 Jana Nepomucena	
17 Н. Св. Отець. Стеѳ.	29 M.	30 P.	6 po W. Teodoxji M.	17 6 po W. Paschalisa.	
18 Мч. Феодота Алекс.	30 P.	31 W.	Feliksa P. M., Ferdynanda	18 Feliksa Kapł.	
19 Св. мч. Патрикія	31 W.		Anieli i Petroneli P.P.	19 Piotra Celest. P.	

Odmiany Księżyca.

- ☾ Pier. kw. d. 3, o g. 8 m. 36 w.
- ☾ Pełnia d. 12, o g. 0 m. 23 r.
- ☾ Ost. kw. d. 19, o g. 4 m. 17 w.
- ☾ Nów d. 26, o g. 7, m. 13 r.

Święta Wyznania Mojżeszowego.

Dnia 3 i 4 Pesach (Wielkanoc), d. 5 i 6 Cha'hamoed (wolne święta), d. 7 Szabas Cha'hamoed, d. 8 Cha'hamoed, d. 9 i 10 ostatnie dnie Pesach (wielkanocne), d. 11 Istrychag, d. 14 i 21 Szabasy d. 25 i 26 Rozchodesz, czyli 1-szy dzień miesiąca Ijor, d. 28 Szabas.

Czerwiec.

Słońce wstępuje w znak Raka dnia 21.

Przesilenie dnia z nocą. Początek lata.

ІЮНЬ.		CZERWIEC ma dni XXX.		CZERWIEC.	
ИМЕНА СВЯТЫХ Православной Церкви.		Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymako - Katolickiego	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rz.-Katol. w Cesarstwie	
20 Maj. П. мч. Алексія.	1 S.	Fortunata i Prokulia MM.	20 Maj. Bernard. Sen.		
21 П. Констан. и Елен.	2 C.	Blandyny Męczennicy.	21 Donata i Wiktoram.		
22 Мч. Василіска	3 P.	Erazma B. i Klotyldy Kr.	22 Julii P. M. Heleny P.		
23 Пр. Михайла Еврос.	4 S.	+Optata B. i Saturniny P. M.	23 +Dezyderyusza B. M.		
24 Пятв. Д. Св. Троиц.	5 N.	Zesłanie Ducha Sw. Bonifac.	24 Zesłanie Ducha Sw.		
25 Демь Св. Духа	6 P.	Świątecz. Norberta Bisk.	25 Świątecz. Grzegorza		
26 Ап. Карпа и Алѳ.	7 W.	Roberta Opata Sabiniana.	26 Filipa Nereusza W.		
27 Св. мч. Феравонта	8 S.	+Maksymina B. i Medarda	27 +Magdaleny de Paz.		
28 Св. Никиты	9 C.	Pryma i Felicjana Męcz.	28 Germana i Angus.		
29 Мч. Феодосія	10 P.	+Małgorzaty Król. Szkoek.	29 +Teodozji Męcz.		
30 Прп. Ісаакія Дал.	11 S.	+Barnaby Apostoła	30 +Feliksa P. M. Fer.		
31 Нед. Воіхъ Свят.	12 N.	Trójcy Świętej. Onufrego.	31 Sw. Trój. Petroneli		
1 Іюнь Мч. Іустина.	13 P.	Antoniego z Padwy	1 Czerwiec. Fortuna.		
2 Св. Никифора пат.	14 W.	Bazylego W. B. D.	2 Blandyny P. Eraz.		
3 Мч. Клавдія и Пав.	15 S.	Wita i Modesta Męcz.	3 Klotyldy Kr. i Paul.		
4 Св. Митрофанъ патр.	16 C.	Beze Ciało. Benona Bisk.	4 Beze Ciało. Optata B.		
5 Св. Даровей, бл. Кон.	17 P.	Marcjana Męcz.	5 Bonifacego B. M.		
6 Пр. Іларіона Феокл.	18 S.	Marka i Marcellina MM.	6 Norberta B.		
7 Н. 2 по Пят. М. Феод.	19 N.	2 po Sw. Gerwaz. i Protaz.	7 2 po św. Roberta Op.		
8 В. мч. Феодора	20 P.	Sylwerjusza P. Męcz.	8 Maksymina Bisk.		
9 Св. Кирилла епис.	21 W.	Aloizego Gonzagi, Rufina.	9 Pryma i Felicjata.		
10 Св. мч. Тимофея.	22 S.	Paulina Bisk. i Flawiusza	10 Małgorzaty Kr.		
11 Ап. Вароолохея.	23 C.	Agrypiny P. Męcz.	11 Barnaby Apost.		
12 Онуфрія Вел. Петра	24 P.	Nar. s. Jana Chrzciciela	12 Onufrego Pustelnika		
13 П. Іоанна, Анны	25 S.	Prospera Biskupa.	13 Antoniego Padewsk.		
14 Нед. 3. Пр. Елисея.	26 N.	3 po Sw. Jana i Paw. MM.	14 3 po św. Bazylego B.		
15 Пр. Амаса, Св. Іоана	27 P.	Władysława Kr. Weg.	15 Wita i Modesta MM.		
16 Св. Тихона.	28 W.	Ireneusza B. M., Leona P.	16 Benona B., Justyn.		
17 М. Мануїла, Савел.	29 S.	Piotra i Pawła Ап.	17 Marcjana Męcz.		
18 Мч. Леонтія Ипатія	30 C.	Emilianny i Lucyny Męcz.	18 Marka i Marcel. MM.		

Одмiany Księżyца.

- ☾ Pier. kw. d. 2, o g. 11 m. 15 r.
- ☾ Pełnia d. 10, o g. 2 m. 56 r.
- ☾ Ost. kw. d. 17, o g. 10 m. 25 w.
- Nów. d. 24, o g. 3 m. 31 w.

Święta wyznania Mojżeszowego.

Dnia 1-go Pesach szejny, d. 4 Szabas d. 5 Lagbeomer, d. 11 i 18 Szabasy, d. 24 Rozchodesz czyli 1-azy dzień miesiąca Siwon; d. 25 Szabas, d. 26, 27 i 28 Szłoszes Jema hagoule, 29 i 30 Zielone Świątki (Szwnos).

Lipiec.

Słońce wstępuje w znak Lwa dnia 23.

ПОЛЪ.	LIPIEC ma dni XXXI.		LIPIEC.
ИМЕНА СВЯТЫХъ Православной Церкви	Дни	СВІАТА КОСЦІОЛА Rzymско-Katolickiego	СВІАТА КОСЦІОЛА Rz.-Katol. w Cesarstwie
19 Іюль. Ап. Іуды бр. Г.	1 P.	Teodoryka Kapł., Uesba d.	19 Czerwiec. Gerwazego
20 Мч. Аван. кн. Гл. Вл. д.	2 S.	Навiedz. N. M. P. Мартын.	20 Sylweryusza P. M.
21 Нед. 4. Св. мч. Тер.	3 N.	4 го св. N. K. P. Jez. Chr. Hel.	21 4 го св. Аицезо G.
22 Св. мч. Евсевія	4 P.	Јо́зефа Kalasantego B. M.	22 Paulina Bis.
23 Мч. Агриппина	5 W.	Cyryla i Metodiego B. B.	23 Agrypiny P. M., Zen
24 F. Св. Іоанна Пр.	6 S.	Dominika P. M. i Izażasza	24 N. i. Јана Chrs.
25 Пр. мч. Февр. кн. Пет.	7 C.	Apolonjusza B.	25 Prospera B.
26 Св. Давида	8 P.	Елізбеты Kr., Kiljana B. M.	26 Јана i Pawła MM.
27 Пр. Сампсона стран.	9 S.	Weroni i P. i Anatolji P. M.	27 † Władysława Kr.
28 Нед. 5. Св. Кира.	10 N.	5 го св. Јона z D. 7. br. m.	28 5 го св. Ireneusza
29 Св. Ап. Петра i Павла	11 P.	Sabina W. i Pelagii M.	29 Piotr i Pawła Ap.
30 Соборъ 12 Апостол	12 W.	Jana Gwalberta Op.	30 Lucyny i Emili Pan.
1 Іюль. Св. бевр. Косе.	13 S.	Małgorzaty P. M. i Anakleta	1 Lip. Teodoryka K.
2 Пол. Риз. Пр. Воюр.	14 C.	Bonawentury P. W. D. K.	2 Nавiedz. N. M. P.
3 Мч. Іакинора, Анат.	15 P.	Henryka Ces. i Rozes. Ap.	3 Heliod. i Anatol. BB.
4 Св. Андрея Критски	16 S.	N. M. P. Szkapleranej	4 Јо́зефа Kalasantego
5 Нед. 6. Пр. Аванасія	11 N.	6. го св. Aleksego Wyzn.	5 6 го св. Cyryla i M.
6 Пр. Сисоя, Веа. мч. Л.	14 P.	Szymona z Lipnicy	6 Dominiki P. M.
7 Пр. Соми я Акак.	19 W.	Wincent, a Paulo	7 Apolonjusza i Odon
8 Нав. Іж. Бож. м.	20 S.	Czesława W. i Eliasza P.	8 Елізбеты Kr. Wd.
9 Св. мч. Панкр. Кир.	21 C.	Praksedy P. Daniela Pr.	9 Anatolii P. M.
10 Пол. риз. Господи.	22 P.	Marji Magdaleny	10 7 braci M. Syn. Felic.
11 Св. Ольги Княгини	23 S.	Apolinarego B. M.	11 Sabina W. i Pel. M.
12 Нед. 7. М. Прокла.	24 W.	7 го св. Krystyny P. M.	12 7 го св. Јона z Duk
13 Арх. Гавріїла	25 P.	Jakóba Apost. i Krzysz. M.	13 Małgorzaty P. M.
14 Ап. Акимъ, пр. Оми.	26 W.	Annę Malki N. M. P.	14 Bonawentury P.
15 Мч. Кирика и Іулит.	27 S.	Natalii M., Pantaleona M.	15 Roz. Ap. Henryka
16 Св. мч. Аонног. Іуліа.	28 C.	Innocentego P. M. Celsa M.	16 Najś. M. P. Szkapl.
17 Веа. мч. Марини	29 P.	Marty i Serafinyi	17 Aleksego Wyz.
18 Мч. Емилиана и Іоан	30 S.	Julitty i Donnatylli MM.	18 Szym. z Lipnicy.
19 Нед. 8. Прп. Марин.	31 A.	8 го св. Kunegundy Kr.	19 8 го св. Wincent, a P.

Odmiiany księżyca.

- Pierw. kw. d. 2 o g. 3 m. 37 r.
- ☾ Pełnia d. 10, o g. 3 m. 8 r.
- ☾ Ost. kw. d. 17, o g. 3 m. 12 r.
- ☾ Нów d. 24, o g. 0 m. 55 r.
- Pier. kw. d. 31, o g. 9 m. 9 w.

Święta wyznania Mojżeszowego

Dnia Jsre-chag, d. 9, 9, 16 23, i 30 Szabasy, d. 39 i 31 Rózechodesz czyli 1-szy dzień miesiąca Tamuz.

Sierpień.

Słońce wstępuje w znak Panny dnia 20.

АВГУСТЪ	SIERPIEŃ ma dni XXXI.		SIERPIEŃ.
ИМЕНА СВЯТЫХЪ Православной Церкви.	Dnia	ŚWIĘTA KOSCIOŁA Rzymo-Katolickiego.	ŚWIĘTA KOSCIOŁA Rzym.-Katolickiego w Cesarstwie
20 <i>Июль</i> . Св. пр. Илин	1 P.	Piotra Ap. w Okowach	20 <i>Lip.</i> Czesława W.
21 Пр. Симеона, Иоан.	2 W.	<i>N. M. P. Anielskiej</i> Alfonsa	21 Praksedy P. Daniel.
22 Св. мин. Марія М.	3 S.	<i>Znal. ś. Szczepana M.</i>	22 Maryi Magdaleny
23 Мч. Трофима.	4 C.	Dominika W.	23 Apolinarego B. M.
24 Мч. Христ. кн. Бор.	5 P.	<i>N. M. P. Śnieżnej.</i> Afry	24 Krystyny P. M.
25 Успеніе Св. Анны	6 S.	<i>Przemien. Pańsk.</i>	25 Jakóba Apostoła
26 Нед. 9. Евпираксія.	7 M.	9 po św. Kajetana W.	26 9 po ś. <i>ś. Kuneg. Anny</i>
27 Св. мч. Панталейм.	8 P.	Cyrjaka i Larga мęcz.	27 Natalii M. Pantal. M.
28 Ап. Прохора, Ник.	9 W.	Romana Мęcz.	28 Inocentego P. M.
29 Мч. Калинника Сер.	10 S.	Wawrzyńca M. i Pauli	29 Marty P. i Serafiny
30 Ап. Силы и Силуан.	11 C.	Zuzanny i Dygny PP.	30 Julity i Donat. MM.
31 П. Евдокии М. Лу.	12 P.	Klary P., Aniceta M.	31 Ignacego Lojoli.
1 <i>Авг. Пронс. др. кр. Г.</i>	13 S.	† Hippolita i Kasjana MM.	1 <i>Sierp.</i> Piotra Ap. w O
2 Нед. 10. Пер. м. Ст.	14 N.	10 po św. Euzebiusza W.	2 10 po św. <i>N. M. P. Anie</i>
3 Пр. Исаакія и Ант.	15 P.	<i>Wniebowzięcie N. M. P.</i>	3 <i>Znal. ś. Szczepana</i>
4 Св. 7 Отрок. въ Ев.	16 W.	Rocha Wyznawcy	4 Dominika W. Aryst.
5 Мч. Евстагія, Кан.	17 Ś.	Mirona M. i Pawła.	5 <i>N. M. P. Śnieżnej.</i>
6 Преображ. Господ.	18 C.	Agapita M. i Bronisławy	6 <i>Przemien. Pańskie.</i>
7 Пр. мч. Дометія	19 P.	Ruffina i Marjana W. W.	7 Kajetana W.
8 Св. Емилиана и Мир.	20 S.	Bernarda Op. D. Kość.	8 Cyrjaka, Larga M.
9 Нед. 11. Ап. Матейя	21 M.	11 po św. <i>Jacka Wyznaw.</i>	9 11 po św. <i>Romana M.</i>
10 Мч. Лаврентія.	22 P.	Symforjana i Tymot. MM.	10 Wawrzyńca Мęcz.
11 Пр. Оеодора, Макс.	23 W.	Filipa Benecjusza Wyzn.	11 Zuzanny P. i Dygn.
12 Мч. Фотія, Памфіл.	24 S.	Barłomieja Apostoła	12 Klary Panny
13 Пр. Максима исп.	25 C.	Ludwika Króla.	13 Hipol. i Kasjana M.
14 Пр. Михея, Оеодосія	26 P.	Zedрына M.	14 † Euzebiusza W.
15 Успеніе Прес. Богор.	27 S.	<i>Przeniesienie relik. św. Kaz.</i>	15 <i>Wniebowzięcie N. M. P.</i>
16 Нед. 12. Пер. Н. Обр.	28 M.	12 po św. <i>Angustyna B. D. K.</i>	16 12 po św. <i>S. Jacka</i>
17 Мч. Митрона.	29 P.	<i>Ścięcie św. Jana Chrzciciela</i>	17 Mirona M.
18 М. Флора и Лавра.	30 W.	Róży limuńskiej P. i Раі.	18 Agapita M.
19 Мч. Андрея Страт.	31 S.	Rajmunda W. i Bożyдара.	19 Rufinali Maryana W.

Odmiany księżyca.

- Pełnia d. 8, o g. 1 m. 21 w.
- Ost. kw. d. 15, o g. 8, m. 1 r.
- Nów d. 22, o g. 0 m. 23 w.
- Pier. kw. d. 30 o g. 2 m. 53 w.

Święta wyznania Mojżeszowego

Dnia 6 i 13 Szabasy, d. 16 Szyweu-ser petamuz (post), d. 20 i 27 Szabasy, d. 29 Rozehód, czyli 1-szy dzień m. Aw.

Wrzesień.

Słońce wstępuje w znak Wagi dnia 22.

Porównanie dnia z nocą.—Początek jesieni.

СЕНТЯБРЬ	WRZESIEŃ ma dni XXX.		WRZESIEŃ
ИМЕНА СВЯТЫХ Православной Церкви.	Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymako-Katolickiego.	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rz.-Katol. w Cesarstwie
20 Ав. Прор. Самуила	1 C.	Idziego Op., Radosława M.	20 Sierp. Bernarda Op.
21 Ап. Фаддея, мч. Вас.	2 P.	Stefana Króla Węgiersk.	21 Joanny Frem. Wd.
22 Мч. Агафоника.	3 S.	Bronisławy P., Szymona S.	22 Symforyана M.
23 Нед. 13. Пр. Евтих.	4 N.	13 па Sw. Pociesz. N. M. P.	23 13 па S. Filipa Bon.
24 Пр. Георг., П. м. Петр.	5 P.	Wawrzynca Justyniana. B.	24 Bartłomieja Ap.
25 Ап. Вареодома.	6 W.	Zacharyusza P.	25 Ludwika Kr.
26 Св. Мч. Адриана	7 S.	† Reginy P. M. i Jozanta	26 Zefyрына Мęczen.
27 Прп. Пимена, Саввы	8 C.	Narodzenie N. M. P.	27 Przenies. św. Kazim.
28 Пр. Мойсея Мурина	9 P.	Sergiusza P. W., Gorgon.	28 Augustyna B. D. K.
29 Уо. главы Иоанна Пр.	10 S.	Mikołaja z Tolentynu W.	29 Sc. s. Jana Chrz.
30 ☿ Нед. 14. Пер. м. к.	11 N.	☿ 14 па S. Prota i Jacka	30 ☿ 14 па S. Poc. N. M.
31 Пол. Понса П. Богор.	12 P.	Gwidona W. i Hieronida M.	31 Rajmunda W.
1 Сент. Симеона.	13 W.	Mauryliusza B. i Eugenii P.	1 Wrz. Idziego Opat.
2 С. м. Мамонта	14 S.	Podwyższ. św. Krz.	2 Stefana Króla Węg.
3 Пр. Феоктиста	15 C.	Nikodema Kapł. M.	3 Bronisławy P.
4 Св. Вавилы.	16 P.	Cypryана B. M., Eufemii P.	4 Rozalii P.
5 Пр. вл. Захарин	17 S.	5 blizn św. Franciszka	5 Wawrzyńca Just. B.
6 (15 В. ч. арх. Мих.	18 N.	15 па Sw. N. M. P. Bolesnej	6 15 па S. Zacharyasza
7 Ап. Онисеора	19 P.	Januarjusza B. M.	7 † Reginy P. M.
8 Ронд. Пр. Богород.	20 W.	Eustachiusza M.	8 Narodzenie N. M. P.
9 Св. Прп. Бог. Иоак.	21 S.	† Mateusza Apost. i Ewang.	9 Sergiusza P. W.
10 Мч. Минодоры	22 C.	Maurycego M., Dygny P. M.	10 Mikołaja z Tolentynu
11 Пр. Феодора, Димит.	23 P.	† Tekil P. M.	11 Prota i Jacka M. M.
12 Св. мч. Автонома.	24 S.	† N. M. P. od wyk. niew.	12 Heronida M.
13 Нед. 16. Обн. хр. Вос.	25 N.	16 па Sw. Ładysł. z Giełn.	13 16 па S. Mauryliusza
14 Возд. Чест. Кр. Гос.	26 P.	Cypryана i Justyny P. M.	14 Podwyższ. św. Krzyżo
15 Мч. Никиты.	27 W.	Hiltrudy P., Kożmy i Dam.	15 Nikomeda Kapł.
16 В. мч. Евфимія.	28 S.	Wacława Kr. Cz. Мęcз.	16 Cypryана B. M.
17 Мч. Софін, Вѣры	29 C.	Michala Archaniоła	17 5 Blizn. s. Francis.
18 Прп. Евменія.	30 P.	Hieronima W. D. K., Zofii	18 † Józefa z Kopertynnu

Odmiany księżyca.

- ☾ Pełnia d. 6, o g. 10 m. 31 w.
- ☾ Ost. kw. d. 13, o g. 2 m. 14 r.
- ☾ Нów d. 21, o g. 2 m. 40 r.
- ☾ Pier. kw. d. 29, o g. 7 m. 43 r.

Święта wyznania Mojżeszowego.

Dnia 3 Szabas charona, d. Syszebead (bosaki) post, d. 10 Szabas Nachmy, 12 Chamysze userbeaw, (dzień radozny) d. 17 i 24 Szabas, d. 27 i 28 Rozchedsz czyli 1-szy dzień miesiąca Elaf.

Saździernik.

Słońce wstępuje w znak Niedźwiadka dnia 23.

ОКТАВРЬ.		PAŹDZIERNIK ma dni XXXI.		PAŹDZIEŃNIK	
ИМЕНА СВЯТЫХЪ Православной Церкви		Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymako-Katolickiego	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rz.-Katol.w Cesarstwie	
19 Сент. Мч. Трофима	1 S.	Remigiusza B. M.	19 + Wrz. Januar. B.		
20 Нед. 17 В. мч. Еве.	2 N.	17 па Św. N. M. P. Róż.	20 17 па Św. N. M. P. Bol.		
21 Ап. Кодрата, Св. Дим.	3 P.	Kandyda i Ewalda M. M.	21 Małeusza Ap. i Ew.		
22 Св. мч. Фоки, Иона.	4 W.	Franciszka Serafic. W.	22 Maurycego M., Dyg.		
23 Зач. Иоанна Предт.	5 S.	Placyda i Donata M. M.	23 Tekli Panny Мечен.		
24 Первомуч. Феодан.	6 C.	Brunona W.	24 N. M. P. od wyk. niew.		
25 Пр. Евпраксія.	7 P.	Marka P. M., Justyny P. M.	26 Aureli Panny		
26 Св. Ап. и Ев. Иоан. Б.	8 S.	Brigitty Wd., Pelagii	26 Cyprijana i Jus. P. M.		
27 Нед. 18. Мч. Каллис.	9 N.	18 па Św. Wincentego Kadł.	27 18 па Ś. Przenięs. i. Ś.		
28 Еп. Харитона	10 P.	Franciszka Borg. W.	28 Wacława Kr. Cz.		
29 Пр. Кариака, Θεοφ.	11 W.	Placydy i Zenajdy P. P.	29 Michała Ar.		
30 Св. мч. Григорія	12 S.	Maksymiana B. i Serafina	30 Hieronima D. K.		
1 Окт. Покр. Пр. Б. г.	13 C.	Edwarda Kr.	1 Paźd. Remigiusza		
2 Св. Мч. Кирилла	14 P.	Kaliksta P. M. i Ewarыста	2 Aniołów stróżów		
3 Св. мч. Діонисія	15 S.	Jadwigi Wd. i Terezy	3 Kandyda Мечен.		
4 Нед. 19. Св. мч. Ер.	16 N.	19 па Śв. Мартыяна M.	4 19 па Ś. N. M. P. Róż.		
5 Мч. Харит. Св. Пет.	17 P.	Wiktora B., Małgorzaty P.	5 Placyda Мечен.		
6 Апостола Фомы.	18 W.	Łukasza Ewan. Justa M.	6 Brunona W.		
7 Мч. Сергія и Вакха	19 S.	Piotra z Alkantary Wyz.	7 Marka P. M. i Justyny		
8 Пр. Пелагій, Таисія.	20 C.	Ireny, P. M.	8 Brigity Wd.		
9 Ап. Якова	21 P.	Urszuli P. M. Hillarg. Op.	9 Bogdana Op.		
10 Мч. Евлампія и Евд.	22 S.	Korduli i Alodji P. M.	10 Franciszka Borg. W.		
11 Нед. 20. Ап. Филипп.	23 N.	20 па Śв. Јана Kantego.	11 20 па Ś. Win. Kadł.		
12 Космы и Амеліох.	24 P.	Rafała Archanioła	12 Makaymilliana Bis.		
13 Мч. Карпа Флорен.	25 W.	Kryspina i Kryspianina	13 Edward. Kr.		
14 Пр. Назарія и Пар.	26 S.	Ewarыста P. M., Lucyana	14 Kaliksta P. M.		
15 Пр. Евфимія.	27 C.	Sabiny P. M.	15 Jadwigi Wd.		
16 Пр. Логгина Сотн.	28 P.	Szymona i Tadeusza Ap.	16 Martyniana M.		
17 Пр. Осии и м. Ан.	29 S.	Narcyza B. i Euzebji M.	17 Wiktora Biskupa		
18 Нед. 21. Ап. Ев. Лук.	30 N.	21 па Śв. Germana B.	18 21 па Ś. Łukasza Ew.		
19 Пр. Иоанн мч. Иоан	31 P.	+Wolfganga B. M. Lucylii	19 Piotra z Alkantary		

Odmiany księżycy.

Święта wyznania Mojżeszowego

- ☾ Pełnia d. 6 o g. 7 m. 36 r.
- ☾ Ost. kw. d. 42 o g. 11 m. 2 w.
- ☾ Нów d. 20 o g. 7 m. 48 w.
- ☾ Pier. kw. d. 28, o g. 10 m. 51 w.

Dnia 1, 8, 15 i 22 Szabasy, d. 27 i 28 Roszhaszane (trąbki) Nowy rok 5668 od stworzenia świata podług kal. hebr. d. 29 Szabas Tszuwe, Cum gedalia post odkłada się na Niedziele.

Listopad.

Słońce wstępuje w znak Strzelca dnia 22.

НОЯБРЬ.	LISTOPAD ma dui XXX		LISTOPAD
ИМЕНА СВЯТЫХъ Православной Церкви.	Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymako-Katolickiego.	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Ra.-Katol. w Cesarstwie
20 Okt. В.мч. Артемія	1 W	Wszyst. Świętych. Cezaryna.	20 Paźd. Irenej, Marty
21 П. Даріона, мч. Дас.	2 S.	Dzień Zaduszny Jerzego B.	21 Urszuli P. M. i Hb.
22 Маз. Иа. Божіей Мат.	3 C.	Huberta P., Sylwii Mat.	22 Korduli i Alodzi P.
23 Ап. Іакова бр. Госц.	4 P.	Karola Bor. B. W.	23 Jana Kapistrana
24 Мч. Арсены	5 S.	Zacharyasza i Elżbie. Mat.	24 Rafała Archaniola
25 Нед. 22. Мч. Марк.	6 W.	22 po Św. Opieki N. M. P.	25 22 po Św. Jana Kantego
16 Вел. мч. Димитрія	7 P.	Nikandra M.	26 Ewarysta P. M.
27 Мч. Нестора. Кан.	8 W.	Gotfryda i Maura B. K.	27 Sabiny M., Frymea.
28 Мч. Терентія.	9 S.	Teodora i Oresta MM.	28 Szymona i Tadeusza
29 Пр. мч. Анастасія	10 C.	Andrzeja z Awelina W.	29 Narcyza B. Euzobi
30 Св. мч. Зиновія	11 P.	Marcina B. W.	30 Germana B. W.
31 Ап. Стахія, Амврія	12 S.	5 Braci Męcz. i Mateusza.	31 †Wolfganga B. M.
1 Ноябрь. Н. 23. Св. 6.	13 M.	23 po Św. Stanisława Kst.	1 List. 23 po Św. Wsz. św.
2 Мч. Акиндина	14 P.	Serapiona Мęcz.	2 Dzień Zaduszny
3 Мч. Акексиня, Іос.	15 W.	Leopolda Wyznawcy	3 Huberta B. Sylwii
4 Св. пр. Іоанникія	16 S.	Edmunda B. i Rufina	4 Karola Boromeusza
5 Мч. Галактіона	17 C.	Salomei P.	5 Zacharyasza i Elżb.
6 Пр. Павла, ис. Лук.	18 P.	Odon Op.	6 Leonarda Wyzn.
7 Мч. Іерона, пр. Лаз	19 S.	Elżbiety Kr. Węgiers. W.	7 Nikandra M.
8 Нед. 24. С. Арх. Мих.	20 N.	24 po Śв. Feliksa Wal.	8 24 po Śв. Op. N. M. P.
9 Мч. Онисефора, П.	21 P.	Ofiarowanie N. M. P.	9 Teodora Bisk.
10 Ап. Олимпія, Родіон.	22 W.	Cecylii Pan. M. Marka.	10 Andrzeja z Awelina
11 Вел. мч. Мины	23 S.	Klemensa M. P. i Felicyty	11 Marcina Biskupa W.
12 Іоанна Милостив.	24 C.	Jana od Krzyża Wyzn.	12 6-ciu braci męcz.
13 Св. Іоанна Злотоуц.	25 P.	Katarzyny Panny. M.	13 Dydaka Wyzn.
14 ☞ Ап. Филипа	26 S.	☞ Piotra Aleksand. B. M.	14 ☞ Serapiona Мęcz
15 Нед. 25. Мч. Гурія,	27 N.	i Адм. Wirgiliusza Базыл.	15 25 po Śв. Stanis. K.
26 Ап. и св. Маттея	28 P.	Mansweta B. M. i Rufa M.	16 Edmunda Biskupa
17 Св. Григорія Неок.	29 W.	Saturnina i Filemona M. m	17 Salomei P. Grzeg.
18 Мч. Платона п. P.	30 S.	†Andrzeja Apostoła.	18 Odon Opata.

Odmiany księżycy.

- ☉ Pełnia d. 4 o g. 5 m. 43 w.
- ☾ Ost. kw. d. 11, o g. 11 m. 26 r.
- ☉ Now d. 19, o g. 2 m. 43 w.
- ☾ Pier. kw. d. 27, o g. 11 m. 52 r.

Święta wyznania Mojżeszowego.

Dnia 6 Szabas, Jom Kipur (sądny dzień).
d. 10 i 11 Sucas święta szalasów, d.
12 Szabas Chathamood, d. 14, 15 i 16
Chathamood, d. 17 Hoszannarabe d. pal-
mow, 18 Szmyny aceres, d. 19 Symcha
tora, d. 26 i 27 Roz. cz. 1 d. m. Cheszwa.

Grudzień.

Słońce wstępuje w znak Koziorożca dnia 22.

Przesilenie dnia z nocą. Początek zimy.

ДЕКАБРЬ.	GRUDZIEŃ ma dni XXXI.		GRUDZIEŃ.
ИМЕНА СВЯТЫХъ Православной Церкви	Dnia	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Rzymako-Katolickiego	ŚWIĘTA KOŚCIOŁA Bz.-katol. w Cesarstwie
19 Ноябрь. Пр. Авдия.	1 O.	Eligiusza Bisk.	19 List. Elżbiety Kr. W.
20 Прп. Григор. Декаб.	2 P.	†Bibiana P. M.	20 Feliksa Waleczynsz.
21 Введ. во Хр. Пр. Бог.	3 S.	†Franciszka Ksaw.	21 Ofiarow. N. M. P.
22 Нед. 26. Ап. Филим.	4 N.	z Adw. Barbary P. Piotra	22 25po 2. Cecylii P. M.
23 Св. Амвлохія, Григ.	5 P.	Sabby Op. Niceta B. W.	23 Klemensa Pap. M.
24 Вх. мч. Екатерины	6 W.	Mikołaja Biskupa Wyzn.	24 Jana od Krzyża W.
25 Св. мч. Климента	7 S.	† Ambrożego B. D. K.	25 Katarzyny P. M.
26 Пр. Ахимия, Яков.	8 C.	Niepokalane Pocz. N. M. P.	26 Piotra Aleks. B. M.
27 Мч. Іакова.	9 P.	†Leokadii i Waleryi P. M.	27 Barlaama Wirg. B.
28 П. Стефана, Θεод. еп.	10 S.	†N. M. P. Loretańskiej	28 Marii Magdaleny B. M.
29 Нед. 27. Мч. Парам.	11 N.	z Adw. Damazego P. W.	29 z Adw. Saturnina M.
30 Ап. Андрея Первоз.	12 P.	Aleksandra M.	30 Andrzeja Aps.
1 Дек. Пр. Наума, Ан.	13 W.	Lucyi Panny M. Otylii P.	1 Grud. Eligiusza B.
2 Пр. Аввакума	14 S.	†Dyoskora i Herona MM.	2 Bibiana Panny M.
3 П. Софроніи Саввы	15 C.	Walerjana M.	3 Franciszka Xawer.
4 В. Мч. Варвары	16 P.	†Euzebiusza B. M.	4 †Barbary P. Piotra
5 Пр. Саввы осв.	17 S.	†Lazarza B., Olimpji Wd.	5 Sabby Op.
6 ☿ Н. 28. Св. Ник.	18 N.	☿ 4 Adw. Gracjana Bisk.	6 ☿ 2 Adw. Mikołaja
7 Св. Амвросія Мед.	19 P.	Daryusza M. Nemerjusa	7 †Ambrożego B. D. K.
8 Ап. Сосенна, Аноз.	20 W.	Teofila i Zenona M. m.	8 Niepok. Pocz. N. M. P.
9 Зач. Св. Анны	21 S.	†Tomazsa Apost., Jana m.	9 †Leokadii i Waler.
10 Мч. Мины Ермог.	22 C.	Zenona żołn. i Flav. M. m.	10 N. M. P. Loretańsk.
11 Пр. Даниїла, Луки	23 P.	†Wiktoryi P. M.	11 †Damazego P. W.
12 С. Спиридона, Алек.	24 S.	†Wigilia. Irminy P. Met. M.	12 †Aleksandra M.
13 Н. Св. Праот. Евес.	25 N.	Narodzenie Chrystusa Pana	13 3 Adw. Lucyi P. M.
14 Св. мч. Омера, Фил.	26 P.	Szczepana M.	14 Dyoskora M.
15 Св. мч. Елеверія	27 W.	Jana Ewangelisty.	15 Walerjana. Irenens
16 Пр. Аггея, и Марин.	28 S.	Młodzieńców i Domicyan.	16 †Euzebiusza B. M.
17 Пр. Даниїла.	29 C.	Tomazsa Kant. B. M.	17 Lazarza B.
18 Мч. Севастіана, Зол.	30 P.	Eugeniusza B.	18 †Gracjana Bisk.
19 Мч. Вонифатія.	31 S.	Sylwestra Pap. i Melanii.	19 †Daryusza Męcz.

Odmiany księżyca.

- ☾ Pełnia d. 4, o g. 3 m. 41 r.
- ☾ Ost. kw. d. 11, o g. 3 m. 51 r.
- ☾ Nów d. 19, o g. 9 m. 37 r.
- ☾ Pier. kw. d. 26 o g. 10 m. 47 r.

Święta wyznania Mojżeszowego.

Dnia 3, 10 i 17 Szabasy, d. 23 i 24 Szabas Rozchodesz czyli 1-szy dzień miesiąca Kislew, dnia 31 Szabas.

Wykaz alfabetyczny Świętych i Świąt

na Rok 1892

z wyrażeniem dnia i miesiąca.

A.

Abdona M. 30 lipca.
Adelajdy 10 grudn.
Adolfa B. 17 czerw.
Adriana M. 8 wrześ.
Agapita M. 18 Sier.
Agatona P. M. 10 st.
Agaty P. M. 5 lut.
Agnieszki P. M. 21 s.
Agrypiny 23 czerw.
Albina Bisk. 1 mar.
Albiny P. 16 grud.
Aleksandra M. w Rz.
26 lutego.
Aleksand. P. 3 maja.
Aleksandra Męcz.
12 grudnia
Aleksego W. 17 lip.
Alfonsa 2 sierpnia.
Alfreda 3 lipca.
Alodji P. M. 21 paź.
Aloizego Gon. 21 cz.
Aloizii Księż. 10 lip.
Ambrożego B. 7 gr.
Anast. B. W. 2 maja.
Anast. M. 22 stycz.
Anatolii M. 9 lipca.
Anatoliusza B. 3 lip.
Andrzeja Ap. 30 list.
Andrzeja Pus. 6 maj.
Andrz. z Krety 7 paź
Anny Matki N. M.P.
26 lipca.
Anicetia P. M. 17 k.
Aniołów Str. 2 paźd.
Anieli P. 31 maja.
Anagarego B. 4 lut.
Antoniego Op. 17 st.
Antoniego Pad. 13 c.
Antonina Ar. 10 maj.
Antoniny 16 gruadn.
Anzelma 21 kwietn.
Apolinar. B. 23 lip.
Apolonii P. M. 9 lut.

Apoloniusz. M. 18. k.
Arkadiusza M. 12 s.
Arseniusza B. 19 lis.
Artura B. 6 paźd.
Anastazego B. 2 maj
Augusta W. 3. sier.
Augustyn. B. 28 sier.
Aureli P. 25 wrześ.
Awita M. 12 styczn.

B.

Balbiny P. 31 marc.
Barlaama 27 listop.
Barbary P. 4 grud.
Barnaby Ap. 11 cz.
Bartłom. Ap. 2 sier.
Bazylego B. 14 cz.
Beaty P. 8 marca.
Bedy kapł. 27 maja
Bened. Op. 27 mar.
Benona B. 16 czerw.
Bernard. Op. 20 sier.
Bernard. Sen 20 maj.
Bibianny P. 2 grud.
Błażeja B. 3 lutego.
Boguchw. B. 22 mar.
Bogumiła 10 czerw.
Bonaw. Kar. 14 lip.
Bonifac. M. 14 maja.
Bonifac. B. 5 czerw.
Bonif. B. F. 30 maj.
Boże Ciało. 16 czerw.
Bronisławy P. 3 w.
Brunona W. 6 paź.
Brygidy P. 1 luteg.
Brygidy wd. 7 paź.

C.

Cecylii P. M. 22 list.
Celestyna 6 kwietn.
Celsa Męcz. 28 lip.
Cezariusz. B. 27 sier.
Cyprjana B. 16 wrz.
Cyprjana M. 26 wrz.
Cyrylla Bis. 9 lipca

Cyrjaka kap. 16 mar.
Cyrjaka M. 8 sierp.
Cyrylla d. 22 marc.
Czesława W. 20 lip.
Czterdz. M. 10 mar.

D.

Damazego P. 11 gr.
Damiana M. 27 wrz.
Daniela M. 3 stycz.
Daniela Pr. 21 lipc.
Dawida Kr. 30 grud.
Dyzeder. B. 21 maj.
Domicelli P. 7 maj.
Dominika W. 4 sier.
Dominika P. 6 lut.
Donata Pust 17 lut.
Doroteusza 23 mar.
Doroty P. 6 lutego.
Dydaka Wyz. 12 list.
Dygny 11 sierpnia.
Dyonizego B. 8 kw.
Dyonizego M. 9 paź.
Dzień Zad. 2 listop.

E.

Edmunda B. 16 list.
Edyty król. 15 grud.
Edwarda Kr. 13 paź.
Eliasz Pr. 20 lipca.
Eligiusza B. 1 grud.
Elizeusza Pr. 2 paź.
Elżbiety wd. 8 lipc.
Elżbiety 5 listopad.
Elżbiety Kr. 19 list.
Emiliana B. 11 wrz.
Emiljanny 5 styczn.
Emilii 30 czerwca.
Engielberta 7 listop.
Epifaniasza B. 7 kw.
Erazma B. 2 czerw.
Estery Kr. 18 list.
Euchar. B. 20 luteg.
Eudoks. M. 7 wrz.

Eufemii P. 16 wrześ.
Eugenii P. M. 24 gr.
Eugeniu. M. 14 sier.
Engeniu. 30 grudn.
Eulalii P. 10 grudn.
Eustach. M. 20 wrz.
Euzeb. P. M. 29 paź.
Euzebiusz. B. 16 gr.
Ewarysta P. 26 paź.
Ezechia. kr. 30 paź.
Ezechiela Pr. 20 kw.

F.

Fabiana M. 20 st.
Faustyny M. 15 lut.
Faustyn. wd. 19 g.
Felicjana B. 24 st.
Felicjana M. 9 czerw.
Feliksa Pap. 30 maj.
Feliksa kap. 18 maj.
Feliksa z Noli 14 st..
Feliksa M. 30 sierp.
Feliksa Wal. 20 list.
Ferdyn. kr. 30 maj.
Filipa Ap. 1 maja.
Filipa Ner. 26 maja.
Filipa Benic. 23 sier.
Filomeny P. M. 5 lip.
Flawiana M. 28 st.
Flawii P. 5 paźd.
Florien. B. 16 paźd.
Florjana M. 4 maja
Floren. M. 15 paź.
Fortunata M. 26 lut.
Franc. Bor. 10 paź.
Francisz. Sal. 29 st.
Francisz. a P. 2 kw
Francisz. Ser. 4 paź
Franc. W. 3 grudn.
Francisz. wd. 9 mar.
Fulgencju. B. 1 St.

G.

Gabryela Ar. 18 mar
Gaudencji P. 30 sier

Gaudent. B. 12 lut.
Gawła Op. 16 paź.
Gedeona Sęd. 18 cz.
Gerowefy P. 3 st.
Gerarda B. 24 wrz.
Germana B. 28 maj.
Gertrady P. 17 mar.
Grzewego 19 czer.
Gotfryda B. 8 listop.
Tracyana B. 18 gr.
Grob. Chr. 27 kw.
Grzegorza. B. 4 st.
Grzeg. P. 12 marca.
Grzeg. Nazj. 9 maj.
Grzegorza Cudoiw.
18 listopada.
Gustawa 2 sierpnia.
Gwidona W. 12 wrz.

II.

Heleny Ces. 2 mar.
Heljodora 3 lipca.
Henryka Ces. 15 lip.
Henryka B. M. 19 st.
Hermeng. M. 18 kw.
Hermengesa 19 w.
Hiacynty P. 30 st.
Higina P. M. 12 st.
Hilarego 14 styczn.
Hieronima D-ra koś.
30 września.
Hipolita 13. sierpn.
Honoraty P. 12 st.
Huberta B. 3 listop.
Hugona 1 kwietnia.

III.

Idy Panny. 13 kw.
Idziego Op. 1 wrz.
Ignacego B. 1 luteg.
Iga. Lejoli W. 31 lip.
Idefonsa 23 styczn.
Imienia Jezus 17 st.
Imienia Marji. 21 w
Inocentego P. 28 lip.
Ielanty Wd. 16. cz.
Ireneu. Bis. 25 mar.
Irencusza M. 15 gr.
Ireay Pan. 20 paź.
Iwona W. 19 maja.
Isabeli P. 15 marc.
Izajasz Pr. 6 lipca.
Izydora B. 4 kwiet.
Izydora Or. 10 maj.

J.

Jacka woz. 21 sierpn.
Jadwigi wd. 15 paź.
Jakóba. Ap. 1 maja.
Jakóba Ap. 25 Lip.
Jakóba Patr. 21 kw.
Jakóba z Niz. 15 lip.
Jakóba Pust. 17 lut.
Jana Jalm. 23 styczn.
Jana Chryz. 27 st.
Jana Franc. 16 czer.
Jana z Mat. W. 8 lut.
Jana Bożego 3 mar.
Jana w Ciejn 6 maj.
Jana Nep. 16 maja.
Jana Pap. 27 maja.
Jana Chrz. 24 czer.
Jana M. 26 Czerw.
Jana Gwalb. 12 lipce.
Jana Kant. 23 paź.
Jana z Dukli 13 lipce.
Jana Kap W. 23 paź.
Jana od Krz. 24 list.
Jana Ewang. 27 gr.
Januar. B. M. 19 wrz.
Jerzego M. 24 kwiet.
Joachima Ojca N. M.
P. 31 sierpnia.
Joanny wd. 24 maj.
Joanny Frem. 21 sier.
Jordana W. 13 lut.
Jowity M. 15 luteg.
Józefa Obl. N. M. F.
19 marca.
Józefa Kalsan. Wy-
znawcy 4 lipca.
Józ. z Kop. 18 wrz.
Judy Tad. A. 28 paź.
Judyty wd. 16 list.
Juljana M. 27 styczn.
Juljans M. 13 lut.
Juljanny P. 16 lut.
Julji P. M. 22 maja.
Juliusza P. 12 kwiet.
Julity P. M. 30 lipce.
Justa B. 2 wrześ. ia.
Justyna B. 17 wrześ.
Justyniana B. 6 wrz.
Justyny P. M. 7 paz.
Juwenijn. M. 1 czer.

K.

Kaja M. 22 kwietn.

Kajetana W. 7 sier.
Kaliksta P. 14 paźd.
Kamilla W. 18 lipce.
Kandyda M. 9 paźd.
Kanuta Kr. 19 styczn.
Karola Por. 4 listop.
Karoliny 5 lipca
Kasjana M. 13 sier.
Kassylidy 15 kwiet.
Katarzyny Król. Sz.
23 marca.
Katarz. Sen 30 kw.
Katarz. P. M. 25 lis.
Katedry ś. P. w Rzy-
mie 18 stycznia.
Katedry ś. Pawła w
Antjochii 22 lut.
Kazimie. Kr. 4 mar.
Kiljana B. 8 lipca.
Klary P. 12 sierpn.
Kleta Pap. 23 listop.
Klemen. B. M. 13 lut.
Klemensa P. 23 list.
Kleofona M. 25 wrz.
Klotyldy Kr. 6 czer.
Kleoty P. 6 marca.
Konstant. W. 11 m.
Konrada B. 26 list.
Korduli P. 22 paźd.
Korneli M. 31 marc.
Kozny M. 27 wrz.
Kryspina i Kryspia-
nina 25 paździer.
Krystyny P. 24 lipce.
Krzyzstofa M. 27 lip.
Kunekun. C. 3 mar.
Kunegundy K. 26 lip.
Kwiryna M. 20 mar.

L.

Lamberta 16 kwiet.
Larga M. 8 sierpnia
Leandra B. 27 lut.
Leokadyi P. 9 grud.
Leona I Pap. 11 kw
Leona IX P. 28 cze.
Leonarda W. 5 list.
Leonidasa 28 styczn.
Leonilli P. M. 17 st.
Leopolda Mar. 15 lis.
Longina. M. 15 mar.
Lunysza B. 11 lut.
Lucjana M 7 styczn.

Lucyny P. 30 czer.
Ludgard. P. M. 16 cz.
Ludgera B. 26 mar.
Ludw. Kr. S. 19 sier.
Ludw. Kr. Fr 25 sie.
Ludwiki P. 15 kw.

L.

Ladysław Giełn. 27 w
Lazarza B. 17 grud.
Lucji P. 13 grud.
Łuk. Ew. 18 paźd.

MM.

Macieja Ap. 25 lut.
Magdaleny 25 maja
i 22 lipca.
Makarego Op. 2 st.
Makryny M. 21 lipce.
Małgorz. Kr. Węg.
13 lipca.
Małgorz. Kr. Szew.
10 czerwca.
Małg. P. i M. 20 lip.
Mamerta B. 11 maj.
Mansfeta B. 28 list.
Marcella P. 16 styczn.
Marcelli wd. 31 sty.
Marcellina P. 18 cz.
Marcellina P. 26 kw.
Marcina B. 11 list.
Marcjana. M. 17 kw.
Marcjan. P. M. 9 st.
Marji. Egipc. 10 kw.
Marji z Engli 28 cz.
Marji Kleoty 9 kw.
Marj. Magd. 31 maj.
Marji Magd. w Jero.
22 lipca.
Marjusza 19 styczn.
Marka Ew. 25 kw.
Marka M. 24 marc.
Marka z Rz. 18 czer.
Marty P. 29 lipca.
Martyny P. 30 styczn.
Marty M. 19 styczn.
Mateusz. Ap. 21 wrz.
Matyldy Kr. 14 mar.
Maurycjusz. 22 wrz.
Maurycego 19 wrz.
Makyma. B. 12 paź.
Makymina B. 6 cz.
Medarda B. 8 czer.

Melanii P. M. 18 lut.
 Metodego 9 lipca.
 Michała Ar. 29 wrz.
 Mikołaja z Tolenty-
 nu 10 września.
 Mikołaja B. 6 grud.
 Mirona M. 17 sierp.
 Młodzianków 28 gr.
 Modesty P. 15 czer.
 Moniki wd. 4 maja.

N.

Narcyza B. 29 paźdz.
 Narodzenie Chrystusa
 25 grudnia.
 Narodzenie N. M. P.
 8 września.
 Natalii P. 27 lipca.
 Nawr. ś. Paw. 25 st.
 Nazariusza B. 28 lip.
 N. M. P. Aniel. 2 sier.
 N. M. P. od wyzwol.
 z niew. 24 września.
 N. M. P. Lorel 10 gr.
 N. M. P. Łask. 11 m.
 N. M. P. Róż. 2 paź.
 N. M. P. Śnież. 5 sier.
 N. M. P. Skapl. 16 l.
 N. M. P. M. P. 2 lip.
 Nemejusza M. 19 gr.
 Nicefora B. 13 mar.
 Niepokalane Poczęcie
 N. M. P. 8 grudn.
 Nikod. M. 15 wrześ.
 Norberta B. 6 czer.
 Nowy Rok 1892 1 sty.

O.

Oczyszczenie N. M. P.
 2 lutego
 Ofiar. N. P. M. 21 l.
 Oktawa M. 22 mar.
 Onufrego pna. 12 cz.
 Op. ś. Józefa 27 kw.
 Op. N. M. P. 11 list.
 Optata B. 4 czerwca.
 Ottona B. 2 lipca.
 Ottona M. 16 stycz.
 Otylii P. M. 13 gr.

P.

Pafencego M. 19 kw.
 Pankracego 12 maja.

Pantaleona M. 27 lip.
 Paschalisa 17 maj.
 Paschazego B. 22 lu.
 Patrycji M. 13 mar.
 Paulina B. 22 czer.
 Pauliny wd. 26 sty.
 Pawła M. 26 czerw.
 Pawła I p. wt. 15 sty.
 Pelagii P. 12 lipca.
 Pelagii pok. 12 paź.
 Petroneli 31 maja.
 Pięciu ran ś. Franc.
 17 września.

Piotra Chr. 4 grud.
 Piotra Egzore. 2 kw.
 Piotra Nolas. 31 st.
 Piotra M. 29 kwiet.
 Piotra Cel. 19 maj.
 Piotra z Wereny M.
 20 kwietnia.
 Piotra i Pawła 29 cz.
 Piotra w Ok. 1 sier.
 Piotra z Alk. 19 paź.
 Piusa pap. 5 maja.
 Placydy M. 5 paź.
 Placydy P. 11 paźdz.
 Pod. ś. Krz. 14 wrz.
 Polieukta M. 21 maj.
 Polikar. B. M. 26 st.
 Popielec 19 lutego.
 Praksedy P. 18 lipc.
 Prokopa M. 4 lipca.
 Prokula M. 1 czer.
 Prospera B. 25 cz.
 Preta M. 11 wrześ.
 Protazego 19 czer.
 Pryma M. 9 czerw.
 Pryski P. 18 stycz.
 Przem. Pań. 6 sier.
 Przen. ś. Kaź. 27 sier.
 Przen. ś. Woj. 20 p.
 Przen. ś. Stanisł. B.
 27 września.
 Pulcherji P. 10 wrz.

R.

Rafała Ar. 24 paźdz.
 Rajmun. Kar. 23 sty.
 Reginy P. 7 wrze.
 Remigiusza B. 1 paź.
 Roberta Op. 7 czer.
 Roha W. 16 sierp.
 Romana Op. 18 lut.

Romana M. 9 sierp.
 Romany P. 23 lut.
 Romualda Op. 7 lut.
 Rozalii P. 4 wrześ.
 Rozesłanie Ap. 15 li.
 Róży P. 26 sierpn.
 Ruffy M. 28 listop.
 Rufina W. 19 sier.
 Rufiny P. 31 sierp.
 Ruperta B. 27 marc.
 Ryszarda B. 3 kw.

S.

Sabby Op. 5 grud.
 Sabina W. 11 lipc.
 Sabiny M. 27 paźdz.
 Salezego M. 12 sier.
 Salomei P. 17 list.
 Salwiana 17 marca.
 Saturnina M. 29 lis.
 Saturniny P. M. 4 m.
 Scholastyki P. 10 lut.
 Ściegie ś. Jana Chrz.
 29 sierpnia.
 Serapiona Wyz. M.
 14 listopada.
 Serca Jezusa 5 cz.
 Sergiusza M. 24 lut.
 Serwacego B. 13 m.
 Serwiliana M. 20 kw.
 Seweryna Op. 8 st.
 Siedmiu braci śpiąc.
 28 maja.
 Sied. Bolesł. N. M. P.
 20 marca.
 Sebastjana M. 20 st.
 Sennena M. 30 lipc.
 Sotera Pap. 22 kw.
 Spirydjona B. 14 gr.
 Stanisława B. 8 maj.
 Stanisł. Kost. 16 lis.
 Stefana Kr. W. 2 wr.
 Sulpiejusza 20 kw.
 Sygryda B. M. 25 lut.
 Sylwerjusza 20 czer.
 Sylwestra P. 31 gr.
 Sylwiana B. 17 lut.
 Symeona 18 lutego.
 Symfor. M. 22 sierp.
 Synezjusza M. 12 gr.
 Syksta P. 28 marca.
 Szczepana 26 gr.
 Szczepana P. 2 sier.

Szymona z Lip. 181
 Szymona Ap. 28 paź.
 Szymena z Ed. 5 lip.

T.

Tadeusza Ap. 28 paź.
 Tarsylii P. 24 grud.
 Tekli P. 23 wrześ.
 Telesfora. P. M. 5 st.
 Teobalda P. 1 lipc.
 Teodora M. 9 listo.
 Teodora Zak. 7 st.
 Teodory M. 1 kwiet.
 Teodory P. 11 wrz.
 Teodozji P. M. 29 m.
 Teodoryka 1 lipca.
 Teofila B. 27 kwiet.
 Teofila M. 20 grud.
 Teresy P. 15 paźdz.
 Tomasz z Ak 7. ma 1
 Tomasza Ap. 21 gr.
 Tomasza Kan. 29 gr.
 Trójcy św. 12 czer.
 Trzech Króli 6 stycz.
 Tyburejusza 14 kw.
 Tymot. B. M. 24 st.
 Tytusa B. 4 stycz.

U.

Ubalda B. 16 maja.
 Urbana P. 25 maja.
 Urszuli P. 21 paź.

W.

Wacława Kr. 28 wr.
 Walentego Kap. M.
 14 lutego.
 Walcego B. 12 gr.
 Walerego M. 12 wr.
 Walerji M. 5 czerw.
 Walerji P. 9 grud.
 Walerjan. M. 14 maj.
 Wawrzyn. M. 10 sier.
 Wenatego M. 18 m.
 Wenefrydy P. 13 lis.
 Weroniki P. 13 st.
 Wielkanoc 17 kwiet.
 Wiktora 1 wrześ.
 Wiktoria P. 23 gr.
 Wiktoryna M. 6 mar.
 Wiktoryna B. 5 wrz.

Wikt. B. M. 2 list.	Wita 15 czerwca.	Z.	Zenobiusza M. 24 gr.
Wilhelma B. 10 sty.	Witalisa M. 28 kw.	Zacharjasza Prorok.	Zenona Żoł. 22 gr.
Wilhel. Op. 6 kwiet.	Władysł. Kr. 27 cz.	6 września.	Zesłanie Ducha św.
Wilhel. Ks. 28 mar.	Wniebowstąpienie	Zacharjasza 5 list.	17 Maja.
Wilbalda B. 7 lipca	Pańskie 7 Maja.	Zasłubienie N. M. P.	Zofji z 3 cór. 15 maj.
Winbranda B. 7 lis.	Woje. B. M. 23 kw.	23 stycznia.	Zuzan. P.M. 11 sier.
Wincent. B. 20 mar.	Wolfgan. B. 31 paź.	Zefiryna papieża 26	Zygmunta Kr. 2 maj.
Wincent. M. 21 sty.	Wszystkich Świętych	sierpnia.	
Wincent. Fer. W. 5k.	1 listopada.	Zenobii P. 30 paź.	
Wincent. & P. 19 lip.		Zenobiusza 30 paźd.	
Wincent. Kadł. 12 p.			

TABLICA ŚWIĄT RUCHOMYCH

od roku 1892 do końca XIX-go wieku.

Rok	Środoposć.	Niedziela Wielkanocna	Wniebowstąpienie	Zielone Świątki	Boże Ciało	Niedziela Adwentowa
1892	2 marca	17 kwietnia	26 maja	5 czerwca	16 czerwca	27 listopada
1893	15 lutego	2 kwietnia	11 maja	21 maja	1 czerwca	3 grudnia
1894	7 lutego	25 marca	3 maja	13 maja	24 maja	2 grudnia
1895	27 lutego	14 kwietnia	23 maja	2 czerwca	13 czerwca	1 grudnia
1896	18 lutego	5 kwietnia	14 maja	24 maja	4 czerwca	29 listopada
1897	3 lutego	18 kwietnia	27 maja	6 czerwca	17 czerwca	28 listopada
1898	23 lutego	10 kwietnia	19 maja	29 maja	9 czerwca	27 listopada
1899	15 lutego	2 kwietnia	11 maja	21 maja	1 czerwca	3 grudnia

UWAGA: Środoposć przypada zawsze na 46 dni przed Niedzielą Wielkanocną. Wniebowstąpienie 39 dni, a Zielone Świątki 49 i Boże Ciało 60 dni po Wielkiejnocy.

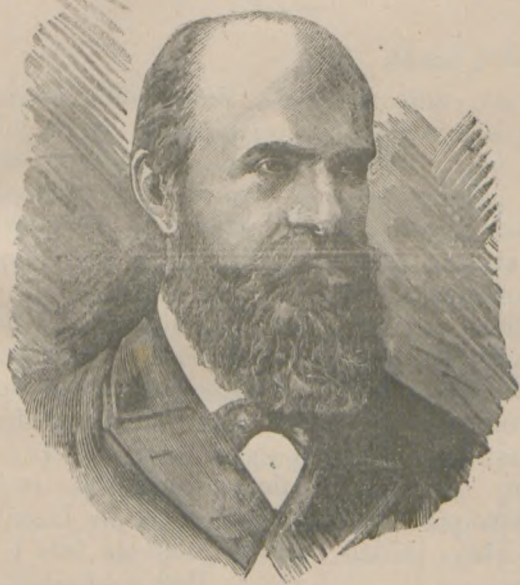
SŁOWO WSTĘPNE.

zucamy dziś po raz pierwszy wydawnictwo, które nazwaliśmy „*Kalendarzem dla Rzemieślników*.” Dalecy jednak jesteście od konkurencyi ze wszelkiego rodzaju kalendarzami, gdyż praca nasza podjęta została nie dla tego jedynie by dać rzemieślnikowi Kalendarz, lecz celem wydawnictwa jest przegląd roczny wszystkich spraw rzemieślniczych. Śledzić więc bacznie będziemy w całym roku za wszelkimi przewrotami, tak w wielkim, jak i drobnym przemyśle; nie myślimy opuścić ani jednego nowego odkrycia z dziedziny przemysłu, ani jednego wynalazku, który mógłby przynieść korzyść w produkcji. Słowem myślimy wydawnictwo „Kalendarza” uczynić nieodstępnym towarzyszem rzemieślnika, jego doradcą i przyjacielem. W roku jednak pierwszym, z zupełną pokorą oddajemy pracę naszą pod krytykę czytelnika, gdyż przeświadczeni jesteśmy o własnej nieudolności, o braku doświadczenia, a z goryczką też dodać musimy i o braku poparcia ze strony sfer rzemieślniczych i przemysłowych. Bo i dla czegoż rzemieślnik sam, nie mógłby być współpracownikiem redakcyi „Kalendarza” który specjalnie poświęcony jest jego sprawie? Dla czegożby przemysłowiec nie podał pomocnej dłoni Redakcyi dla tego, by pracujący jego, miał rok rocznie posilną strawę, zamiast jakichś stereotypowych wydań kalendarzowych?

Bo i powiedzmy szczerze: na każdym prawie stole rzemieślnika widzimy „*Kalendarz*“. Kupuje on go dla tego, by mógł śmiało twierdzić, iż takiego lub takiego dnia przypada święto, lub świętego. Pozatem znajduję on nieraz strawę pożywną, lecz czysto literacką, a nie fachową. Wśród więc takich warunków zjawia się „*Kalendarz dla Rzemieślników*“, otwiera swe ramy, zaprasza do silnej pracy wszystkich, którzyby z pomocą wydawnictwu iść chcieli; i w roku przyszłym, daj Boże, będziemy mieli dzieło, bo nie *Kalendarz*, mozołną pracę wszystkich zbudowane. My, więc, dziś kładziemy tylko kamień węgielny, podwalinę tego gmachu jaki oddajem w ręce rzemieślnika, w nadziei iż w roku przyszłym, *Kalendarz* ten, zrzuci dzisiejszą ubogą sukienkę i grzechy, a przy wspólnej pracy, odziany w bogatą suknię, z czystym sumieniem stanie przy boku rzemieślnika, jako jego pomocnik i doradca. Słowo wstępne zakończę słowami poety:

„Służmy pocięciwej sławie—A jako kto może,
Niechaj ku pożytkowi dobra wspólnego pomoże.“

Al. Wyszoński.



Ś. P. BOLEŚLAW BRODZKI

(b. Wice-prezes Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu).

Ś. p. BOLESŁAW BRODZKI.

Jeszcze jedną grudkę!

Jeszcze jedną garść ziemi rzucamy na świeżą mogiłę ś. p. Bolesława Brodzkiego. Rzucamy ją jednak z boleścią, bo widzimy jasno, jaką lukę zgon jego uczynił w społeczeństwie, rzucamy ją z łzą w oku, gdyż przekonani jesteśmy, iż trudno będzie dzisiaj zastąpić to miejsce, zappełnić tę pustkę, jaka po nim została.

Ś. p. Brodzki był jedynym przedstawicielem, ordynikiem, bojownikiem całej rzeszy rzemieślniczej, jasną gwiazdą w naszym społeczeństwie, świecącą dla całych zastępów klas pracujących. Zgaśł w sile wieku, jakby za podmuchem wiatru ten, który zawsze niósł pomoc swej braci, czy to pod względem materyalnym, czy innym. Organizm skolatany silnie, ustawiczną pracą, nie był w możności znieść lekkiej, jak się napozór zdawało niemocy i stał się fakt, który dzisiaj całe społeczeństwo nasze obchodzi i boli.

Bolesław Brodzki był majstrem mularskim, a w ostatnich latach starszym zgromadzenia tego. Nie myślał on jednak tylko o członkach zgromadzenia, od których wymagał słusznie fachowego wykształcenia i odpowiedniej wiedzy, lecz i o tych maluczkich, o tych biedakach, jacy z rozmaitych stron kraju ściągają do Warszawy za kawalkiem chleba i zapisują się w poczet robotników mularskich. Brodzkiemu, właśnie, zawdzięczają oni utworze-

nie kasy pomocy, która w każdej czarnej godzinie zapewnia im pomoc materyjalną.

Energiczny i pełen inicjatywy duch Brodzkiego popychał go na szeroką arenę życia publicznego. Jeżeli zaczniemy rozbierać jego koizystną dla społeczeństwa działalność, to spotkamy się na wstępie z Brodzkim w Towarzystwie popierania przemysłu i handlu. Tam od samego początku istnienia był gorliwym członkiem; a kiedy uchwalono utworzenie sekcji rzemiosł i drobnego przemysłu—nie wachano się ani chwili z oddaniem w jego ręce obowiązków sekretarza.

Doświadczony praktyką życiową, udzielał chętnie rad, a i osobistą pracą popierał wszystkie sprawy, mające na celu dobro rzemieślników. I tak: nowa ustawa rzemieślnicza, markowanie wyrobów rzemieślniczych, przeznaczonych na rynki wschodnie dla usunięcia nadużyć ze strony handlarzy, szkoły rzemieślnicze, wreszcie Bazar rzemieślniczy—znajdowały w nim zawsze gorącego rzecznika, nie żałującego swych zabiegów i starań.

Za tę działalność w roku zeszłym przy nowych wyborach w sekcji rzemiosł powołano go do piastowania zaszczytnego urzędu Vice-prezesa sekcji. Dalej spotykamy się z Brodzkim w kasie Przemysłowców Warszawskich, w Zarządzie Stowarzyszenia „Merkury“ i t. p., wszędzie jako działacza dla dobra swej braci rzemieślniczej.

Brodzki pozostawił po sobie nazawsze wspomnienie nieskazitelnego człowieka.

Uprzedzeni przez pisma codzienne i peryodyczne—musimy ograniczyć się na tem krótkiem wspomnieniu Brodzkiego, dodając, iż urodził się on w Warszawie w roku 1845, zmarł zaś 1891 r. Wykształcenie ś. p. Brodzki odebrał w Warszawie.

A. W.

KONKURENCYA I SOLIDARNOŚĆ.



Czyn każdy w swoim kółku co każe
duch Boży,

A całość sama się złoży.

K. B.

Pod powyższą dewizą rozpoczynamy do Was Koledzy po hyblu, kopycie, kowadle, młocie i t. p., słów kilka, aby tu na tem miejscu rozebrać przyczynę, w czem leży dzisiejsza walka o byt i w krótkich słowach wykazać środki zapobiegawcze przeciw szerzeniu się coraz bardziej nędzy w klasie rzemieślniczej.

Ponieważ szczupłość ram niniejszego Kalendarza nie pozwala nam zastanawiać się nad każdym fachem z osobna, przeto ograniczymy się na jednym, pierwszym lepszym.

Pierwszą przyczyną złego jest nieszczęśliwa konkurencja, która zalała cały niemal świat, rujnując nietylko poważne firmy przemysłowe, ale nawet usuwając grunt pod nogami zwykłego pracownika danego fachu, który nie mogąc ostatecznie sobie przeciw tej epidemii poradzić, znajduje ulgę w utyskiwaniach i płaczach na ciężkie czasy, na zawistne losy, które znów nie tak wiele zawiniły, bo całe nieszczęście i zastój w przemyśle pochodzi z wyżej wspomnianej konkurencji. — Przypatrzmy się tylko bliżej jakie ona powoduje zapory, a przekonamy się ile my z jej przyczyny cierpimy i jakie znów konsumenci osiągają korzyści.

Potrzebujemy, dajmy na to, tanio nabyć obowie, bo na droższe nas nieraz nie stać, idziemy gdzie po takowe? rozumie się, że na targi, na których falanga szewców czy nie szewców*), bądź co bądź sprzedających obowie, wcis-

*) Szewctwem w dzisiejszych czasach bardzo wiele zajmują się ludzie nie posiadający żadnych kwalifikacyj, jak np. mularze, stróże i t. p., którzy są tylko samouczkami, a o których Urząd Starzych zupełnie nie posiada wiadomości i takich nie należy uważać za szewców.

ka gwałtem prawie nawpół darmo swój towar, a nabywca szczęśliwy z takiego nabytku, płaci, bodaj czy nie podwójnie i nie wie, że jest oszukany. Aby się przekonać, musimy najprzód zastanowić się nad tem. Przedewszystkiem należy zwrócić uwagę na indywidua zbywające ten tani towar. — Jest to przeważna ilość t. z. *pieniężniaków*, którzy po przenieńczeniu dzieci majstrowskich i usługach domowych, nauczyli się cokolwiek szewstwa i dalejże prowadzić fach na swoją rękę — na targi. A jeśli znajdują się w ich liczbie wyzwoleni czeladzie — to już rzecz śmiało można, iż to ludzie wykolejeni, a choć są i nieźli robotnicy, to jednakże pozbycie się godności osobistej, stracenie dobrego imienia, u dobrych majstrów tamuje im drogę do lepszego warsztatu, a więc i do lepszego zarobku. Bo jeśli zrozumiemy, że majster targowy biorąc od rs. 2 k. 50 do 3 k. 50 za parę kamaszy od konsumenta, nie może chyba za robotę zapłacić tyle, ile majster sklepowy, który każe sobie zapłacić rs. 5 do rs. 8, przyjdziemy do przekonania, że pierwszy musi być mniej wymagalny, aniżeli drugi, że wreszcie niezaprzeczenie robota pierwszego musi być gorszą, aniżeli drugiego — bo czeladnik ażeby coś zarobić, musi robić szybko — ale o dokładności i sumienności w robocie — i mowy być nie może. Taki czeladnik przyzwyczajwszy rękę do roboty targowej, urzędowej już nie jest w możności wykonać; — przez co sam sobie szkodę przynosi, a jego majster handluje nim jak niewolnikiem. Czyż to nie jest konkurencya? czy to nie jest stawianie zapory jeden drugiemu? Dlaczegoż jeden może oddać za rs. 2 k. 50 a drugi nie? dlaczego jeden może wziąć za parę kamaszy rs. 5 do 8, a drugi nie? Samo przez się rozumie, że tandecka robota nie może być wynagradzana na równi z robotą uczciwą, mogącą przynieść prawdziwą korzyść konsumentowi. Idźmy dalej. Nietylko robota staje do konkurencyi, ale także i materiał, który w praktyce okazuje się nietrwałym, a nawet pod pewnemi względami niehygienicznym. Co do trwałości: znajdujemy wewnątrz obowią targowego zamiast *branzla* — tekturę, lub dawno już zużyte obowie, które po spróciu na nowo wracają do swo-

ich miejsc, mianowicie na branzle i zakładki, no a obcasy, z tak zwanej klejonki.

Czyż ten materiał może być dobrym w użyciu? nigdy, —a to dla tej prostej przyczyny, że co skóra nowa, to nie tektura, do której przytwierdzona podeszwa i cholewka skoro tylko wodę zobaczą, natychmiast z nią rozbrat biorą. Stara zaś skóra silnie wykłajstrowana, narazie jest sztywną, po zmoczeniu kręci się i całe obówie wtedy już nie jest warte. A trzeba także przyznać, że tego rodzaju skóra, nie należy do środków higienicznych — bo ileż to ludzi padło ofiarą, już nie wyzysku, ale różnych chorób skórnych, które kończyły się kalectwem, — a z czego? naturalnie, ze starej skóry, z tej nieczystości, jaka się znajduje wewnątrz obówia. Następuje to w sposób prosty i tak: kiedy noga potnieje, zwłaszcza w porze letniej, bardzo szybko z tego powodu liche płótno się przedrze i następnie mokra z potu noga ociera się o starą zakładkę lub takież branzel i brud ten jednocześnie z potem wsiąka w ciało, a ztąd wysypka, swędzenie, a wreszcie rana.

Zapytasz się czytelniku, zkądby się ona wzięła, odpowie ci naiwnie niefortunny nabywca taniego obówia: „sama z siebie“, nie wiedząc zupełnie że to jest jeszcze procent od tych pieniędzy, które wydał na obówie, że kupił sobie chorobę. A co jest smutniejszego, to to, że starą skórę najczęściej używają do dziecinnego obówia, a wiadomo bowiem, iż dzieci mają wrażliwszą skórę, a tem samem smutniejsze rezultaty wyniknąć mogą.

Zestawiając te dwa czynniki: robota i towar, wnosząc można iż niektórzy panowie szewcy lekceważą sobie poczucie koleżeństwa, za nic mają wszelkie nawoływania kolegów zdrowsiej myślących i patrzących z bólem serca na upadek swego fachu, który zamiast iść coraz więcej w górę—coraz niżej upada.

Bo i jakże nie ma upadać, jeżeli widzimy, iż do konkurencyi staje tandeta przeciw uczciwej i sumiennej robocie; sama tandeta przy tak przystępnej cenie, ledwie żyć może, a cóż mogą mieć ci, którzy dając dobry towar i takąż robotę drożej wziąć potrzebują? podkupuje tylko tego

rodzaju magazyny, które chcąc nie chcąc muszą iść za przykładem targowców, byle istnieć, bo trudno jest oprzeć się rozszalałej konkurencyi. A kto na tem cierpi? społeczeństwo całe!—my sami! bo za ciężko zapracowany grosz—oszukiwani jesteśmy. Czyż w takich warunkach możemy na siebie z ufnością spoglądać, czy, pytam się, my rzemieślnicy możemy sobie wzajemnie ufać? O! nigdy!

Powinniśmy dawno już zrozumieć, że polepszenie bytu naszego leży nie w jednostce, ale w masie całej, że takie masy mogą się formować tylko przez solidarność, miłość bratnią, przez wspólne narady; wzajemne popieranie się, zakładanie spółek; nabywanie surowego materiału wspólnie, przez co nabywanie tego towaru staje się tańszem, a tem samem moglibyśmy sumienniej z zadania swego się wywiązywać.

Już to kilkakrotnie wzywano do tej solidarności za pośrednictwem „Gazety Rzemieślniczej“ w r. 1885, dokąd czytelnika odsyłam. Na tem miejscu nie jesteśmy w możności wykazać to, co było lat kilka, ale pragniemy ze swej strony zachęcić dziś na nowo do spójni, któraby stworzyła nową epokę bytu rzemieślnika.

Nie od rzeczy będzie na zakończenie niniejszego artykułu, przytoczyć fakt następujący:

Mija już ośm miesięcy, jak pewien przemysłowiec tujejszy sprowadził z zagranicy najprostszą stołarską robotę na parę tysięcy rubli, a na zapytanie się moje dla czego tutaj na miejscu nie kazał robić, odpowiedział, że po opłaceniu cła i ekspedycyi taniej kosztuje, aniżeli u nas. Miałem zamiar wyprowadzić go z błędu — ale przykład, jaki się mimowolnie nasunął, kazał mi zamilczeć. Przykład był taki: potrzeba było zrobić kilka stołów zwyczajnych białych lecz silnych, ów przemysłowiec zawezwał do siebie stolarza i kazał zrobić mu na próbę tylko jeden, zgodziwszy się naprzód rs. 8 za sztukę. Stolarz, chcąc swój produkt zarekomendować, zrobił stół z całą ścisłością i dokładnością i byłby niezawodnie wszystkie zrobił, gdyby nie kolega po fachu, który stanął do konkurencyi, ofiarowując zrobienie tych stołów po rs. 5 za sztukę, na co naturalnie prze-

mysłowiec się zgodził. Lecz jakaż była w wykonaniu i robocie odmiana; choć co do formatu były do siebie podobne jak dwaj bracia Siamscy; stół za rs. 8 od czasu obstalunku jest takim samym, jakim był z nowości, zaś stoły po rs. 5 miesiąca nie wytrzymały. Porozchodziły się, a na blatach pokazały się dziury zasmarowane gipsem. Z tego faktu znów przekonywamy się, że nietylko sami sobie czynimy krzywdę, nietylko kolegom ale i konsumentom. Raz oszukany, drugi raz będzie ostrożniejszym, a rzemieślnik raz straciwszy zaufanie, nie prędko do niego wróci i dla tego powinniśmy się zdecydować: albo, albo.—Albo wykonywać robotę tanio, a sumiennie, albo też zrobić uczciwie i dobrze i żądać większego wynagrodzenia. Bo tą drogą, jaką wyżej wspomniany stolarz poszedł — daleko nie dojdziemy. Jest najprzód dwulicowość, chytrość, a następnie opieranie na cudzym upadku swoją egzystencję. I przynajmy sami — dużo zarobił na swoich stołach biorąc po rs. 5 za sztukę, jeżeli pierwszy ledwie mógł się zdecydować na rs. 8? sam nie zarobił i drugiemu nie dał. Przemysłowiec słusznie opiera się na zdaniu, że lepiej z zagranicy sprowadzić, jak swoich popierać, którzy na zaufanie nie zasługują.

Do czego zatem nasza solidarność doprowadza? najprostsza rzecz, że do nieustannej walki z konkurencją nie tylko zagraniczną, ale i krajową.

Jeszcze raz powtarzam: wzajemne popieranie, wspólna pomoc, miłość bratnia mogą nam przynieść dawno oczekiwane rezultaty.

Boleśnie mi, że ilekroć razy pragnę coś napisać do Was koledzy, zawsze pod pióro moje wciskają się te gorzkie prawdy, a wyrzucając je, mam nadzieję, że raz narreszcie zrozumieją ci, którzy są najwięcej winni, a oczyszczając się z zarzutów, przyjdą do przekonania tego, jak na wstępie niniejszego artykułu poeta mówi: „Czyń każdy w swoim kółku co każe duch Boży, a całość sama się złoży“.

Józef Holewiński.

GAWĘDY RZEMIEŚLNICZE:

Utyskujemy ustawicznie na gniotące nas brzemię, to jest na nędzne warunki bytu jakie dzisiaj w większości robotników panują. Jak zaradzić temu? to pytanie rodzi się tylko u ludzi więcej wykształconych, inteligentny rzemieślnik duma nieraz całemi godzinami nad tym pytaniem, najczęściej jednak nie znajduje punktu wyjścia z położenia, a jeżeli go znajdzie, to z goryczą musi powiedzieć sam sobie, iż brak solidarności, brak wspólnej pracy dla polepszenia bytu rzemieślnika staje na przeszkodzie wykonaniu powziętego zamiaru, i nieraz najszcześniejsze myśli wpadają w jakąś otchłań zkąd trudno im ujrzeć światłoienne. Rzemieślnik mniej inteligentny inaczej tę sprawę załatwia, u niego nie rodzi się nigdy pytanie: *jak złemu zaradzić* choć ciągle razem z wszystkiemi śpiewa piosnkę o trudnem materialnym położeniu. Tacy całą sprawę zalewają najczęściej, a wtedy kiedy podochoćceni poczynają wyrzekać na to lub owo, rodzą się najrozmaitszego rodzaju zdania, lecz te znikają zaraz po przyjsciu do stanu normalnego. I tak jedni muszą znosić nędzę dla tego że bez pomocy drugich znosić ją muszą, drudzy zaś dla tego, że niepotrafią jasno uprzytomnić sobie jak wzniosłe cele ma solidarność. Dla tego te dwoje razem wzrosłych bliźniąt, ci Kaini i Able muszą się ustawicznie ścierać z sobą, żyć w niezgodzie, tym sposobem wytwarzać konkurencję i zgubne dla siebie samych następstwa. Teraz nasuwają się pytania: 1) czy są

środki zaradcze przeciw złemu; 2) czy one, w razie jeżeli są, istnieć mogą wśród naszych rzemieślników? i 3) czy długiego trzebaby czasu ażeby polepszyć dzisiejsze położenie materialne naszego rzemieślnika.

Środki zaradcze przeciw złemu znaleźć się mogą ale tylko w tym razie, jeżeli starsi rzemieślnicy, majstrowie, ci właśnie którzy całym sercem czują jak gubi naszego rzemieślnika konkurencya, starali się przekonać młode pokolenia czeladzi iż psucie ceny wskutek wytwarzania danego produktu z lichszych materiałów, dążenie do zrobienia na tym wyrobie grubego interesu, jest niczem więcej jak tylko złudnym pozorem który tak świetnie się przedstawia dotąd, dopóki taki rzemieślnik nie wychyli swej czary do dna. Fuszeruje z początku, daje lichszy materiał, lecz jeszcze zwraca uwagę na to, by choć z pozoru wyrób jego wyglądał jak należy. Naturalnie silnie konkuruje on przeciw sumiennemu wykonaniu roboty gdyż on sprzedać może swą produkcję o 40% taniej niż inny. Później jednak gdy zaczyna robić na tej fuszeradzie jaki taki interes, puszcza to więcej opieszale i w końcu dochodzi do tego, iż zupełnie upada i nikt jego produkcji nie kupi, a on sam przywykły nieco do fuszerskiej roboty, z trudnością może wykonać porządniejszą. Jaki z tego wynik? Tu nie cierpi on jeden, tu cierpią wszyscy, tu cierpi cały zastęp rzemieślników fachu w którym się podobne wypadki zdarzają, gdyż produkcya upada, kupujący szukają wyrobów po zagranicami kraju a nasz rzemieślnik utyskuje na nędzę jaką cierpi. A uderzmy się w pierś, i powiedzmy ile znajdzie się u nas fachów w których podobna konkurencya nie zrobiła luki.

Tym sposobem można znaleźć środki zaradcze przeciw złemu. Na drugie pytanie nieco trudniejszą jest odpowiedź, nieco trudniejszy orzech do zgryzienia ale jednak odpowiedź znaleźć można. Czy takie środki zaradcze istnieć mogą wśród naszych rzemieślników? Czy mogą się utrzymać i istnieć odpowiem jednym słowem: „mogą”.

Potrzeba tylko jednej rzeczy, a mianowicie: silnego postanowienia, silnej woli, a wnet sprawa cała jak najpo-

myślniej dla naszego rzemieślnika wypaść może. A czy długo na to potrzeba czasu — wcale nie. Ujęcie się za ręce wstrzyma zaraz cały prąd konkurencyi swojskiej i zagranicznej, ceny stosownie do lepszego wyrobu produktu podniosą się i rzemieślnik nasz z łatwością wówczas będzie wstanie żyć spokojniej, bez myśli o jutrze. To co powiedziałem na tym miejscu, leżało mi bardzo na sercu, nie miałem jednak sposobności bym mógł to co czuje wlać w serce rzemieślnika, stanąć przy jego boku i szepnąć mu otwarcie to co dziś za pośrednictwem „Kalendarza dla rzemieślników“ mogę wam powiedzieć. Mimo jednak tego wszystkiego, chcę dzisiaj obszerniej pogawędzić z Wami, panowie rzemieślnicy, gdyż wiem dobrze, iż dopiero za rok cały, zobaczymy się znów na szpaltach kalendarzowych. Chcę pomówić nieco o szkołach fachowych w Cesarstwie całym, a w szczególności u nas w Warszawie. Jaka to smutna będzie kronika. Czy mogę powiedzieć dzisiaj, iż stojemy wysoko pod względem wykształcenia fachowego — *nie*. A dla czego? Bo nie posiadamy szkół fachowych, niemówiąc zupełnie o szkołach rzemieślniczo-niedzielnich które istnieją i które też przez nogę traktujemy. Szkół fachowych nie ma u nas wcale gdzieby ludzie teoretycznie i praktycznie wykształceni dawali lekcye młodej generacyi rzemieślniczej, by ta po ukończeniu terminu u majstra i po ukończeniu takiej szkoły specjalnej mogła z zupełną swobodą kroczyć po manowcach i zwalczać najrozmaitszego rodzaju przeszkody w wynalazkach jakie stawia nam zagranica. Projektów było już masę, słyszałem o wielu cechach, które miały zakładać podobne szkoły a jednak wszystko to jak zwykle u nas zostało na papierze, a do dziś dnia może gdzieś projekta te spoczywają w kieszeniach starszych majstrów lub co gorsza wyrzucone są do śmieci. Tak np. Zgromadzenie Drukarzy Warszawskich miało założyć szkołę specjalną w której kandydaci na *zecerów* mieli uczyć się języków obcych. Jakże ta szkoła byłaby potrzebną, jakie zbawienne miała by skutki? należy nam płakać tylko nad tem, iż mogliśmy chwilę cieszyć się, by

później z goryczą projektowi temu zanucić smutnym dysonensem „*Salve Regina*“ i pogrzebać go na wieki. Gadanio wiele, rozprawiano jeszcze więcej, zwoływano sesje, lecz każda sesja nie przyniosła nam nic. W tymże zgromadzeniu od dawien dawna dany jest do tłumaczenia z niemieckiego podręcznik dla drukarzy a podjął się tego zadania jeden z członków. No i cóż? Powiedzielibyśmy — nie przetłumaczony dla tego, że oddano go nie we właściwe ręce do roboty — człowiekowi obcemu i t. p., ale teraz powiedzmy szczerze — członek zgromadzenia, któremu losy jego powinny bardzo leżeć na sercu, ten tak opieszale prowadzi tą sprawę. I tak: gadania, pisanie mnóstwo, lecz czynów mało. Tak przepadamy! tym sposobem gubimy samych siebie a później wyrzekamy.

Ogólnie mogę powiedzieć iż tylko jedna jedyna szkoła istnieje u nas w Warszawie, t. j. szkoła imienia Konarskiego na Nowym Mieście. Lecz cóż? Jedna szkoła nie pomieści wszystkich rzemiosł i nie może wszystkiemu zadosyć uczynić, trzeba takich szkół więcej, a do wytworzenia ich niewiele potrzeba pracy; ręczę, iż znaleźliby się ludzie specjalnie wykształceni, którzy z ochotą nieśliby pomoc młodszej braci by za jaki dziesiętek lat móżdż dorównać zagranicy.

Do tego wszystkiego jednak, jak mówię ciągle potrzeba dużo silnej woli, mocnego postanowienia, a u nas niestety spostrzegać to się nie daje. Bo i powiedzmy, mamy do dziś dnia szkoły rzemieślniczo-niedzielne a czy trzymamy się przepisów i posyłamy swych uczni, — nie. A dlaczego? dla prostej przyczyny niezrozumienia własnego interesu, bo jeżeli wykształcimy ucznia choćby nawet elementarnie i przytem wyuczymy go fachowo doskonale, to wtedy z pod naszej ręki wychodzi człowiek, który śmiało postawi czoło przeciwnościom jakie spotyka na tej smutnej pielgrzymce życia. Wtedy śmiało stanie on do konkurencyi z rzemieślnikiem zagranicznym bo swoje rzemiosło posiadał w zupełności i wtedy nie ulęknie się niczego bo będzie miał wykształcenie i oceni wszystko co złe a co dobre istnieje na świecie; złemu będzie potrafił

zaradzić—a dobre będzie umiał popierać. Inaczej rzecz się ma dzisiaj. Często gęsto wychodzi z rąk majstra młodziutki czeladnik który zaledwie czytać potrafi a fachowo też niedołąźnie wykształcony, puszcza się na drogę życia. Tu i owdzie znajduje pracę, lecz nigdzie długo nie zagrzeje z powodu nieumiejętności swej, przeklina wszystko, nie dba o honor własny, zapomina o tem iż on jest tak dobrym członkiem społeczeństwa jak i inni i zabiera się pracować na własną rękę. Tu nie napotyka już żadnych przeszkód, więc *fuszeruje* a tem komuż płata figle jak nie całemu zastępowi rzemieślników. Cierpią na tem wszyscy, a z czyjej winy? Na to odpowiedź nasuwa się sama. Gdybyśmy ucznia posłali do szkoły, gdyby on tam poznał pierwsze zasady na jakich człowiek może być uważanym za członka społeczeństwa i na jakich warunkach swego postępowania może być nazwanym dobrym obywatelem, gdybyśmy wykształcili go fachowo jak należy, wtedy napewno połowa co najmniej tych fuszerów zmniejszyłaby się i wszyscy mniej by cierpieli. Lecz samiśmy winni i sami sobie winę przypiszmy. Co idzie dalej: Na końcu mojej gawędki powiem jeszcze jedną szczerą prawdę która też nie nażarty obchodzić nas powinna. Zkąd rodzą się wśród rzemieślników pijacy. Ja sędzę że i w tem sami dajemy im przykład od młodości a później utyskujemy na owoc pod który ziarno samiśmy położyli. Dla czego uczeń w każdym niemal fachu przed wyzwolinami przypuszczanym bywa do towarzystwa starszych i ci zamiast wieść go na drogę uczciwą, prowadzą z sobą do szynkowni i tam sutemi libacyami przyzwyczajają do nałogu. Taki uczeń, kiedy tylko może o własnych siłach kroczyć idzie już tą drogą jaką mu wskazali ci, od których miał się uczyć i w których rękę spoczywały przyszłe jego losy. Tak więc wszystkiemu prawie jesteśmy winni sami, a przecież tyle środków zaradczych istnieje i przy tych środkach, założyliśmy ręce i czekamy aż jakaś tajemnicza siła wyrwie nas z szpon ciężaru jaki dzisiaj nosimy.

Niestety, sił tajemniczych niema!

Al. Wyszomirski.

Z DZIEDZINY ODKRYĆ I WYNAŁAZKÓW.

Tkaniny metalowe.

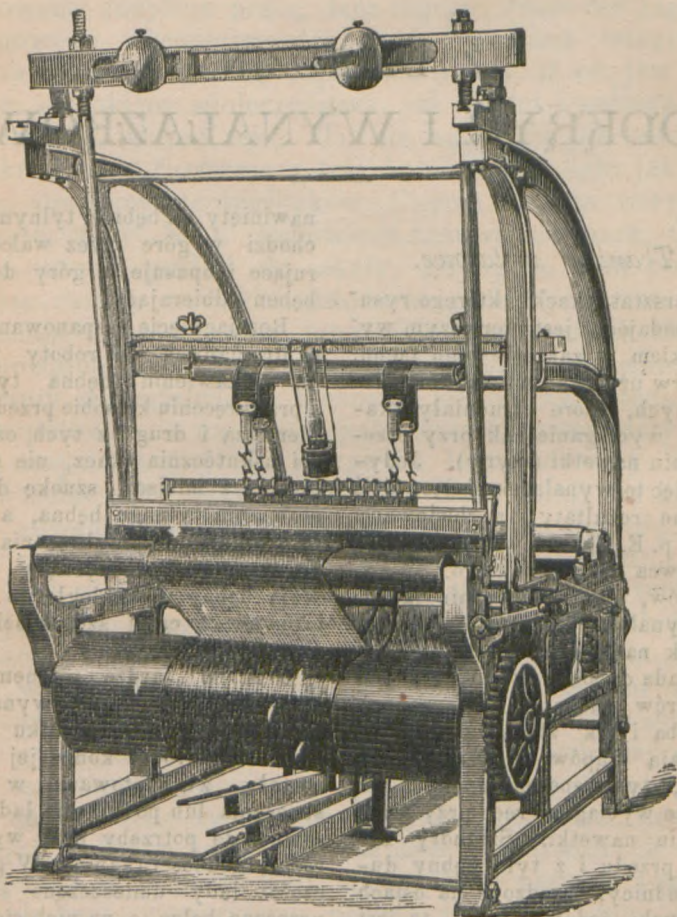
Warsztat tkacki, którego rysunek podajemy jest pierwszym wynalazkiem w zakresie tego fachu. Wpiew używano warsztatów drewnianych, które utrudniały tkaczowi wyciąganie rak przy przesuwaniu nawetki (szyny). Jedyne więc to wynalazek, dający dziś świetne rezultaty, a zbudowany przez p. E. Chrzanowskiego, przemysłowca warszawskiego. Warsztat ów, przy zwiedzaniu fabryki wynalazcy przedstawił nam się jak następuje:

Składa on się z dwóch bocznych sztendrów żelaznych, połączonych ze sobą i tak zbudowanych, że nie mają słupów z przodu warsztatu, tym sposobem tkacz ma miejsce wyciągnąć ręce przy przesuwaniu nawetki. Sztendry noszą z przodu i z tyłu bębny dużej średnicy, obsadzone na osiach żelaznych; jeden z nich, to jest tylny, służy do nawinięcia drutu wątkowego, drugi zaś przedni odbiera tkaninę gotową, a każdy z nich może się kręcić albo w jedną, albo w drugą stronę. Drut

nawinięty na bębnie tylnym przechodzi w górę przez walce kierujące i opasuje z góry do dołu bęben odbierający.

Rozeziągnięcie (szpanowanie) nici drucianych do roboty polega na zastawieniu bębna tylnego, a przykręceniu ku sobie przedniego; pierwszą i drugą z tych czynności skutecznia tkacz, nie ruszając się z miejsca, sznękę do zastawiania tylnego bębna, a z tyłu klinkami do przykręcania przedniego—oba te przyrządy odsuwają bębny równoległe do siebie i równo w całej szerokości rozciągają tkaninę.

Drugiem bardzo ważnem jest budowa lady. Ladę wynalazca zawiesił na poprzeczniku przednim sztendrów, końce jej górne zostały zagwintowane w celu skrócenia lub podłużenia lady stosownie do potrzeby przy wyrobie różnej grubości tkanin. W górnej części lady umieszczone są poprzeczne bolce, a na nich ciężary, które mogą być przesuwane albo naprzód, albo z tyłu lady: umieszczone z przodu, odpychają ladę w tył, umieszczone z tyłu odpychają ladę naprzód.



Warsztat tkacki do wyrobu tkanin metalowych.

Takie umieszczenie ciężarów na ladzie jest bardzo racjonalne, gdyż mając cienką tkaninę do roboty, na przybicie nitki wystarcza lekkie pociągnięcie lady ku sobie, kiedy zaś mamy z twardym materiałem do czynienia, jak np. z grubym drutem, potrzebujemy pomocy, aby drut przybić. Na warsztacie więc pana Chrzanowskiego można wyrabiać tkaniny bardzo różnej grubości nie tylko metalowe lecz i jedwabne. Oto jest całe sprawozdanie z oględzin warsztatu tkackiego, a w fabryce wogóle widzieliśmy w najrozmaitszych stylach ogrodzenia i bramy. Słowem, powiedzieć można, iż przemysł ten rośnie bardzo, a jedynym w tym fachu człowiekiem pracującym nad ulepszeniami jest p. E. Chrzanowski. Z nim spotkamy się w Tow. Popierania przemysłu i handlu z nim spotkamy się na każdej niemal wystawie przemysłowej po zagranicami i zawsze w pierwszym popiera nasz przemysł, w drugim zaś wypadku przywozi cenne rzeczy, robi uwagi i podnosi przemysł krajowy. Oby takich było więcej! A. W.

Piec elektryczny.

Wytwarzanie prądów elektrycznych działaniem ciepła, za pośrednictwem najdoskonalszych nawet stosów termo-elektrycznych, jest zbyt kosztownem, aby te do jakichkolwiek celów praktycznych służyć mogły. Jeżeli wszakże głównym celem przyrządu jest wytwarzanie ciepła, a energia elektryczna uważana być może jedynie za dodatek, to drożyzna ta

nie może nas razić. Według tej myśli dr. Giraud z Chantilly zbudował piecyk, którego ściana zewnętrzna złożona jest z ogniów termo-elektrycznych, piecyk więc ten, służąc przede wszystkim do ogrzewania pokoju, dostarcza zarazem prądu, który zasilać może lampy elektryczne. Jest to piecyk walcowy, podobny z wejrzania do zwykłych pieców żelaznych, ale powłokę jego stanowi 700 ogniów, z których każde składa się z blaszki niklowej lub żelaznej i stopu antymonowo-cynkowego, oraz kilku innych metalów w dobrym stosunku, a to dla dodania stopowi temu wytrzymałości i trwałości. Dla ochrony ognia od żaru otoczone są one od strony, wystawionej na wpływ ciepła listkiem elektrycznym; krążenie zaś gazów tak jest zapewnione, aby ogrzewanie ogniów było jednostajne. Piecyk zwykłych wymiarów zasilać może lampę elektryczną o sile 10—12 świec; za dnia można wywiązującą się energią elektryczną gromadzić w akumulatorach i przechowywać na oświetlenie wieczorne. Próby przeprowadzona przez znanego elektrotechnika p. Hospitalier, wydały rezultat korzystny dla pieca elektrycznego, koszt opału, nieznacznie zaledwie jest wyższy, aniżeli w piecu zwykłym podobnych rozmiarów.

Lutowanie brązu aluminowego.

Lut składający się z 66 części cyny, 33 części ołowiu, 3 części cynku wolnego od domieszki żelaza i 3 części rtęci—dał zupełnie

zadawałające rezultaty przy użyciu go do 10% brązu *aluminu*. Przy lutowaniu użyć należy chloru, cynku, jako środka przeciwdziałającego utlenianiu się, prostym od powyższego, lecz również odpowiadającym żądaniom jest lut, złożony z 70—80% ołowiu i 20 do 30% kadzinum, kosztuje on jednak drożej.

Lutowanie żelaza na zimno.

Kawałki żelaza, które nie powinny być rozgrzewane można bardzo silnie połączyć ze sobą za pomocą kitu, którym pociąga się powierzchnię przeznaczone do zlutowania. Kit ten, przyrządza się jak następuje: robi się mieszaninę z 6 części siarki i 6 części bieli ołowianej (blejwajsu), jedna część boraksu w silnym roztworze kwasu siarkowego, (witryoleju) pociągniętym kitem powierzchnię, należy złożyć i poddać silnemu ciśnieniu. Cały proces trwa 5 do 6 dni, poczem zlutowane kawałki żelaza są tak dobrze połączone, że nie znać śladów zlutowania i nawet za pomocą ciężkiego młotka nie dadzą się rozerwać.

Czyszczenie wyrobów niklowych.

W razie potrzeby czyszczenia przedmiotów niklowych, które pod wpływem zmian temperatury lub też innych przyczyn bądź pożółkły, bądź też dostały plam, najlepiej zastosowano następujący sposób: Bierze się 50 części czystego spirytusu i dodaje doń jedną część kwasu siarczanego, w roztworze tym zanurza się przedmioty niklowe na 10 do 25 sekund,

dłużej trzymać nie należy, gdyż w przeciwnym razie przedmioty mogą być uszkodzone. Po wyjęciu należy je zamoczyć w czystej wodzie i dobrze w niej wypłukać, następnie trzeba je jeszcze zanurzyć w czystym spirytusie i wysuszyć w trocinach, lub też wytrzeć płótnem. Sposób ten poprawia przedmiotowi świetny wygląd i nie szkodzi zupełnie politurze.

Masa do pokrywania rur parowych.

Dietrich zaleca najprzód pokrywać rury parowe dobrze przedtem oczyszczone gruntem, składającym się z 200 części płynnego szkła wodnego, 100 części wody, 150 części drobnego piasku i 30 części trocin przesianych. Tak zagruntowaną rurę należy pokryć masą, składającą się z 60 części wysuszonej gliny, z 8 części trocin przesianych, z 3 części zmielonych odpadków korkowych, 4 części krochmalu kartoflanego, 4 części dekstryny, 4 części szkła wodnego w proszku i 30 części wody. Gлина przerabia się dokładnie z wodą na ciasto, a do niego dodają się pozostałe składniki. Masę oblepia się na zagruntowanej i wysuszonej rurze warstwami grubemi na 5 do 10 milimetrów.

Kiedy pierwsza warstwa zupełnie wyschnie, nakłada się drugą i t. d. Dopóki całkowita grubość pokrywu nie będzie wynosiła co najmniej 20 milimetrów, należy pilnować, aby nie kłaść następnej warstwy dopóki poprzednia zupełnie nie wyschnie. Ażeby wy-

równać zewnętrzną powierzchnią należy już po uprzednim jej wyschnięciu wytrzeć ją mokrą szmatką.

Lakier do rysunków drzeworytów sztychów i t. p.

Lakier, którego skład i sposób poniżej podajemy został wypróbowany i znaleziono, że doskonale zabezpiecza rysunki i t. p. od zmian, na jakie narażone są pod wpływem światła, powietrza i t. d. Skład jego jest następujący: Biała guma rzewiczna (gumilak) 32 części, boraksu 8 części, sody 2 części, gliceryny 1 do 2 części, wody 320 części. Najprzód rozpuścić należy w 160 częściach gorącej wody boraks i sodę, następnie dodać drobno sproszkowaną (gumilak) i wstrząsać naczyniem dopóki się zupełnie nie rozpuści, kiedy to nastąpi płyn trzeba przefiltrować i dodać doń glicerynę i pozostałe 160 części wody. Po kilku dniach na dnie naczynia ukaże się osad z którego klarowny płyn należy ostrożnie zlać. Osad ten również da się usunąć za pomocą filtrowania. Tak przygotowany lakier, może być już używany.

Cement do łączenia kauczuku.

Ze wszystkich prostych sposobów przygotowania takiego cementu, poniższy jest bodaj najlepszym. Proszek gumilaku rozpuszcza się w spirytusie salmiakowym, do którego przedtem dodaje się nieco wody. Proszku dodaje się tyle, aby otrzymać galaretowatą masę. Tak łatwo otrzymana masa jest owym cementem

przed użyciem należy ją rozgrzać i rozgrzaną posmarować tę powierzchnię, do której ma być kauczuk przyklejony. Za pomocą tego cementu nie tylko sklejać można oddzielne części kauczuku ze sobą, lecz również naklejać go na drzewo, metale i szkło.

Bammanna metoda wykonywania marmuru gipsowego.

Gips jest materiałem budowlanym, którego wielostronne praktyczne zastosowywanie nie jest jeszcze należycie znane i ocenione. Modelator Bammann w Berlinie wynalazł po długoletnich próbach i doświadczeniach metodę, za pomocą której przez dodanie do gipsu płynu, złożonego z różnych chemikaliów można wykonać marmur gipsowy, odpowiadający wszelkim wymaganiom, jakie można stawiać wyrobom tego rodzaju powołanym do zastąpienia marmuru. Płyn dodaje się tylko w bardzo wielkim rozcieńczeniu, tak że koszt wykonania marmuru gipsowego prawie się nie zwiększa, a więc są bardzo małe. Do wykonania tego nowego marmuru gipsowego używa się także pewnej ilości wapna, przyczem otrzymane w ten sposób płyty mają zupełnie równe, gładkie powierzchnię, pozwalające się także równocześnie polerować. Tak samo mogą też być naturalnie polerowane, sporządzone w ten sposób ornamenta i gzymsy. Nawet zwykły gips malarski wydaje przy tym rodzaju i sposobie wykonania, gładkie, piękne płyty z mar-

muru gipsowego. Plyty z niego robione stawiają z gorącą i zimną wcale znaczny opór, a powierzchnia ich odznacza się bardzo korzystnie brakiem wszelkich porów. Jak różnice temperatury nie wpływają szkodliwie na nie, tak też powierzchniom ich nie szkodzi wilgoć i mokrość. Dla tych wszystkich własności marmur gipsowy pomysłu Bammanna nadaje się nie tylko do wewnętrznych dekoracji zbytkowych mieszkań, ale także do wykonywania zaprawy i tynkowania ścian w szpitalach, klinikach, zakładach kąpielowych, wogóle wszelkich takich przestrzeniach, gdzie chodzi o to, ażeby powierzchnię ścian zabezpieczyć od szkodliwych zdrowiu zarodków roślinnych i zwierzęcych. Wielką zaletą marmuru gipsowego stanowi i ta okoliczność, że wadliwe miejsca pozwalają się bardzo wygodnie i szybko reparaować. Gdy tymczasem poprawki na każdej innej zaprawie nawet na zwykłej wapiennej nastreczają zawsze większe trudności. Jeżeli się dalej weźmie na uwagę, że wprawni mularze i robotnicy stucco lustro osiągną z tej metody wykonania jeszcze więcej korzyści aniżeli modelator Bammann, to wypada się spodziewać, że wprowadzenie tego rodzaju marmuru gipsowego do budownictwa dokona się bardzo łatwo i prędko.

Sposoby do wytrawiania na stali rysunków lub napisów na czarno.

1) Mięsza się ze sodą 120 gr. 80% spirytusu, 8 gr. kwasu sa-

letrzanego, 1 gr. saletrzanu srebra (lapisu). Płynem tym działa się na powierzchnię stali, która powinna być wypolerowaną i pokrytą warstwą, składającą się z 6 części syryjskiego asfaltu, 1 części mastyki. Dwa te składniki należy stopić.

2) Łączy się 4 części na objętość skoncentrowanego kwasu octowego, z jednej części absolutnego spirytusu (alkoholu) płyn należy doskonale wymieszać i po $\frac{1}{2}$ minuty dodać do niego 1 część kwasu saletrzanego.

3) Do 5 części na objętość kwasu octowego potroszę kroplami wlewa się jedna część dymiącego kwasu saletrzanego. Płyny tak otrzymane mogą być odrazu użyte do roboty.

Twardy mosiądz.

Zwykle używanym stosunkiem składników, stanowiących mosiądz jest: 22 do 36% cynku i 64 do 78% miedzi. Jeżeli z powyższej ilości cynku zastąpimy 5 do 15% jego cyną, otrzymamy zaraz twardy mosiądz.

Jeszcze twardszy od niego jest bronz, złożony z 84 części miedzi i 16 części cyny, którego twardość znacznie powiększyć możemy za pomocą dodania 5 do 10% antymonu. Zamiast żelaza lepiej już dolewać metal „della“ z małą domieszką antymonu; co wpływa na polepszenie własności otrzymanego stopu.

Czernidło na skórę.

Chcąc nadać skórze piękną czarną z odcieniem niebieskawym, barwę należy użyć następującego środka.

Wygotować przez 2 godziny 1 część trocin z drzewa niebieskiego (Campechu) w 10 częściach wody, wywar przefiltrować starannie i nacierać nim skórę szmatką lub gąbką, trzy lub cztery razy.

Jednocześnie przygotować roztwór 1 części dwuchromianu potasu w 100 częściach wody i zanurzyć w nim ostatnio nałożoną powłokę pierwszego płynu zaschnie zupełnie, przeciągnąć ją tym roztworem.

Kolor czerwono-brunatny, jakiego skóra nabiera pod wpływem wywaru drzewa, przy działaniu dwuchromianem potasu zmieni się na czarną barwę mocno mieniającą się niebieskawo. Zabarwiwszy w podobny sposób skórę, można następnie używać do niej błyszczu płynnego lub stałego.

Mocowanie sztyldów papierowych na cynie.

Zwykłe naklejanie papieru na powierzchnię cyny nie zapewnia trwałego trzymania się tegoż, co jednak łatwo otrzymać można przez użycie następujących sposobów: 1) 17 części maki żytniej, 25 części melasy i 75 części wody zagotować i użyć jak zwykłego klejstru. 2) Miejsce, na którym mamy nakleić papier, przeciągnąć najwpierw roztworem 6 części żelawy w 50 częściach spirytusu, a następnie kleić zwykłym klejem maki żytniej.

Piłowanie szkła.

Chcąc, aby naczynie szklane dało się tak piłować, aby nie potrzeba obawiać się o jego uszkodzenie, dosyć jest właściwie przygotować do tego pilnik.

Pilnik zwyczajny zanurza się w silnym roztworze wody gorącej i w stanie mokrym kładzie się go w gruboziarnisty piasek. Piasek wraz z sodą stworzy powłokę, która przyczyni się podczas piłowania szkła do równomiernego zbierania tegoż, nie pozwalając na odpryskiwanie.

Farba do podłóg.

Podłoga powleczonej farbą olejną, jakkolwiek trwałą jest na wodę, która na niej nie pozostawia śladów, jak to na podłodze woskowanej ma miejsce, ulega jednak z powodu miękkości swej powierzchni przedkiemu zużyciu przez wydeptanie.

Bardzo trwałą zaprawę do podłogi stanowi farba, a raczej lakier, którego sposób przygotowania niżej podajemy: 30% sproszkowanego jak najdrobniej szkła wodnego, ciągle mieszając i ogrzewając. Gdy masa będzie już jednolitą, dodać należy 80% roztworu szelaku w spirytusie, do którego można dołączyć barwę, jaką nadać chcemy posadzce. Po dodaniu szelaku znowu dokładnie wymieszać wszystko, poczem dołączyć jeszcze 5% spirytusu, mającego 95%.

Podłoga powleczonej powyższym podanym płynem, otrzyma warstwę połyskującą, twardą i nadzwyczaj trwałą, która do wyschnięcia potrzebuje tylko 3 godzin czasu.

Farba ta tak twardością, jak i wyglądem zewnętrznym o ile przewyższa używane do podłóg farby olejne.

Masy do pocierania zapalek szwedzkich.

Jak wiadomo, zapalki szwedzkie nie zapalają się przy potarciu o jakikolwiek przedmiot, lecz tylko wtedy, gdy je wprowadzimy w zetknięcie z właściwie przygotowaną powierzchnią. Podajemy poniżej skład paru mas, jakie po nałożeniu na deszczułki lub papier, dają powierzchnię od potarcia której, zapalki szwedzkie zapalają się.

1) Dekstryny 4 części, fosforu czerwonego 10 części, kredy 2 części, umbry 3 części, trójsiarczku antymonu 10 części, wody 24 części.

2) Dekstryny 3 części, czerwonego fosforu 10 części, trójsiarczku antymonu 2 części, wody 20 części, sody 5 części.

3) Czerwonego fosforu 10 części, trójsiarczku antymonu 10 części, wody 15 części, kleju 5 części.

4) Dekstryny 40 części, czerwonego fosforu 10 części, trójsiarczku antymonu 8 części, wody 25 części.

Wszystkie składniki proszkuje się dokładnie, miesza i zarabia na gęstą masę, poczem pociąga się nią papier lub deszczułki.

Cynkowanie miedzi i mosiądzu.

Chcąc nadać wyrobom miedzianym lub mosiężnym połyskującą powierzchnię srebrnej barwy, można je pokryć warstwą metalicznego cynku. Postępowanie jest bardzo proste i nadzwyczaj łatwe,

należy bowiem sproszkowany bardzo mialko cynk poddać działaniu skoncentrowanego rozczynu sody gryzącej, utrzymując przytem płyn w temperaturze wrzenia. Podtrzymując nadal wrzenie, zanurzany w tak przygotowanej mieszaninie, przedmioty do ocynkowania przeznaczone, a po pewnym czasie pokryją się takowe połyskującą warstwą cynku.

Gdy przedmiot miedziany po ocynkowaniu ogrzewać będziemy w kąpeli z oliwy do 40° C., wtedy cieniuchna zewnątrz warstewka miedzi połączy się z cynkiem, tworząc warstwę tom-baku.

Klej wodotrwały.

Klej, który trzyma w wilgoci; przygotować można z dwóch rozczyńców. Pierwszy rozczyń składa się z 6 części sandaraki, rozpuszczonej w 100 częściach spirytusu z dodatkiem 6 części oleju terpentynowego.

Drugi płyn złożony jest z równych części karuku i kleju, rozpuszczonych w wodzie gorącej.

Chcąc przygotować klej, ogrzewamy rozczyń sandaraki i dodajemy tyle drugiego płynu, aby utworzyła się masa niezbyt gęsta, to jest taka, którą można przecedzić przez płótno.

Mieszankę przed użyciem należy dobrze ogrzać, a następnie postępować z nią jak ze zwykłym klejem.

Przedmioty sklejone klejem wodotrwałym, opierają się skutecznie przez czas niejaki działaniu wody zimnej, a nawet gorącej.

Najlepszy środek do czyszczenia maszyn i lśniących narzędzi żelaznych.

Do 20 części na wagę nafty, należy dodać jedną część parafiny, którą, rozdrobioną (skrobaną) nożem, dodaje się do nafty. Taka mieszanina powinna 1—2 dni stać w naczyniu dobrze zakorkowanym, przyczem się ją przez ten czas kilkakrotnie mocno potrząsa i maci, aby była przydatną do użytku. Przed zastosowaniem należy także potrząść fiaską za każdym razem; poczem się płyn bądź za pomocą flaneli bądź też pędzlem nakłada na lśniące części żelaza, zostawia je przez noc w spokoju, a następnego dnia wyciera kawałkiem suchej flaneli. W ten sposób znikną wszelkie nieczystości i osady, pochodzące z żywicznych olejów jako też rdza i t. d., niewywołując szkodliwych skutków użycia czystej nafty, ponieważ parafina zapobiega oksydującemu działaniu. Wszelkie części żelazne czyszczone tym środkiem nabierają nader czystego srebrzystego wyglądu: — z tych racyj możemy powyższy sposób polecić na podstawie własnego doświadczenia, jako środek wypróbowany, tembardziej, że kwestya kosztów nie odgrywa tu najmniejszej roli.

Sposób hartowania gipsu.

Zanadto szybkie twardnienie narzutów gipsowych na ścianach, powalach i t. d. jest powodem niejednej niemiłej straty, której można uniknąć wcale łatwo w ten

sposób, że się do masy gipsowej dodaje 2 — 4% drobno sproszkowanego korzenia ślazowego. Wskutek tej domieszki osiąga się to, że gips tężeje nie wcześniej, aż co najmniej po godzinie, a oprócz tego mieszanina jest po wyschnięciu tak twarda, że ją można rżnąć piłą, obrabiać pilnikiem lub toczyć i w tym stanie przerabiać na rozliczne małe przedmioty. Jeżeli się do masy gipsowej doda jeszcze więcej wspomnianego korzenia (dajmy na to 8%), to można tężenie gipsu odróżnić jeszcze bardziej i nadać masie jeszcze znaczniejszy stopień twardości. Dopóki taka mieszanina znajduje się w stanie miękkim, może być wałkowana, obwijana około rur szklanych, prasowana na płyty, które nie zawierają żadnych rysów i t. d. Jeżeli się do miazgi doda barwników, to można z niej wyrabiać piękne i trwałe imitacje marmuru. Nadto płyty lub też cegły, formowane z takiej masy; i t. p., można po wyschnięciu dowolnie pokrywać powłoką lub malować, polerować lub werniksować.

Suszenie wilgotnych płaszczyzn ściennych.

Wilgotne płaszczyzny ścienne, zawierające saletrę, na których żadna zaprawa nie może się utrzymać długo, osusza się najlepiej w następujący sposób: Usuwa się istniejącą starą wyprawę, o ile ściana jest wilgotną, a następnie wykrobuje się fugi w murze na głębokość 1—2 cm. Potem osusza się płaszczyznę ścienną o ile

możności za pomocą pieców kokosowych lub przez puszczenie gorącego powietrza na ścianę. Uskuteczniwszy to, pokrywa się płaszczynę jaknajgorętszą mieszaniną, złożoną z jednej części wolnego od wody dziegciu z węgla kamiennego, dwu części smoły z takiegoż węgla i jednej części smoły mineralnej; na gorącą jeszcze mieszaninę asfaltową narzuca się również grubo ziarnisty piasek krzemionkowy, przesiany przez sita wielkości soczewicy lub bobu. Ostre ziarna krzemionkowe tkwią mocno w tężejącej masie asfaltowej i służą za czynnik wiążący przy późniejszym nakładaniu zaprawy. Tynk ten wykonywa się korzystnie w zaprawie cementowej i zostaje rozprowadzony kielnią, czysto i do gładkości. Ściana, którą się obrobilo w ten sposób, jest absolutnie sucha i zbita; zresztą przy zastosowaniu zaprawy cementowej niema powodu obawiać się, żeby dziegciowy zaduch dał się odczuwać przez czas dłuższy.

Hartowanie stali w naftcie.

Części stalowe i narzędzia wszelkiego rodzaju i wielkości, jako też różne sprężyny i świdry, które się chce hartować, należy przede wszystkim rozpalić silnie w ogniu z węgla drzewnego, powlec dobrze zwykłym mydłem woskowym, bez czego nie można osiągnąć należytej twardości, — następnie rozognić do czerwoności i zanurzyć jaknajszybciej w naftcie, bez obawy, że się takowa zajmie. Nafta dzięki swej tłustej

substancji przedstawia w porównaniu z wodą tę korzyść, że się w niej stal nie wykrzywia, ani odrobine, nie rysuje i po hartowaniu pozostaje prawie całkiem białą; czarny osad, jaki do niej przylega, można usunąć łatwo szczotką, a następnie poddać metal zaraz ewentualnym dalszym procesom.

Lampa elektryczna.

Lampa ta wynaleziona została w Anglii, dla górników. Może się ona palić przez 14 do 16 godzin, a dokonane próby wykazały, że przedstawia wszelkie gwarancje bezpieczeństwa dla górników. Nowa tę lampę nazwano „Stella”.

„Vitryt”, jako nowy materiał dla przemysłu budowlanego i artystycznego.

Fabryka szkła „Calswerk” w Bunclau odkryła po długoletnich doświadczeniach i próbach, materiał budowlany, który zdaje się być powołanym do odegrania wcale wybitnej roli w nowoczesnym budownictwie i przemyśle artystycznym. „Vitrytem” nazywa fabryka swój wyrób, zabezpieczony już patentem państwowym. Nowy ten materiał może wprowadzić zupełnie z użycia szklane ornamenta, zastosowywane wielorako do ozdoby znaczniejszych budowli, tem bardziej, że takowe dotychczas, wskutek swej kruchości, nie zdołały sobie zjednać stosownej wziętości. Vitryt może współzawodniczyć z niemi, ponieważ potrzebą do takich celów

własność szkła t. j. przezroczystość (Transparenz) łączy z twardością ciosu lub piaskowca. Nadto zaś przedstawia w porównaniu ze szkłem jeszcze tę potężną korzyść, że jego twardość i gładkość, równają się zupełnie takimże własnościom szkła; nie doznaje najmniejszego szkodliwego oddziaływania wpływów atmosferycznych, a zatem następuje niespożyty materiał budowlany. Ale Vitryt może mieć zastosowanie nie tylko jako taki materiał; może on być użyty także do wyrabiania niezliczonych sprzętów domowych, na płyty stołowe, konsole pod zwierciadła, umywalnie, szylidy sklepowe, pawilony, powały w restauracjach, ozdobne studnie i t. p. zabawek, by nas prowadziło wyliczanie wszelkich możliwych zastosowań tego nowego materiału budowlanego, dla tego to odsyłamy Szan. Czytelnika do broszury, wydanej przez wspomnianą firmę, w której są obszernie omówione własności i zalety „Vitrytu“.

Kit dla żelaza.

Chcąc spajać części żelazne, miesza się równe ilości siarki i bieli ołowianej z $\frac{1}{6}$ boraksu na jednolitą i jednostajną masę. Nasycając ją do użycia skoncentrowanym kwasem siarkowym, wprowadza się ją w cienkiej warstwie pomiędzy żelazne części, które mają być spojone i części te przyciska się silnie do siebie. pisany kit na spajać żelazo O dzwyczajnie mocno.

Przeciwko grzybowi domowemu.

Chociaż Carbolinaem, pisze czasopismo „Maler-Ztg.“ jest wcale dobrym środkiem przeciwko domowemu grzybowi, to jednak ten sam cel można osiągnąć jeszcze taniej za pomocą nafty. Jeżeli chodzi o brudną barwę powłoki to należy dodać do nafty cokolwiek dziegciu z węgla kamiennego, lub szwedzkiego dziegciu drzewnego. Kto jednak chce uwolnić pokoje od tego wroga i zastosować całkiem nieczułący a stanowczo wypróbowany środek, temu radzimy użyć chlorku cynku. Ponieważ takowego nie wszędzie dostanie; przeto można go sobie sporządzić naprędce samemu. W tym celu rozpuszcza się 100 części krysz. witraolu cynku w 250—300 częściach wody, dodając 10 części soli kuchennej. Tą mieszaniną rozgrzewa się nieco a następnie pozostawia, aby wystygła zupełnie. Następnego dnia, zwłaszcza jeżeli naczynie wstawiono do piwnicy, wykryształuje się przeważna część siarczanu sodowego, który się utworzył. Z niego odlewa się płyn chlorko-cynkowy i otrzymuje się ług, który zawiera w przybliżeniu 16% chlorku cynku i może być także zabarwiony dowolnie dodatkiem nieco „Kasseler Braun“ ewentualnie domieszkę 5% kwasu felonowego.

Azbestowo-miedziane pierścienie uszczelniające.

Wiadomo, że wszelkie dotychczas używane przy rurach i ko-

łach parowych materiały uszczelniające są nie trwałe, jak kauczuk, azbestowa tektura lub sznur, ołów i t. p. Fachowe piśma podnoszą ostatniemi czasy zalety nowego środka uszczelniającego, jakim jest ten sam wprawdzie sznur azbestowy kręcony, jednak osłonięty miedzianą ryńnią. W ryńnię odpowiedniej wielkości i kształtu zakłada się sznur azbestowy, a materiały te dają spójnie szczelne i trwałe. Przy ściśnięciu szpara, będąca zawsze od zewnętrznej strony zamyka się; — wyrabiane bywają także pierścienie zamknięte, azbestowym sznurem przewleczone; te ostatnie szczególnie do uszczelniania pokryw włazowych w kotłach zalecić można. Firma wyrabiająca pierścienie azbestowo miedziane jest „Paul Lechler, Stuttgart—filia hamburg“.

Światło elektryczne w składach materiałów palnych.

Światło daje większe bezpieczeństwo od lamp ochronnych Davy'ego, bo w chwili pęknięcia gruszki szklanej w lampce żarowej światło w okamgnieniu gaśnie. Zalecić można w tym celu przyrząd składający się z małej baterji o sześciu elementach cynku i węgla napełnionych salmiakiem, małej lampki Edisona o Voltach i przycisku do zapalania i gaszenia. Lampka świeci przez kwadrans, poczem 20 minut musi być w spoczynku; czas ten wystarcza do chwilowych manipulacyj przy przelewaniu cieczy zapalnych w piwnicach, a które powodują zbyt

często opłakane katastrofy. Za pomocą kommutatora można kolejno gasić jedną, a zapalać drugą lampkę i trzecią — wszakże dwie równocześnie przy tym aparacie świecić się nie mogą. — Bateria potrzebuje odnowienia cieczy 2 lub 3 razy do roku.

Płynny błyszc do chomont.

Piękny błyszc do chomont można otrzymać, gotując godzinę następujące substancje: 300 gr. sproszkowanego mydła, 150 gr. mączki krochmalowej, 150 gr. grubo utłuczonego galasu, 150 gr. żelaznego witryoleju z 10 litrami wody deszczowej. Po przefiltrowaniu tego, dodaje się 500 gr. dobrze sproszkowanego węgla z kości, 100 gr. wyciągu kampeuszowego i 1 kg. syropu kolonialnego. Dla trwałości dodaje się $\frac{1}{2}\%$ kwasu karbolowego.

Podług Eugeniusza Dietrich otrzymuje się podobny błyszc z 125 gr. szelaku, 40 gr. boraksu i 815 gr. wody, gotowanych do rozpuszczenia się. Dodaje się 20 cz. nigrozy, która poprzednio jest w troszce wody rozpuszczoną, i dopełnia się wodą do pierwotnego ciężaru. Poprzednio czyści się chomonta dobrze wodą z mydłem, wysusza starannie i smaruje dopiero wyżej wspomnianą mieszaniną za pomocą pędzla lub gąbki. Jeżeli błyszc ma posiadać wygląd więcej lakowy rozpuszcza się 150 gr. szelaku na zimno w 800 gr. spirytusu denaturowanego; z drugiej strony topi się 15 gr. weneckiej terpentyny z 15 gr. żółtego wosku, a przy

ciągłem rozgrzewaniu, dodaje się powoli roztwór szelaku, 40 gr. nigrozyny rozpuszczonej w spirytusie i dopełnia się spirytusem do 1 kgr. Zamiast nigrozyny można użyć 50 gr. wypalonego delikatnego węgla olejnego lub najlepszego czernidła frankfurckiego; sadze trzeba poprzednio w moździerzu zetrzeć dobrze z trochą roztworu szelaku. Naczynia muszą być wprzód roztworem zielonego mydła w mieszaninie złożonej z 3 części spirytusu i 1 części salmiaku wyczyszczone. Po lakierowaniu czysto się trochę chomonta miękką szczoteczką.

Lutowanie lanego i kutego żelaza.

Podług „Oesterr. Ungar. Montan Industrie Zeitung“ postępuje się najlepiej w sposób następujący: W tyglu zarzy się opiłki miękkiego żelaza lanego z przepalonym boraksem do roztopienia. Tym sposobem otrzymujemy masę szklistą, którą się po ochłodzeniu proszkuje i posypuje części, które mają być lutowane. Obie części rozgrzewa się teraz dobrze i przez uderzanie młotem na kowadło łączy. Najlepsze zastosowanie znajduje ta metoda do przedmiotów z czarnej blachy, która żar czerwony wytrzymuje, a wody i światła nie przepuszcza.

Odzież drewniana.

Niezaługo może wejść w użycie tkaniny wyrobione z drzewa a pod względem miękkości i za-

bawienia nieustępujące bynajmniej jedwabnym. Jak wiadomo drzewo składa się przeważnie z celluloidu z domieszką otaczających go tkanek włóknistych. Aby przygotować tkaninę drewnianą masę drzewną rozbiera się przy pomocy specjalnych toczydeł, dolną częścią zanurzonych w wodzie. Następnie odłączają się z masy włókna i otrzymuje się celluloid w stanie czystym. Materiał ten nadaje się do wielu użytków, do fabrykacji papieru, wyrobu różnego rodzaju ozdób, dalej do przygotowania tak zwanej białizny gumowej i t. p. W ostatnich czasach chemik francuzki Cherdonner zaczął wyrabiać imitację tkanin jedwabnych. Maszyna do przygotowania nitek celluloidowych okazywana już była na ostatniej wystawie paryskiej. Przędzenie i farbowanie, odbywa się tak samo jak z nićmi lnianymi. Jedwab sztuczny bardzo dobrze chwytą farbę, zabarwienie więc tkanin, może być najrozmaitsze i nader podobno trwałe. Jedną bardzo poważną wadą odznaczał się dotychczas jedwab Chardonniera bo był materiałem niezmiernie łatwo palnym. Obecnie zaradzono i temu, przez nasycanie nici cieczą ogniotrwałą. W ogóle celluloid zyskuje coraz więcej zastosowań, stanowi on już najważniejszą część składową prochu bezdymnego. A wszak i większość pięknych ząbków sztucznych robiona jest z celluloidu.

Fonograf.

Na polu praktycznego zastosowania fonografu, fizyk berliński,

Karol Caroli poczynił znaczne ulepszenia w znanym i wielokrotnie opisywanym wynalazku genialnego amerykanina — Edisona, jest to rażącym, iż tony wydawane przez fonograf, dochodzą do słuchacza przez rurki słuchowe przyczem brzmienie głosu ludzkiego wychodzi głuche i przytłumione, pan Caroli zdołał usunąć tę niedokładność przez utworzenie odpowiedniego rezonansu, skutkiem czego głos ludzki wychodzi z fonografu dokładnie, czysto i głośno. W podróżach swych po Niemczech południowych i Szwajcaryi, p. Caroli ogłasza swe ulepszenia w uniwersytetach i akademiach, jak również na odczytach publicznych, budząc szerokie zainteresowanie tak w kołach naukowych, jak i prywatnych. Obecnie znajduje się on w Berlinie, gdzie w przedstawieniach specjalnych zaprodukował fonograf oryginalny Edisona, z ulepszeniem Caroli'ego. Słuchacze byli zdziwieni dokładnością i czystością głosu ludzkiego wydawanego przez aparat. Na wzmiankę zasługuje i ta okoliczność, iż mieli oni sposobność usłyszenia Volapüku w oryginale. Wynalazca tegoż, proboszcz Schleyer w Konstancyi, powierzył go fonografowi w celu dania możności wszystkim narodom usłyszenia dobrej wymowy języka międzynarodowego.

Okręt przyszłości.

Jeden z inżynierów angielskich złożył admiralcei projekt budowy olbrzymiego okrętu zapew-

niającego dla pasażerów zupełne bezpieczeństwo jak by się znajdowali na stałym lądzie. Okręt zaopatrzony w maszyny parowe o sile 600,000 koni, 300 metrów, długi i 90 m. szeroki, pływałby spokojnie bez silnego kołysania się, a tem samem nie narażałby podróżnych na morską chorobę. W środku kadłuba okrętu ma być urządzony obszerny wodozbiór, dla łodzi towarowych, przed opuszczeniem portu. Zbiornik przez otwartą służę napełnia się wodą, puste łodzie wypływają, a ich miejsce zajmują czółna z towarami i pasażerami, którzy po schodkach dostają się łatwo na pokład okrętu, po zamknięciu służy woda ze zbiornika się wypompowuje i okręt puszcza się w dalszą drogę. Dzięki temu sposobowi zaopatrzenie okrętu w zapasy paliwa i żywności, odbywać się będzie bardzo szybko. Słabą stroną tego morskiego potwora będzie jedynie powolny jego bieg, powyżej 15 węzłów na godzinę.

Oryginalna wystawa.

Pewny oficyalista kolei Indyjskiej, wpadł na oryginalny pomysł urządzenia wystawy, która ciągle znajdowałaby się w ruchu. Przejeżdżając z miasta do miasta, pomysłowy djankies proponuje wyekwipowanie pociągu złożonego z 30 wagonów, które mieściłyby w sobie produkty i próby firm handlowych Kalkuty, pragnących zawiązać stosunki z prowincjami południowo zachodnimi, pociąg ma przystawać w większych miastach i pozostawać

w każdym z nich, nie dłużej nad 48 godzin, względnie do ważności danego punktu. Na miejscu w pociągu ma być urządzona sprzedaż towarów.

Maszyna do latania,

S. Maseim, szef domu handlowego Maseim i Nordenfeld twierdzi, iż rozwiązał zagadnienie budowy maszyny do latania, którym się oddawna zajmował. Konstrukcyja przyrządu jego, z którym niebawem publicznie wystąpić zamierza, opiera się na budowie ciała ptasiego. Maseim, rodem amerykański, praktyczny jak wszyscy jego ziomkowie, wynalazek swój oparł na zupełnie praktycznej podstawie. Według jego obliczenia, maszyna jego będzie 100 mil angielskich przelatywała w godzinę. Model jej znajduje się obecnie w Begley (w Kient), gdzie Maseim dokonawszy prób z górą pięćdziesiąt, dogląda obojętnie złożenia olbrzymiej maszyny, z miedzi i stali zbudowanej. Przyrząd ten opalany naftą, ma długości 145 stóp, waży około 5,000 f., i może brać na siebie 14,000 f. Doświadczenia miały przekonać Maseima, że maszyna do latania nie potrzebuje tak wielkiej siły, do wznoszenia się i poruszania, jak dawniej twierdzono. Według jego obliczeń, siła jednego konia wystarcza do poruszenia 133 f., pogląd ten zgadza się z poglądami nowszych badaczy. Maseim dla tego maszynie swojej nadał takie wielkie rozmiary, gdyż jako główny błąd usiłowań poprzednich poczy-

tuje on to, że za małe budowano przyrządy, mimo że przyrząd Maseima waży 5,000 f. Ma on do wzniesienia się potrzebować siły tylko 300 koni a do wprawienia go w ruch, zdaniem wynalazcy wystarczy siła 40 koni. Znaczna długość maszyny, ułatwiać prawdopodobnie będzie jej sterowanie. Wiatry, zdaniem Makseima, w niższych warstwach powietrznych, będą opóźniały o $\frac{1}{3}$ bieg przyrządu, ale go nie powstrzymają wyższe warstwy, z powodu panującej w nich ciszy będą dlań korzystniejsze, Maseim ma pewną nadzieję, że jego maszyna która go dotąd 45,000 funt. szterl. (350,000 rs.) kosztuje, odpowie jego oczekiwaniom i spodziewa się za jej pomocą wywołać wielką rewolucję w stosunkach tego świata, pominawszy bowiem już to, że ona koleje żelazne i statki parowe uczyni zbyt czernymi, podczas wojny będzie miała znaczenie które dzisiaj jeszcze zbliżyć się nie da. Maszyna ta, wypuszczona po nad kraj nieprzyjacielski w celu zburzenia za pomocą dynamitu zakładów gazowych, mostów i t. p., będzie tyle znaczyła co cała armia.

Pompki do piwa.

Użycie w praktyce przyrządu tego nastąpiło w Gandawie, w d. 16-ym grudnia 1816-go i w zwyciężających miejscowych mieszkańców, wywołało rewolucję. Ojcowie nasi, pisze Messenger des sciences historykues, uważali wynalazek ten za tak nadzwyczajny, że piwiarnią w której pompka pierwszy

raz zastosowaną była dnie i noce przepelniana była gośćmi przybywającymi zobaczyć działanie „nowej maszyny“ i kosztować piwa wydobytego w ten sposób z beczki. „Gazett von Gent“ z d. 16 grudnia r. 1816 go pomieściła o tym wypadku następujące słowa: W sali słynnego zakładu znanego pod nazwą „La Tenle“ istnieje obecnie cud mechaniki oglądany codziennie przez tłumy zwiedzających osób. Cudem tym jest pompa za pomocą której można otrzymywać wprost z piwnicy piwo i rozmaite napoje, jedna osoba spełnia tu czynność za sześciu i nadto każdy z gości jest bardzo szybko obsłużonym. Cześć wynalazcy tej pompki, wołają goście, gdyż w jednej chwili możemy być orzeźwieni.

Sposób rozpoznania wypadku śmierci.

Przed kilkunastu laty francuska akademія nauk ogłosiła konkurs z nagrodą 60,000 franków, za wskazanie sposobu w jaki ludzie nieświadomi i niefachowi mogliby poznać czy dana jednostka wyzionęła już ducha, czy jeszcze żyje. Nagrodę otrzymał niejakiś doktor. Wskazuje on następujące doświadczenie. Należy podnieść rękę domniemanego trupa i przystawić ją do lampy lub świecy, palce winny być wyciągnięte i przylegać szczelnie jeden do drugiego. Jeśli osoba żyje pomiędzy szczelninami ukaże się czerwona barwa, a to skutkiem krążącej jeszcze niezastygłej krwi w razie gdy życie opuściło już

daną jednostkę miejsce pomiędzy palcami będzie bezbarwne. Nieomylność tej wskazówki stwierdziły liczne próby.

Kotły nieeksplodujące.

Jako nowość techniczną, mogącą zmniejszyć ilość nieszczęśliwych wypadków w fabrykach i na drogach żelaznych, zaznacza „Kurjer Codzienny“ wprowadzenie kotłów nieeksplodujących o bardzo wysokim ciśnieniu, konstrukcyi wyłącznie rurowej. Kotły te szybko się rozpowszechniają na zachodzie. U nas wprowadza je kolej Nadwiślańska w swych warsztatach głównych na Pradze, przy pomocy wyłącznie sił miejscowych, kotły bowiem zamówiono w jednej z fabryki sosnowickich.

Splaw kruszców ze szkłem.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że p. Franciszek Walter, oficer artyleryski, kapitan artylerji i profesor wojskowej akademii technicznej w Wiedniu wynalazł sposób łączenia splawie szkła z rozmaitemi kruszcami. Wynalazek ten o który kusili się najtężsi chemicy w czasach nowszych ma tak wielką doniosłość, że na razie obliczyć jej nawet nie można. Do tej pory zdołano tylko robić aliaz szkła, z szalenie kosztowną platyną, p. Walter łączył ma szkło z żelazem, z miedzią i ze wszystkimi metalami w sposób dowolny i w stosunku dowolnym. Wynalazek ten miał wywołać wielką i zrozumiałą sensację w Wiedniu.

CEL I ZNACZENIE

BAZARU RZEMIEŚNICZEGO

opracował

M. Osmała.

Zanim przystąpię do skreślenia celu i znaczenia Bazaru dla naszych rzemieślników, pozwolę sobie zwrócić łaskawą uwagę czytelnika na zestawienia cyfrowe, które najlepiej, zdaje się, przemawiają do przekonania

Była Komisja rządowa spraw wewnętrznych i duchownych zbierała corocznie dane statystyczne z całego Królestwa i na podstawie tych materiałów dowiadujemy się, że w 1885 roku było w całym Królestwie 85,853 rzemieślników, a w 1866 roku miało liczyć Królestwo 94,913 rzemieślników, rozpatrując dalej tę cenną pracę, gdzie mamy bardzo dokładne wiadomości o przemyśle rzemieślniczym w Warszawie, dowiadujemy się, że rzemieślników należących do różnych fachów:

w 1871 roku	było	w Warszawie	10,562
-------------	------	-------------	--------

" 1882	"	"	"	32,424
--------	---	---	---	--------

" 1888	"	"	"	46,263
--------	---	---	---	--------

i w takim stosunku wzrastała wartość wyrobionych towarów i tak

w 1871 roku	wartość	wynosiła	4,650,122	rs.
-------------	---------	----------	-----------	-----

" 1882	"	"	"	13,740,100	"
--------	---	---	---	------------	---

" 1888	"	"	"	42,008,480	"
--------	---	---	---	------------	---

Więc jak z powyższego zestawienia widzimy, że licznie rzemieślnicy rok rocznie zwiększają się i że równocześnie wzrasta wartość ich produkcji, na mocy czego źródła urzędowe, nie wtajemniczone dokładnie w stosunki życiowe naszej warstwy rzemieślniczej, mają poniekąd prawo sądzić, że rzemieślnicy nasi szybkim krokiem dążą do dobrobytu

i że nieustannie wzbogacają się, lecz, żeby Zarządy cechów w Warszawie prowadziły tak dokładnie, jak była Komisja, statystykę, (wielu właściwie majstrów pracuje dla siebie, t. j. wielu rzemieślników sprzedaje bezpośrednio swoje wyroby kupcom, a wielu pracuje całe życie tylko dla pośredników), to byśmy wtenczas przekonali się, że jeżeli w 1888 roku ogólna liczba rzemieślników wynosiła 46,263, a produkcja 40,008,480 rubli, że zaledwie 10% ogólnej liczby t. j. 4,600 rzemieślników pracuje samodzielnie i że sprzedaje zaledwie za 40,000,000 rubli wyrobów; a reszta, t. j. 32,000 rzemieślników pracuje stale dla swych pośredniczących, którzy też sprzedają wyroby rękodzielnicze w tym stosunku za 36,000,000 rubli, a że tak jest nie inaczej, to członkowie Del. Wydz. Baz. Rzemieślniczego, tak poprzedniej, jak i obecnej, mieli możność przekonać się o tem naocznie, zwiedzając osobiście warsztaty w celu zachęcenia rzemieślników do zapisywania się na Bazar, który byłby w przyszłości jedyną deską ratunku i ocalenia ich rodzin od nędzy, jaką obecnie cierpią, lecz niestety, ci biedacy nie mogą zdobyć się na 25-cio rublowe udziały, a rzemieślnicy zamożniejsi z obawy jakoby konkurencji nie zapisują się na udziały.

Wielokrotnie przy namawianiu rzemieślników do przyjęcia udziału spotykałem się z tego rodzaju odpowiedzią że „co mi tam, czyż to nie wszystko jedno, czy pracuje dla pośrednika, czy też pracować będę dla Bazaru, który sprzedając moje wyroby będzie tak samo mnie wyzyskiwał“ Nie mogłem nigdy wytłumaczyć tym Panom i dla tego też śmiem protestować przeciw takiemu orzeczeniu publicznie i prosić czytelników ażeby wpływem swoim i dokładnem wytłumaczeniem rzeczywistości wpłynęli na zmienienie tego zdania tak porażającego usiłowaniu garstki ludzi, poświęcającej się sprawie Bazaru. I otóż Bazar nie będzie domem handlowym, prowadzącym operacje wyłącznie na swój rachunek lecz Bazar będzie własną rzemieślników instytucją i to w całym tego słowa znaczeniu a jako dowód, przytoczę relacje delegacji wybranej do ustanowienia głównych zasad urządzania Bazaru. W relacji tej w § 5 widzimy,

że Zarząd Bazaru, z trzech osób złożony, wybrany będzie przez osoby, które złożą wnioski pieniężne podług § 3 na założenie Bazaru i z pomiędzy tychże osób, dla zastępowania nieobecnych członków Zarządu wybranych będzie także 3-ch zastępców.

Dalej w § 7 czytamy, że powoływanie rzeczoznawców zależnem będzie od uznania Zarządu Bazaru, powołanego z mocy § 5, z kandydatów na rzeczoznawców mogą wskazać i założyciele Bazaru na dorocznych zebraniach ogólnych.

Ostatecznie w § 8 jest powiedziane, że co rok w m. Lutym, Zarząd wzywa założycieli na zebranie, celem zatwierdzenia sprawozdania i bilansu, orzeczenia o wszelkich kwestjach dotyczących się Bazaru, wybrania nowego, lub zatwierdzeniu starego Zarządu i wskazaniu kandydatów na rzeczoznawców.

Relację powyższą wypracowali znani z dążności obywatelskiej PP. J. Szlenkier, J. Juszczyk, Kirsztrot-Prawnicki, Otwinowski, Haubold, Chrzanowski, Wywijanek, Dr. Tad. Kowalski, Józef Keppe; nadto Szanowny Redaktor Gazety Rzemieślniczej zajął się wydrukowaniem tej relacji i rozesłał bezpłatnie prenumeratorom Gazety, jako dodatek do № 4 Gazety Rzemieślniczej w 1889 roku. Lecz ponieważ Gazeta nie ma zawielu prenumeratorów, więc prostem następstwem, że do dzisiaj większość nie ma dokładnego pojęcia i patrzy z niedowierzaniem na prace Delegacyi Wykonawczej Bazaru. Otóż, jeżeliby Bazar miał wyzyskiwać rzemieślników, czy postawiłby do woli stowarzyszonych tak szerokie prerogatywy.

Równocześnie zwracam uwagę czytelników, że zapisując się na Bazar korzystamy w dwójnasób, a mianowicie:

1) Materjalnie, bo zebrawszy zaraz rozproszone siły będą mogli stanąć śmiało do konkurencyi z pośrednikami, dla których obecnie pracują i co zatem idzie poprawią swój byt.

2) moralne, bo jeżeli ci z rzemieślników, którzy nie będą należeć do Bazaru, zobaczą, że założycielom Bazaru zacznie się lepiej powodzić, to prędzej będą łączyli się w celach wspólnej pracy i w przyszłości projekty dobre nie

będą musiały czekać lata całe na urzeczywistnienie a w ten sposób będzie mógł powstawać corocznie ten prawdziwy dobrobyt, który przy dzisiejszych warunkach jest tylko wybranym udziałem.

ŚWIĘCENIE NIEDZIELI.

Zarząd Towarzystwa Wzajemnej pomocy Subjektów Handlowych i Przemysłowych miasta Warszawy, rozesłał w miesiącu wrześniu r. b. do panów pracodawców cyrkularz w sprawie uwolnienia pracujących od zajęć w dnie niedzielne, który poniżej w najważniejszych jego częściach powtarzamy. Motywa i rozwinięcie przedmiotu w rzeczonym cyrkularzu są następujące:

„Przyzwyczajeni uważać zarobek za podstawę bytu, a pracę za najzaszczytniejszy przywilej człowieka idącego o własnej sile przez życie, — wierzymy silnie, że chęć zarobku nie będzie nigdy wystarczającym bodźcem i dostateczną do pracy zachętą, jeżeli nie idzie w parze z zamiłowaniem do obranego zajęcia i uczuciem zadowolenia, budzącem się przy spełnianiu pożytecznej dla ogółu czynności. By to zamiłowanie było trwałem, by zadowolenie nie ustępowało miejsca zniechęceniu, potrzebną jest wśród pracy chwila wytchnienia. Siły pokrzepione wypoczynkiem wynagrodzą uszczerbek krótką przerwą sprawiony, a pracownik z większą ochotą powracający do zajęć bez trudu wyprzedzi tego, kto nie mogąc ani na chwilę oderwać się od obowiązków, czuje, jak siły mu słabną, a chęć do pracy maleje.

Dziś, gdy staranne pielegnowanie zdrowia uznanem zostało za ważny obowiązek jednostek i społeczeństwa, nie wolno nam pominąć milczeniem wielkiego wpływu, ja-

ki wypoczynek niedzielny niewątpliwie mieć będzie na zdrowie wszystkich, których się stanie udziałem. Bez możliwości użycia, przynajmniej raz na tydzień, ruchu niezbędnego dla zdrowia, — bez możliwości zaczerpnięcia przynajmniej w niedzielę świeżego powietrza, niedocierającego zazwyczaj do dzielnic będących ogniskiem handlu i przemysłu, — nie może pracownik myśleć o zachowaniu zdrowia, które ma mu zapewnić zarobek w sile wieku a czerstwą starość po pracowitem życiu. Wypoczynek niedzielny, darząc pracowników tem dobrem, zapewni pracodawcom korzyści, jakie daje praca ludzi posiadających nie-stargane siły i niepodkopane długiem wycieńczeniem zdrowie.

Oddawna z prawdziwą boleścią słuchamy zasadnych, niestety, a zbyt często powtarzających się skarg na rażące przykłady niesumienności i sprzeniewierzenia się obowiązkom w warstwie, której przedstawicielami jesteśmy. — Pragnąc, by to złe jak najprędzej wytepić się dało, poczytujemy sobie za obowiązek wskazać, gdzie leży jedna z głównych jego przyczyn.

Nikt od nas bardziej nie ceni uzacniającego wpływu sumiennej i wytrwałej pracy. Trudno nam atoli zataić, że gdy pracownik nie ma chwili wolnej dla policzenia się z własnymi czynami, gdy nieustanne wyteżenie wszystkich sił dla zapewnienia sobie bytu materialnego nie pozwala mu szukać na dnie serca zasad wpojonych za młodu, — wówczas głos sumienia zaczyna słabnąć i odzywać się coraz rzadziej i ciszej, aż wreszcie zupełnie umilknąć może.

Uczucia religijne silnie częstokroć zespolone bywają z pojęciami o cnocie i występku. Każdemu, kto własnym okiem patrzy na życie, wiadomo, że dla wielu umysłów niemożność spełnienia przepisów kościelnych jest pierwszą, a w następstwach swych fatalną, przyczyną zapomnienia o powinnościach uczciwego człowieka. Kto jedynie w prawidłach wiary czerpać się nauczył zamilowania cnoty i wstrętu do występku, — temu zabraknąć może sił do oparcia się pokusie, gdy twarde warunki życia zagroczą

mu drogę do przybytku, w którym przywykł od dziecka liczyć się z sumieniem i zdawać sprawę ze złych i dobrych uczynków.

Jeżeli wypoczynek niedzielny jest nieocenionem dobrodziejstwem dla pracującej jednostki, — to jeszcze zbawienniejszym jest wpływ święcenia niedzieli na życie rodziny, będącej pierwszą szkołą młodego pokolenia. Stosunki rodzinne uleść musiały w ostatnich latach ważnej, a dla każdego widocznej zmianie. Obok ojca, którego praca stanowiła dawniej jedyne utrzymanie rodziny, staje dziś częstokroć do pracy, matka nie mogąca już poświęcać całego czasu zajęciom domowym i pielęgnowaniu dziatwy. Zakłady handlowe i przemysłowe, niedostępne do niedawna dla kobiet, pomalu otwierają dla nich swe podwoje, a poczucie sprawiedliwości nie pozwala bronić im udziału w coraz nowych gałęziach pracy fizycznej i umysłowej. W obec tego każdy, komu troska o dobro ogółu nie jest obcą, zadać sobie musi pytanie: czy rodzice przez całe lata po za domem zajęci, mogą spełniać obowiązki względem dziatwy będącej w wieku, w którym opieka rodzicielska jest niezbędną i w którym żadna szkoła nie zastąpi ogniska rodzinnego? Pytanie to zadał sobie i Zarząd Towarzystwa.

Według naszego przekonania niedziela powinna być dniem; w którym ojciec i matka nie mając innych zajęć, mogą poświęcić czas cały młodemu pokoleniu, budzić w niem uczucia rodzinne, tępić złe skłonności i siać w młode umysły ziarno tych prawd, które wpojone w dzieciństwie, przetrwają wszystkie burze późniejszego życia.

I pod tym względem dobro pracowników związane jest z dobrem pracodawców. Pracownik silnie przywiązany do ogniska rodzinnego, daje większą rękojmię sumienności i niechybnie na większą zasługuje ufność; a pracodawcom którzy sięgają wzrokiem w lata przyszłe, nie może być obojętnem, czy nowe pokolenie pracowników wzrasta w zdrowych tradycjach życia rodzinnego, — czy też,

puszczone samopas, żyje na łasce nieznanych a częstokroć niebezpiecznych prądów.

Wątpliwość co do następstw, jakie wyniknąć mogą z zaprowadzenia tak doniosłej reformy, jak ta o której mówimy, rozwiać się wreszcie musi w obec przykładu krajów o ruchu przemysłowym i handlowym bez porównania bardziej rozwiniętym, aniżeli u nas. Komuż nie jest wiadomem na przykład, że w Anglii, gdzie ustawy przyznają tylko nieletnim prawo wypoczynku niedzielnego, prastary obyczaj uwalnia od zajęć w dzień niedzielny wszystkich pracowników bez różnicy płci i wieku. A jednak któż chciałby poważnie twierdzić, że święcenie tego jednego dnia w tygodniu przeszkodziło społeczeństwu angielskiemu kroczyć wytrwale po drodze postępu i być dla innych społeczeństw wzorem pracy i obowiązków.

Powyższym słowom cyrkularza pełnym prawdy i słuszności, a podnoszącym umysł i serce nie pozostaje jak tylko przyklasnąć gorąco i dodać szczerze: „Szczęść Boże, dobrej i ucziwej sprawie!“

WĘDRÓWKA

PO WYSTAWIE W PRADZE CZESKIEJ.

Szczupłość ram niniejszego Kalendarza nie pozwala mi szeroko rozpisywać się o wszystkim co można było dostrzedz na wystawie, postanowiłem więc traktować sprawozdanie moje pobieżnie i tak:

W dziale wyrobów drucianych i tkanin metalowych zwracały ogólną uwagę wyroby firmy Antoniego Wendler, szczególnie ogrodzenia, poczynawszy od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Ustawione na fundamencie murowanym lub bez takowego z żelaznemi łącznikami czyli słup-

kami, oraz bramami stylowymi, odpowiednio zastosowanemi do ogrodzenia, które zaspokoić mogą najwybredniejsze wymagania, i dla tego przy wejściu na wystawę pięknoscią swoją i praktycznością zatrzymywały zwiedzających. Obok znajdujemy przepyszne ogrodzenia grobowców, kłombów, przypominające piękne wazony salonowe, dalej zaś spotykamy altany druciane w kształcie parasola, osłonięte pnąciami się roślinami; w głębi widzimy kolekcję klatek dla drobiu, psów i t. p.

W pawilonie własnym wystawiono: tkaniny od najgrubszych, żelazne i mosiężne używane w cukrowniach, papierniach i innych zakładach przemysłowych, oraz w gospodarstwach rolnych; blachy dziurkowane odznaczające się nadzwyczajną dokładnością i arfki do czyszczenia zboża w całych kompletach znakomicie ulepszone.

Ujemną stroną wyrobów stanowią siatki kiprowane do wirówek (centryfug), ponieważ tkane były za rzadko i niedokładnie, widocznie fabrykant niedostatecznie jest obznajmiony w dziale wyrobów używanych w cukrowniach. Fabryka funkcyonuje za pomocą pary.

W dziale powyższym brały udział i inne firmy, jak np. Hutter & Schrantz z Wiednia, którzy eksponaty swe z wiedeńskiej wystawy bez żadnej zmiany i ulepszenia, przenieśli na wystawę w Pradze, wyroby te jednakże jakkolwiek bardzo dobre i dokładne, stanowczo nie wyrównują wyrobom firmy Ant. Wendler.

Celującą w wyrobach blach dziurkowanych po firmie Ant. Wendler, jest firma Ph. Nebrich, wystawione jednak przez nią siatki druciane, uwidoczniają brak specjalności fabrykanta i w żadnym razie z wyżej wymienionemi firmami rywalizować nie mogą.

Milem wspomnieniem zwiedzania wystawy i fabryki p. Wendlera, pozostanie dla mnie uprzejmość zarządzającego fabryką p. Jakóba Januszek, który niezmordowanie oprowadzał nas i udzielał informacyi tak na wystawie jak również po zarządzanej przez niego fabryce.

W dziale narzędzi rolniczych pokaznie wystąpiła firma „Jan Prasner“, której pługi i inne narzędzia rolnicze, zwracały powszechną uwagę ziemian, głównie zaś pług nadający się do każdej gleby, tak ciężkiej jak i lekkiej, ponieważ lemiesze przekręcają się na dyszlu.

Pierwszą nagrodę w dziale ogrodnictwa, otrzymał G. Dittrich, za kwiaty i rośliny doniczkowe i ogrodowe. Wspaniałą była jego wieża Eiffel, z lewkonii i róż białych, wszedłszy zaś do pawilonu, zdumionym się było parzeć na arcydzieła utworzone z kwiatów.

Papiernia wyroby swe ulokowała w własnym pawilonie stylu egipskiego, zdumiewając postępem w tym przemyśle, w jednym rulonie papieru znajdowało się 18,000 metrów, waga tego rulonu wynosiła 500 kilo. Papier wyrabiają ze świerku, jodły i osiki, w rozmaitych gatunkach i kolorach.

Max Hopfengärtner wystawił: Maneż ręczny, heblarnie rozmaite, tokarnie nożne i parowe, kowadła, wialnie polne przenośne, kraty żelazne do parkanów, garnitury pieców od najskromniejszych do najozdobniejszych, słupy, rury żelazne do kanalizacji i t. p.

Przy wejściu do tego pawilonu z obu stron ustawiono więcej jak wnaturalnej wielkości dwóch żołnierzy odlanych z żelaza w pełnym uniformie z czasów Maryi-Teresy. — Odlew ten był ogólnie podziwiany.

Miejscowa walcownia blachy, w pawilonie własnym zbudowanym z blachy falistej, wystawiła rozmaite naczynia kuchenne później już oddawane do emaliowania. Znaczący podziwiali miękkość blachy żelaznej i w ogóle pawilon ten oblegany był dzień cały przez specjalistów.

Gazowa fabryka, świetny swój pawilon w nocy oświetlony na zewnątrz i wewnątrz tysiącami światel, zapelniła prześlicznymi żyrandolami od najdawniejszych do najnowszych stylów, oraz lichtarzami, podstawami i t. p., w nocy oświetlonemi, wskutek czego pawilon ten przedstawiał wspaniały widok.

Kilka firm wystąpiło z kasami ogniotrwałemi, odznaczającemi się znakomitą wykończonnością i pięknnością roboty. Kasy te odróżnić trudno było od meblowych szaf.

Kilkunastu fabrykantów wystawiło powozy, silnie budowane, elegancyą jednak nasze fabryki stoją znacznie wyżej. Przy dwóch powozach widziałem nowe wynalazki, a mianowicie: w jednym przyrząd ochraniający od rozbiegania się koni, ponieważ w tym razie furman zakrecający znajdującą się przy koźle korbką; odczepia orczyki i naszelniki, a wtedy konie zostają odczepione od powozu i biegną same; w drugim, jeżeli konie narowne i cofają powóz w tył, wówczas odpowiedni przyrząd przy dyszlu, automatycznie hamuje koła.

W halli maszyn spotykamy wiele motorów parowych z nowemi ulepszeniami; koła rozrządowe zastosowane zostały w miejsce pasów skórzanych do lin tak drucianych jak i konopnych.

Dalej ustawiono aparaty cukrownicze, a mianowicie do filterpras, nader ulepszone; obok stała szruba okrętowa ze skrzydłami wielkich rozmiarów, zastosowana do największych okrętów.

W pobliżu funkcjonują tartaki parowe, młyny, tokarnie i wiele innych maszyn używanych we wszystkich niemal fabrykach, zkonstruowane według najnowszych wynalazków.

W oddzielnym pawilonie widziałem meble żelazne firmy Emanuela Jaromérského, nadzwyczaj silnie budowane, jednak w elegancyi ustępują naszym fabrykom, w łózkach umieszczona zamiast dobrych elastycznych materacy drucianych, siatki kręcone zupełnie nie elastyczne, a tem samem niedogodne.

W tymże dziale Hynek Gottwald wystawił prześliczne wózki dziecinne, kosze do kwiatów i t. p. wyroby nader ładnej roboty.

W pawilonie tkanin ustawiono kilka maszyn tkackich Juliusza Fryc, które funkcjonowały przez czas wystawy,

wyrabiając różne tkaniny wełniane i bawełniane, ładnych deseni i trwałe.

Samuel Taussig, zaprezentował olbrzymią piramidę z rulonów i płócien nieprzemakalnych.

Obok zaś ustawiono płochy czyli grzebienie rozmaitych długości i szerokości, oraz wszelkie inne przybory do tkactwa. Takież narzędzia przedstawił p. Jos. Zeman.

Jedna z fabryk drutu, ustawiła z kręgów i kółek drutu olbrzymi monument, na stopniach zaś ułożono z symetrią gwoździe i sztyfty.

E. C. Flader wystawił kilka sikawek ulepszonych, oraz wiele innych przyborów ogniowych nowych systemów i można śmiało twierdzić że na żadnej z wystaw niewidziałem tak bogato reprezentowanych podobnych narzędzi.

Jedna z większych hut wystawiła przesłiczne szkła do chemicznego użytku w gorzelniach, cukrowniach i innych laboratoriach.

Miejscowy Czerwony Krzyż, wystawił dwa wozy do przewożenia rannych, w wozach tych urządzone są apteczki z wszelkimi narzędziami chirurgicznymi.

W dziale szczotkarstwa najkorzystniej prezentowała się firma Wacława Schmidt, jednakże nasze wyroby tego rodzaju głównie zaś galanterya szczotkarska odznaczają się większą elegancją.

Trudno mi jest zapamiętać wszystkich firm i okazów liczących się na dziesiątki tysięcy, dziele się zatem z czytelnikami choć pobieżnie notowanymi spostrzeżeniami, przyznać jednak trzeba, że wystawa Czeska przeszła wszystkie oczekiwania i przyjezdni mogli podziwiać olbrzymi postęp w przemyśle tego narodu.

Edmund Chrzanowski.

KRONIKA

Dawniej a dziś. — Żydowskie magazyny obuwia. — Głosy rzemieślników. — W sprawie złotników ram. — Brak poparcia. — Wspomnienie.

Jeżeli cofniemy się w tył choćby nawet tylko lat dziesięć, to przedstawi nam się smutna kronika w zestawieniu interesów naszych rzemieślników z dawnymi. Dawniej produkcja nasza znajdowała zbyt w całej niemal Rosyi a i po zagranicami też posilkowano się wyrobami Warszawskich rzemieślników. Najwięcej zapotrzebowania było wiedeńskich, szczególnie na obuwie, a dziś rzemieślnicy pracują przeważnie tylko dla swoich.

Konia z rzędem jednak dam temu, kto wyjaśni przyczynę takiego nagłego prawie upadku rzemiosł.

Konia z rzędem dam temu, kto wynajdzie środek na przywrócenie tego wszystkiego co było dawniej. Niestety, czasy te są bezpowrotne. Powiedzmy, czy istnieją wśród nas ludzie fachowi a zarazem kapitaliści którzy prowadzą warsztaty na wielką skalę i wyroby swe wysyłają za granicę lub do Cesarstwa? Nie. A dla czego? Dla prostej przyczyny, odpowie ci rzemieślnik, lecz ten rzemieślnik, który pracuje ciężko na chleb powszedni. Dla tego, iż kapitały leżą beczynnie a my jesteśmy ich sługami. Kapitaliści, kontenci że zdobyli majątek, nie myślą zupełnie o pracujących, i nie puszczają kapitału w obieg a trzymają go silnie i pomnażają. Dla tego więc musimy być w arendzie i musimy służyć wszechwładnemu kapitałowi bo nam zaledwie na chleb czarny wystarczyć może.

— A dawniej jak? Dawniej lepiej bywało, rzekł przy stole *rzemieślnik*, bo drobni kapitaliści puszczali w obieg pieniądze i powstrzymywali wszystkie konkurencje jakie mogły tylko zastawiać zgubne sieci na naszego rzemieślnika, Bo weźmy przykład z szewstwa. Lat temu dziesięć a może

i więcej doskonale się działo pod strzechą rzemieślnika, wyrabiał on obuwie dla przedsiębiorcy, to prawda, ale dla przedsiębiorcy fachowego, majstra, który nie wyzyskał go do ostatniego grosza i sam wysyłając produkt wcale dobrze zarabiał. Ale cóż dalej idzie? Jak szło dobrze, chcieli nasi rzemieślnicy jeszcze lepiej i dalejże robotę traktować przez nogę, dalej fuszerować i doszło do tego aż warszawska robota, to jest robota warszawskich szewców upadła zupełnie a zapotrzebowania znikły. Natomiast pojawiła się tandeta wiedeńska i stanęła do konkurencyi. Można było wtenczas jeszcze konkurować lecz niestety, nasz rzemieślnik, zarozumiały do ostatniego, a mający nieco jeszcze grosza z lepszych czasów zwykł mawiać: *a pał ich tam djabli* niech sobie robią, my już i tak dość mamy. W ten sposób zrozumiemy interes przez naszych szewców doprowadził do tego i żydzi widząc gruby interes na obuwiu, poczęli starać się o dostawy do Cesarstwa. I cóż? Oni zrobili swoje, zapotrzebowania wróciły do Warszawy, tym razem jednak, w ręce żydowskie i dotychczas rzemieślnik nasz zmuszony jest pracować dla żydowskiego magazynu obuwia za marne pieniądze byle tylko utrzymać siebie i rodzinę. Należałoby na tym miejscu rozebrać przyczynę złego i wykazać. Ze względu jednak, na brak miejsca w tej kronice, odsyłam czytelnika do słów kolegi po piórze pod rubryką „Gawędy Rzemieślnicze” a tam poniekąd każdy przeciętny rzemieślnik może zrozumieć o co rzecz cała się rozбивa. Wogóle do uszów naszych dochodzą głosy rzemieślników niezadowolonych z dzisiejszego materialnego położenia a w szczególności zwracają uwagę na brak solidarności i żal ofiarowania jakichś kilku rubli któreby mogły przynieść rzeczywistą korzyść.

I tak: do Redakcyi naszej zgłosił się niedawno p. Łupiński, fabrykant ram złożonych z objaśnieniem iż złoto malarskie nabywać muszą za pośrednictwem żydów, a ci dowolną nałożywszy cenę, na ten materiał wyzyskują jak tylko mogą. Obdzierają wprost i trzeba płacić bo rady innej niema, złota malarskiego niedostanie nigdzie tylko

u nich, a choć w rzeczywistości jest tu u nas w Warszawie fabryka złota malarskiego *Bauera* to ceny wyrobów tej fabryki są więcej wygórowane niż najwyższe żydowskie. Dlaczego tak jest? Dlaczego krajowa fabryka nie może dostawić konkurencyi i przeciwstawienia handlarzom? Nie może jednak dla tego, bo wyroby zagraniczne które sprowadzają handlarze są tańsze z powodu swego wyrobu. W fabryce Bauera wyrabiane jest złoto malarskie w warstwach grubych, i z tego powodu drogie, kiedy zagranicą złoto wykuwane w daleko cieńszych warstwach może być o połowę tańsze. A konsumenci nie zważają czy np. rama pokryta będzie grubszą czy cieńszą warstwą złota; im chodzi tylko o to, by przedmiot wyglądał ładnie i by robota była uskutecznioma tanio. W tych więc warunkach należałoby dociec z kąd handlarze bezpośrednio złoto sprowadzają i znieść się samym z fabryką by dostarczała materiał bezpośrednio. I to jednak nie tak łatwo idzie, gdyż żydzi handlarze dość zręcznie wymazują firmę na opakowaniu. Ale czyż wobec tego nie można już sobie poradzić? Ja sądzę że można, bo gdyby panowie złotnicy odżałowali kilku rubli na ogłoszenie w którym bądź z niemieckich pism, to na to co najmniej dziesięć ofert fabrykantów przyszłoby, którzy chętnie bezpośrednio dostarczaliby złota. Nie wiemy tylko w czym leży cała wina: czy w skąpstwie czy też w niedołężności tych panów. W każdym razie radzilibyśmy udać się tą prostą drogą jaką wyżej wskazałam a na pewno rezultat będzie pomyślny. Nie to tylko jednak gniewie tych panów, bo utyskują ogromnie na brak stowarzyszenia. Subjekci, to jest ludzie którzy otrzymają kwalifikację na *czeladnika* nie mają gdzie udać się o zarobek jeżeli go nie mają, majstrowie zaś, nie mogą na razie dostać pracującego bo nie wiedzą gdzie go szukać. W tych więc warunkach czeladzie nie mają roboty, majstrowie zaś nie mają pracujących. Bo dajmy na to, dziś przychodzi pracujący do takiej fabryki ram złoconych o miejsce a majster na razie nie może go zatrudnić. Odchodzi z kwitkiem. Ale ten sam majster za dwa lub trzy dni

potrzebuje pracującego, gdyż dostał pilną robotę i znów nie może znaleźć pracującego. Tymczasem więc, póki stowarzyszenia takiego nie ma, należałoby zapisywać adres mieszkania szukającego pracy i w razie potrzeby choć tym sposobem w części złagodzić te trudności. Co idzie dalej. Jeżeli umiera jeden z członków tego fachu, a rodzina nie ma go za co pochować, to w takim razie znikąd pomocy nie dostanie. Dawniej praktykowało się, iż dwóch delegowanych, naturalnie z tego samego fachu, upoważnieni przez rodzinę zmarłego, obchodzili wszystkich członków i zbierali składki na pogrzeb. Składka taka łącznie wynosiła od 80 do 100 rubli. Lecz stał się wypadek, który z prawdziwą goryczą przychodzi mi wyciągać na światłodienne. Z obowiązku jednak kronikarskiego zamilczeć nie mogę, a nawet dodam, iż piszę go dla tego, by ci, których moje słowa dotyczyć będą, zastanowili się choć teraz, po niewczasie, jaką straszną krzywdę wyrządzili całemu stowarzyszeniu. Nie tak dawno, zmarł członek, dość zamożny, który niepotrzebował nigdy pomocy kolegów, gdyż pracą zaskarbił sobie kapitalik na czarną godzinę. Po śmierci, rodzina zmarłego zajęła się pogrzebem, a dwaj członkowie, wiedząc jaką sumkę przynieść może zbieranie na pogrzeb, napisali sami listę i bez najmniejszego upoważnienia rodziny zebrali około 80 rubli. Dopiero po pogrzebie gdy zwykle zabierają się wszyscy na tak zwany *serek*, w rozmowie, mimo-woli cała sprawa wyszła na jaw.

I cóż teraz? Teraz naśmiewają się ze zbierających składki pogrzebowe, choć może w wielu wypadkach rzeczywiście jest do czynienia z nędzą której rękę należałoby podać. Ale raz oparzeni, drugi raz są ostrożni, i wcale niechętnie udzielają pomocy. Gdyby więc wypadku takiego nie było, do dziś dnia, prawdziwie potrzebujący zmarły członek, byłby przyzwoicie pochowany przez kolegów. A cała wina leży w tem, iż nie ma stowarzyszenia, w którymby członkowie utworzyli kasę i z niej byłyby udzielane wsparcia. Stowarzyszenie to było już w projekcie, zbierano się nawet u p. Borawskiego, lecz kilka sesji zeszło na ga-

daniu o rzeczach zupełnie innych, na wymówkach, urazach osobistych i skończyło się na niczem. Czyby więc nie należało raz pomyśleć na seryo i znieść się z panami malarzami, artystami, jako najbardziej pokrewnemi po rzemiośle i utworzyć stowarzyszenie dla uniknięcia tych wszystkich przeszkód i zniesienia nieporządków dzisiejszych?

A propos tego wszystkiego muszę dodać iż we wszystkim dzisiaj daje się odczuwać brak poparcia. Jeżeli nawet jaka szczęśliwa myśl zawita w gronie rzemieślników, to znika co prędzej z widowni, gdyż drudzy wyszydzą ją i wyśmieją. Taka właśnie myśl była niedawno w jednej z warszawskich fabryk. Robotnicy, nie mieli tak zwanej krank-kassy chcieli więc gwałtem utworzyć ją, by w razie choroby zapewniono pomoc. Gdzie tam! Myśl ta nie znalazła poparcia ani u właściciela ani u reszty pracujących. Wszyscy odpowiedzieli iż będą składać pieniądze dla tego, by później w razie wypadku, podrzeć buty nim otrzyma się jaką taką pomoc. Że tak nie jest, zapewnić możemy gdyż moralnie przekonani jesteśmy iż grosz taki nie przepada. Właściciel fabryki zaś, że nie chciał utworzyć tej kasy dla swych pracujących zasługuje na powiedzenie wprost: iż postąpił *nierozsądnie*. Na zakończenie niech mi wolno będzie wspomnieć o tych nieszczęśliwych, którzy w ciągu całego roku wskutek wypadków utracili życie na stanowisku. Niech więc tym maluczkim choć trochę miejsca znajdzie się w kalendarzu.

Trudno jednak wszystkich z osobna wymieniać, i trudno opisywać po szczególe wypadki śmierci, wspomnę więc ogólnie o wszystkich, rzuć garść ziemi na mogiły nieszczęśliwych, a kronikę moję zakończę słowami: Cześć ich popiołom!

Elżbieta Gutkowska.

STATYSTYKA CECHÓW.

Zgromadzenie piekarzy

Założone w roku 1436. Starszy Zgromadzenia obecnie jest p. Ignacy Borek.

Zgromadzenie stelmachów i kołodziei.

Liczy majstrów 29. Starszym Zgromadzenia jest obecnie p. F. Tiesler (Leszno 25).

Zgromadzenie cieśli.

Starszym tego fachu jest p. A. Storol. Zgromadzenie liczy obecnie 41 członków. Od kandydatów na czeladników oprócz uwolnienia wymaganym jest egzamin z teorii, a mianowicie z rysunków. Roku założenia cechu wskazać dokładnie niemożem korzysta on zaś z praw ogólnych korporacyjnych z r. 1816.

Zgromadzenie bednarzy.

Założone zostało w r. 1769, składa się 22 majstrów i około 100 czeladzi. Starszym jest p. Urecki, (Łucka 20).

Zgromadzenie krawców.

Cech krawiecki został założony roku 1380, i Statuta nadanemi zostały przez Książąt Mazowieckich. Następnie prawa te potwierdzone zostały 1570, r. 1617 i 1750 r. Roku 1816 po zniesieniu cechów w Królestwie, a utworzeniu Urzędów Zgromadzeń Rzemieślniczych, ustały dawne prawa i przywileje Cechowe. Obecnie członków w zgromadzeniu jako wykwalifikowanych majstrów liczy się 136. Czeladzi zapisanych do gospody liczy się do 1,000. Uczni krawieckich do 300. Tak zwanych fuszerów czyli prowadzących krawiectwo za konsensem liczy się 2,000 przeszło, i ci do żadnego stowarzyszenia nie należą.

Zgromadzenie tapicerów.

Założone zostało w r. 1843, pierwszym starszym zgromadzenia został obrany Karol Haubold, członków przy założeniu cech liczył 15, obecnie starszym jest p. A. Haubold, członków cech liczy majstrów 38, czeladników 111. Gotówki w kasie znajduje się 1,686 rs.

Zgromadzenie kuśnierzy.

Jeden ze starszych cechów, gdyż założony w roku 1553. Dwieście lat mniej więcej temu istniały w Warszawie dwa cechy kuśnierskie, jeden na Starem drugi na Nowym-Mieście, ten ostatni po stuletniej blisko egzystencji przyłączył się do pierwszego. Od r. 1533 do 1891 było starszych zgromadzenia 133, liczba majstrów wynosi 25; starszym zgromadzenia jest p. I. Radau.

Zgromadzenie szczotkarzy.

Powstało w roku 1843, liczy obecnie majstrów 18, czeladników 65, posiada gotówki rs. 1,410. Urząd starszego zgromadzenia piastuje od lat 30-tu p. A. Feist; w r. 1885 obchodzono 25-letni jubileusz jego pożytecznej działalności jako starszego cechu.

Zgromadzenie jubilerów i złotników.

Ustanowione zostało w r. 1584. W roku 1615 wydany został przywilej pozwalający zajmować się tym fachem tylko w Warszawie zamieszkałym. W r. 1616 zabroniono handlować złotem, srebrem i drogiemi kamieniami żydom, ormianom i turkom. Najwyżej był postawiony cech jubilerski za Stanisława Augusta, gdy zaś cechy straciły z biegiem czasu to znaczenie jakie dawniej miały, cech ten zaczyna upadać i dziś znajduje się w niezbyt zadawalającym stanie, starszym zgromadzenia jest p. H. Eytner.

Zgromadzenie kowali.

Cech ten początkowy złączony był z cechem kotlarskim założony został w r. 1572. Starszym cechu jest obecnie p. S. Oleksiński. Uczniów cech liczy 500, czeladników 250, majstrów 65. Dochody cechowe powstają z zapisu

uczni, wyzwolenia ich na czeladników i od wstępujących do grona majstrów. Oprócz tego czeladnicy i majstrowie opłacają składkę szpitalną, która zabezpiecza uczestnikom koszty szpitalne i pogrzebowe.

Zgromadzenie tkaczy.

Istnieje od roku 1830, założone zostało przez 33 członków, obecnie liczy majstrów 6, czeladników 100. Urząd starszego zgromadzenia spełnia p. Etienne.

Zgromadzenie powroźników.

Założone w roku 1774, posiada majstrów 8, czeladników 40. Starszym zgromadzenia jest p. Paradowski.

Zgromadzenie felczerów.

Założone zostało w r. 1882. Zgromadzenie wydaje co-rocennie przeszło 2,000 rubli na wsparcia dla wdów i sierot, pogrzeby, regulowanie rachunków szpitalnych i t. p. Starszych felczerów do zgromadzenia należy 94, młodszych 48 oprócz nich jest jeszcze bardzo wielu t. zw. pomocników felczerskich, którzy nie otrzymali stopni felczerów młodszych. Pierwsi i drudzy posiadają swe kasy ze składek miesięcznych które w razie choroby lub śmierci asygnują odpowiednie sumy dla członków. Obecnie starszym zgromadzenia jest p. Sapiejewski.

Zgromadzenie stolarzy.

Egzystuje od roku 1572, majstrów wykwalifikowanych liczy 174, starszym zgromadzenia jest p. Rupp.

Zgromadzenie piwowarów

Jeden ze starszych cechów w Warszawie, założony w r. 1545. W roku 1659 surowo zabroniono wyrabiać piwo fabrykantom, nie należącym do cechu, w roku zaś 1780 po części zreorganizowano, po części pozostawiono i zatwierdzono dawne ustawy cechowe. Niedługo potem, gdyż w roku 1778, mocą ukazu królewskiego zniesiono wszystkie cechy w królestwie, temuż więc losowi musiał ulegć cech piwowarski, lecz w r. 1816 na mocy postanowienia Namiestnika zostały na nowo przywrócone, cech zaś piwo-

warski skorzystał z tego prawa dopiero w r. 1834. Starszym zgromadzenia jest obecnie p. R. Machlejd (Chłódna browar własny). Fundusze cechowe wynoszą obecnie 1,170 rs. uczniów cech liczy 724, czeladników 578, majstrów 103. Browarów w królestwie egzystuje około 400.

Zgromadzenie piernikarzy i woskarzy.

Założone zostało w r. 1780 przez Niemców, którzy początkowo sami jedni zajmowali stanowiska starszych. Pierwszym starszym zgromadzenia został obrany p. T. Fredel obecnie jest nim p. S. Wróblewski (Kapitulna 8). Od r. 1885 konsumpcja pierników i wosku znacznie wzrosła dowóz zaś tych produktów z zagranicy zupełnie ustał. Kassa cechu liczy obecnie gotówki rs. 342. Majstrów zgromadzenie liczy 6.

Zgromadzenie Szewców.

- 1) Majstrów należących do zgromadzenia 1,360 osób
 - 2) Czeladzi „ 6,000
 - 3) Terminatorów „ 3,000
- A). Formą przy zapisywaniu ucznia:

Obecnym być ma przy zapisie ojciec, jeżeli ojciec nie żyje matka, w razie śmierci obojga, ktoś z rodziny, lub opiekun, zapis dłuższy nad lat cztery nie praktykuje się. Przy zapisie sporządza się kontrakt opatrzony marką kop 80.

B). Forma przy wyzwaniu:

Po skończeniu czasu nauki oznaczonego przy zapisie, po uzyskaniu świadectwa szkolnego z 2 klas, po okazaniu tegoż w urzędzie naznacza się termin wyzwolenia, majster u którego uczeń terminuje daje mu sztukę, którą robić musi pod okiem zaproszonych na dzień ten majstrów w lokalu zgromadzenia, następnie na najbliższej sesji zostaje przedstawioną majstrom, i jeżeli takowa zostanie przyznana za dobrą przyjętą zostaje na czeladnika, otrzymuje książkę rzemieślniczą opatrzoną podpisami komisarza Urzędu i Starszych cechu w którą majstrowie zapisują czas pracy czeladnika, oraz zdolność jego w pracy. Wychodzący w drogę czeladnik za granicę otrzymuje lerbryf, nadto czeladzie opłacają do skrzynki swojej miesięcznie po kop. 15.

na rzecz kasy chorych, z tego funduszu opłaca się szpitale za leczenie chorych, oraz niezamożnym udziela się zapomoga w razie śmierci czeladnika na pogrzeb stosownie do lat.

C). Przyjęcie na majstra:

Kandydat zostaje wprowadzony przez dwóch majstrów którzy o moralnym prowadzeniu się kandydata składają swoje opinie na deklaracyi. Zostaje takowemu zadana sztuka majstrowska która pod nadzorem delegowanych majstrów wykonaną być powinna; następnie na najbliższej sesyi takową przedstawia zebranym do udzielenia o niej opinii, jeżeli uznana zostanie za dobrą zostaje przyjętym na majstra.

Nadto od 1852 roku istnieje przy zgromadzeniu tak zwana kassa pogrzebowa z której wydają się na koszt pogrzebu opłacającym rocznie majstrom po rs. 1. 20 na pogrzeb rs. 30.

Zgromadzenie posiada prawa Ks. Namiestnika d. 16/31 Grudnia 1816, r. obdarzone jest przywilejami Królów Polskich. Historia cechu sięga minimum lat 400. Nadto zgromadzenie posiada dwa ołtarze uprzywilejowane przez stolicę Apostolską w Kościele S-go Jacka (po dominikanach) ołtarz majstrów SS: Kryspin i Kryspijanin; ołtarz czeladzi S-ty Jacek. Obecnie, starszym zgromadzenia jest p. Wojciech Krauzowicz od lat 12 pełniący te obowiązki, podstarszym p. Ludwik Tomaszewski. Sekretarzem tego zgromadzenia jest p. Baltazar Samojluk.

Zgromadzenie ślusarzy, puszkarzy i ostrogarzy.

Założono zostało w dniu 3 października r. 1636, w tymże roku były ustanowione prawa, zawierające w sobie ustawy w 56-ciu artykułach, dotyczące rzemiosła i praw cechowych i spisane przez Radców Królewskich: Łukasza Bussera, Burmistrza, Stanisława Baryczkę Sekretarza Królewskiego i Rządcę Zup Solnych Księstwa Mazowieckiego, Pawła Długosza, Jana Horlemesa, Jana Czerskiego i Erharda Kleipelta, i Starszych Majstrów zgromadzeń cechowych: Jana Żeleźnickiego, Jana Wiślickiego, Wojciecha Wiśniw-

skiego, Samuela Dymińskiego, Szymona Karniewskiego, Stanisława Goreckiego, Chrystjana Wettera i Macieja Lemana.

Ustawy cechowe Zgromadzenia ślusarzy zatwierdzone zostały przez Władysława IV-go d. 4 m-ca Grud: 1635 r., Jana III-go, d. 20 m-ca Lip: 1683 r. Augusta II-go, d. 15 m-ca Wrześ: 1754 r. i Stanisława Augusta, d. 22 m-ca Grud: 1774 r.

Już w roku 1772-im było majstrów cechowych 20-u, a tak zwanych Kwartalnych 16-u, w roku zaś 1792-im objęli cech Niemcy, zaprowadzając w księgach cechowych język niemiecki; dopiero w roku 1805-ym cech napowrót przeszedł w ręce polskie wraz z przywróceniem języka.

W 1816 r. było członków 30-u, w 1840 r. 48, w 1860 55, a obecnie t. j. w r. 1891-ym liczy się majstrów cechowych 122, z tych Puskarzy 5-u, Ostrogarzy 3-ch. Uczni jest około 300 i przyjmowani są na warunkach podług umowy z rodzicami lub opiekunami najmniej na lat 3, za kontraktami drukowanymi i opatrzonymi w marki.

Starszy Zgromadzenia ślusarzy, Puskarzy i Ostrogarzy.
Grzegorz Gout, Nowolipie 25.



Stowarzyszenie

DZIAŁ POWIEŚCIOWY

i INFORMACYJNY.

Nowy Rok.

Witaj, witaj roku nowy,
Cóż przynosisz nam?
Jakich praw twych są osnowy,
Mów u naszych bram.

Czy zamierzasz słać kwiatami,
Drogę życia nam;
Czy przychodzisz z pokrzywami,
Mów u naszych bram!

Roku Nowy, ty młodzieńcze
Pelen świeżych sił,
Wieńcem lauru, skroń ci wieńczę,
Abyś wśród nas żył.

Gdy się będziesz żegnać z nami,
Znów u wrót mogiły
By cię żegnać — lecz ze łzami,
Żeś był dla nas miły.

NA CZARNĄ GODZINĘ.

OPOWIADANIE.

napisał

Rzemieślnik.

Noc była już późna, gdy wracałem do domu. Światła prawie we wszystkich oknach zagasły a świeciło się tylko w oknie warsztatu stolarskiego, mieszczącego się w tym samym domu, w którym i ja zajmowałem skromny pokój kawalerski na facyatce.

Nie wiem dla czego, nieumiem zdać sobie z tego sprawy, prawie mimowolnie, zajrzałem w okno, które blado oświecała zakopcona lampka.

Zajrzałem tam jednak z pewną ciekawością, jakby ciągniony nieprzepartą siłą...

Na warsztacie siedziało dwóch chłopców, zapewne terminatorów, i z wielkim ożywieniem prowadziło między sobą rozmowę.

Zaciekawienie moje wzrosło. O czemu ci ludzie mogli sobie opowiadać. Coby mogło wywołać u nich taką żywą dyskusję?—pytałem samego siebie.

Chłopcy jednak snąć niewidzieli mnie za oknem. Spojrzałem na zegarek, była godzina 2-ga w nocy, a ponieważ przy dwudziesto-stopniowym mrozie, jaki onej nocy panował, nie można było bardzo szafować swą ciekawością, z prawdziwym smutkiem odeszłem posuwając się ku bramie. Zadzwońilem na stróża tak ostro, że zdało się umarły powstałby z grobu, a jednak Grzegorz spał nie słysząc głośnego kołatania i dzwonka swego lokatora z facyatki.

Myślałem, że już jakaś wyższa siła chce, bym powrócił pod okno stolarza i przyglądał się zainteresowanym twarzom chłopców. Spróbowałem jednak ostatniego środ-

ka i głośnem uderzeniem pięści o furtkę zawezwałem Grzegorza do otworzenia mi bramy. Tym razem poskutkowało. Usłyszałem ciche kroki stróża, a za chwilę otworzono mi furtkę.

Byłem wzburzony, więc z wściekłością krzyknąłem:

— Do stu dyabłów — czyż można człowieka trzymać w taką mroźną noc na ulicy. Toć chyba, na takie kołatanie umarłyby się obudził!

— A jednak się nie obudził, odparł obojętnie Grzegorz, zatraskując za mną furtkę i spokojnie krocząc do swej izdebki.

— Z ust mych bryznąłoby napewno nowe przekleństwo skierowane do Grzegorza, gdybym sobie nie przypomniał ożywionej rozmowy chłopców stolarskich. Podbiegłem więc do niego i już nieco łagodniej spytałem:

— Cóż więc ma znaczyć wasza odpowiedź?

— A cóż ma znaczyć — ot! widzisz pan przecie tam pod bramą czerniącą się kupę. To ciało stolarza, co tu u nas mieszka. Przyszedł o dziesiątej godzinie, pijany jak nieboskie stworzenie i padł jak bydle, ale padł — i więcej się nie podniósł.

— Więc umarł nagle?

— A ja tam nie wiem czy to się nazywa „umarł“, jak od pijaństwa kto kończy życie!

Poprosiłem Grzegorza, by zechciał przynieść latarkę, i chciałem obejrzeć trupa stolarza. W tejże jednak chwili, chłopcy z warsztatu słysząc śnać rozmowę czyjąś, wybiegli na podwórze z zakopconą lampką...

Czułem się szczęśliwy... Podziękowałem Grzegorzowi za usługi i kazałem oddalić mu się zupełnie. Zostałem teraz tylko z tymi, co takie zaciekawienie wzbudzili we mnie. Po chwili odezwałem się do jednego:

— To wasz majster?

— A tak proszę pana, majster, dziś wieczór zakończył życie nagle!

— A gdzież wasza majstrowa?

— O! proszę pana, nasza majstrowa, zacna to była pani, lecz jeść nie miała co, a przytem majster bił ją prawie codzień — musiała uciekać!

Bardzo wdzięczne wydało mi się to uczucie młodych ludzi więc ciągnęłam rozmowę dalej:

— A niemogliście wy chociaż ciała zabrać do warsztatu?

— A nie! bo była tu policya i nie pozwoliła ruszyć nawet z miejsca. Przykro nam jest bardzo żeśmy tego zrobić nie mogli, — ale trudno!

Po tych objaśnieniach podszedłem z terminatorami do ciała nieszczęśliwego i uchyliwszy rogoży, którą był nakryty, przyglądałem się twarzy. Cała była czerwono-sina i buchał straszny odór wódki, tak że musiałem natychmiast ją zakryć i oddalić się.

Wtedy pożegnałem chłopców i udałem się do swego mieszkanka na facyatce. Było w nim chłodno, chłodno strasznie, więc niemogłem w żaden sposób posiedzieć jeszcze z godzinę i rozważać wrażenia otrzymane w ciągu nocy. Musiałem natychmiast iść do łóżka i okryć się dobrze by zziębnięte członki nieco rozgrzać.

Usnąłem zaraz.

Dopiero rano, gdym tylko zdążył podnieść się z łóżka, pierwszą moją czynnością było wyjść na podwórze i zobaczyć czy to wszystko, co widziałem w ciągu nocy, nie było tylko snem... Lecz nie. Przy bramie leżał trup stolarza, lecz już wtedy, w dzień, nie mogłem powtórnie zobaczyć jego twarzy, gdyż stał policyant oczekując komisyi lekarskiej. Widziałem tylko nogi wylazące z podartych kamasy nieboszczyka i porozrywane na wszystkie strony spodnie. — Litość mnie zdjęła, patrząc na tę martwą nędzę, na to upokorzenie czy upodlenie stolarza, podczas jego życia, i wtedy na wpół z litością i wstrętem zwróciłem się do drzwi warsztatu stolarza, by znów teraz pogawędzić nieco z terminatorami.

Wchodzę więc, lecz tam niemniej godny litości przedstawił mi się widok.

W niewielkim brudnym pokoiku, w kącie, leżało na starym tapczanie dwóch ludzi. Byli to terminatorzy stolarscy. Spali jednak czujnie, gdyż skrzypnięcie drzwi postawiło ich na nogi.

Nie wiedziałem doprawdy od czego zacząć rozmowę. Po krótkim jednak namyśle rzekłem:

— Dzień dobry!

— Dzień dobry panu — odezwali się chłopcy. Chyba Bóg litościwy zesłał nam tu pana.

— Dla czego?

— Dla prostej przyczyny — że może choć herbaty wypijem dla rozgrzania, bo dziś oddani na pastwę losu, moglibyśmy pomrzeć, lecz pomrzeć z głodu jak wczoraj nasz majster od wódki.

— A zwykle majster dawał wam na życie?

— Wpierw, zaraz po ucieczce pani majstrowej, dostawaliśmy po dwadzieścia groszy dziennie, a teraz od trzech dni już grosza niebyło nigdy. Żyliśmy, jak było można, lecz dziś wszystkie środki wyczerpane zupełnie i przyszloby umierać z głodu. Do domu niema za co jechać!

Niewiem czy ostatnią, lecz tak mi zdaje że ostatnią czterdziestówkę wyjąłem i doręczyłem chłopcu. Ten natychmiast porwał z komina dzbanuszek i wybiegł jak szalony na ulicę. Zostaliśmy we dwóch. Z niemem milczeniem oczekiwałem, niewiedząc o czemby jeszcze można było pogawędzić, ale chłopiec zaczął pierwszy:

— Oj! majstrowa mówiła to zawsze, a nawet i nas uczyła, że każdy człowiek, powinien odkładać grosz jakiś *na czarną godzinę*. My niemielśmy z czego odkładać, ale wczoraj w nocy, kiedyśmy siedzieli we dwóch, rozważaliśmy rozsądnie czy majster nasz mógł odkładać takie grosze, by w razie wypadku było go za co pochować! Przyszliśmy do przekonania że mógł, bo gdyby w swoim życiu odkładał po jednej *dziesiątce* dziennie, mógłby śmiało mieć kapitałik, z którym dziś każdy by sobie poradził i przyzwolicie majstra pochował. Lecz on zawsze na wszelkie

perswazyje majstrowej nie zważał i zwykł mawiać: Jestem stolarzem, więc na czarną godzinę odkładam sobie *cztery deski* a więcej mi nie potrzeba. I prawda, tych oto czterech desek ciągnął dalej chłopiec, wskazując na cztery sosnowe deski stojące w kącie izby niekazał brać nigdy do roboty, choćby była najpilniejsza. Ciekawe to opowiadanie przerwane zostało wejściem chłopca z herbatą i chlebem i rewirowego. Rewirowy, rozejrzawszy się po warstacie w którym nic nie było prócz *czterech desek*, kazał chłopcom budować skrzynię, czyli trumnę dla swego majstra.

Czas było do pracy, więc musiałem pożegnać swych chłopców.

Na drugi dzień, o świcie zbudził mnie turkot wozu. Wybiegłem na podwórze i widziałem jak cztery deski sosnowe kryły ciało nieszczęśliwego stolarza, które kładli na wóz. W oczach mi się zciemniło, jakiś ból ścisnął mnie za serce.... Spojrzałem na odjeżdżający wóz — nikt nie szedł za nim.

Panienko Poleciu, jeszcze raz piwa!

Marność, marności i wszystko marność!

I piwo tu jest okropnie marne...

Myśli me straszna powlokła czarność,

A tło ich również stało się czarne...

Gaz jasno świeci w knajpianej sali,

Przy stołach goście bawara sączą,

W oku mem cicha rozpacz się pali,

Jak *Rum-Famaica* na wazie ponczu...

Podłym jest świat ten, a na nim ludzie

W gruncie nikczemni są i mizerni,

Więc, że golnąłem już cztery „wódzie“

Gardzę tą zgrają bezmyślnej czerni!

Jednak... me serce żal wciąż porywa...
Panienko Polciu, proszę tu piwa!

Marzę... pst! śliczna melodia śpiewa...
Nie! to gra *solo* skrzypek z estrady...
Ze szczękiem kufli dziwnie się zlewa
Jękliwie tęskny kujawiak Łady...
Gość jakiś, piwem snąc rozmarzony,
Przez Polcię rubla aż śle „muzyce“,
Aby umilkły te smutne tony,
Co wywracają duszę na nice,
I aby grały mu same walce...
Po chwili skrzypek walca ucina,
Fortepianiście puchną już palce
I w takt się trzęsie wielka łysina...
Płynie melodia wesola, żywa...
Panienko Polciu, jeszcze raz piwa!

Więc w upojeniu przymykam oczy
I obserwuje Polcię — figlarke
(Ten watowany trzpiotek uroczy
Dawno zawrócił mi kontramarke...),
Jak się pomiędzy gośćmi uwija,
Roznosząc „porcye“, kufle, spojrzenia...
W sercu mem syczy zazdrości żmija,
A wyobraźnia się rozplomienia...
W końcu pieszczotka podchodzi do mnie,
Ja jej rączyne do piersi tulę...
— Mój panie! proszę tu siedzieć skromnie!
Na co ja szepczę namiętnie, czule,
Z ust mych ulata prośba pieściwa:
Panienko Polciu, jeszcze raz piwa!

Późno już... W knajpce gwar przycichł zwolna
I opróżniają się wnet stoliki,
Zmilkła mazura nita swawolna,
Już na estradzie niema „muzyki“...

Kończy się farsa ta, jak w teatrze..
Drzemią po kątach kelnerki senne...
Siedzę samotny i w kufel patrzę,
Gruntując studnie myśli bezdenne.
Piwo do reszty oczy mi mruży...
Usypiam słodko, jak małe dziecko,
Co się zabawą zbyt długą znuży
I nie zna biedy, ni trosk na świecie,
A główka mu się łagodnie kiwa...
Panienko Polciu, dosyć już piwa.

Wacław Wolski.

NAD WIŚLĄ.

nowella

napisał *Almirski.*

Byłem zmęczony... Każdy zrozumie, że po długim marszrutowaniu po mieście, przy skwarzym dniu lipcowym nie łatwo zaspokoić pragnienia ciepłą wodociągową wodą... sodowej nie miałem chęci pić... a źródło daleko, daleko, daleko było szukać; — zabrnąłem więc w dzielnicę nadwiślańską szukać chłodu, by ożywić się świeżem powietrzem. — Przypatrywałem się płynącej na Wiśle łodzi, a że byłem namiętym zwolennikiem wodnego sportu, zazdrościłem dwóm kostjumowym wioślarzom, pięknej, piękniejszej niż *Arystoles* dziewczycy.

Oni szybko przepłynęli koło mych ócz i znów pozostała smutna płynąca Wisła, a ja nad jej brzegiem, otoczony mnóstwem „wędziarzy“, zwolenników rybołówstwa.

Myśli me skierowały się ku tym szczęśliwcom, w sercu pozostał mi jakiś teskny smutek. — Zachmurzony horyzont zapowiadał deszcz. — Wieczór się zbliżał, więc skierowałem swe kroki ku domowi, gdy naraz jakby pioru-

nem rażony, usłyszałem dźwięczny głos muzyki w połączeniu, ze śpiewem pięknym rzewnym i harmonijnym. — Dźwięk dobranych głosów odbił się tak silnie o moje uszy, iż zdołałem doskonale zrozumieć starą pieśń flisaczą: „Hej flisacza dziatwo, płyn dalejże, dalej“ — Zacząłem tedy wsłuchiwać się lepiej i śledzić, z kąd głos ten pochodzi, — wkrótce jednak energicznym rzutem oka na Wiselkę, ujrzałem cztery ośmio-wiosłowe łodzie.

Na jednej z tych łodzi ulokowana orkiestra Lewandowskiego, na drugiej Towarzystwo „Lutni“ warszawskiej ze śpiewem, na trzeciej piękne, piękniejsze niż Arystoles dziewczę, którą widziałem poprzednio, lecz... w odmiennym już kostjumie. — Obecnie w również eleganckim trykotowym wiosłarskim ubraniu, przyozdobioną była welonem i girlandą; — obok niej wiosłarz, człowiek młody około 20 lat liczący, brunet o krótko — ostrzyżonych włosach, łagodnego wyrazu twarzy z przypiętą do boku myrtą, towarzyszył swej oblubienicy. — Na czwartej wreszcie łodzi cała kalwakata towarzyszy wiosła w pięknych kostjumach.

Zbliżali się do mnie coraz bardziej, coraz więcej silniej biło serce w mej piersi, coraz więcej panowałem nad sobą, by nie wybuchnąć głośnym płaczem, lub w rozmarzeniu nie potoczyć się z bulwarku w Wisłę, na widok tych szczęśliwców. — Tam bowiem znać było harmonię serca, tam przebijało uczucie wzajemnej miłości, wzajemnego połączenia doli i niedoli.

— Lecz cóż! — oni znów szybko przepłynęli, a ja zostałem sam pogrążony w myśli nad losem tych szczęśliwców, którzy przepłynęli przed chwilą odbywać gody weselne nad brzegiem Wisły, gdzieś w Jabłonnie czy na Biełanach.

Mrok zapadł zupełnie; a przewidywany deszcz lunął jak z cebra.

Zmuszony więc byłem pójść do domu, lecz w sercu utkwiała mi ta myśl, iż myrta i welon będą moim celem.

Biegłem!.. lecz biegłem w całym słowa tego znaczeniu, jak szalencie, w głowie czułem szum i zawrót i zdawało mi się, że świat w tej chwili kręci się ze mną; chciałem trafić do domu, chciałem koniecznie by wypocząć i ulżyć starganym siłom, zebrać świeżych i zdać sobie sprawę jaśniej, czy to co widziałem było snem tylko, czy też jawne zdarzenie. — Niestety trafić do domu nie mogłem, deszcz powoli ustawał i spojrzawszy dobrze koło siebie, znalazłem się na Krakowskim Przedmieściu.

Wszystko mnie wtedy obchodziło, nic nie przepuściłem swym wzrokiem, gdyż zdawało mi się iż ujrzę gdzie cień tych istot, które na mnie zrobiły takie wrażenie, może usłyszę echo tej pieśni, co tak głęboko utkwiała w mem sercu, lecz nie, nigdzie tego dostrzedz nie mogłem, natomiast spostrzegłem obok jakiegoś handlu win mnóstwo ludzi — biegnę, sądziłem iż może tam odprawiają gody weselne moi nowożeńcy, lecz nie; — natomiast wyczytałem wielkimi literami afisz w oknie: „Z dzisiejszej sprzedaży odstępuje się procent na rzecz kolonii letnich dla biednych słabowitych dzieci“. — Sięgnąłem mimowoli do kieszeni i wyjąłem kilka czterdziestówek, wpadam do sklepu, biorę pół butelki „odpustowego“ i rzucam na kontuar należność wraz z naddatkiem dla kolonii, sadząc iż filantropijny uczynek może mnie trochę uspokoi i ukorzy. — Wychodząc ze sklepu była już dziewiąta; — w kieszeni została jedyna srebrna moneta; — zamyśliłem więc wtedy iść stanowczo odszukać swego mieszkania, gdyż czułem iż do pewnego stopnia zostałem uspokojony. Szczęście czy nieszczęście jednak chciało, żem spotkał po drodze dawnego przyjaciela i szkolnego kolegę i temu opowiedziałem swe przygody z dnia całego. Ten jednak widać nie miał tak poetycznych marzeń, gdyż wprost ujawszy mnie pod ramię; rozprawiając głośno o jakichś tam domach wesołego towarzystwa, postanowił odprowadzić mnie do domu. — Po drodze jednak wstąpiliśmy na szklaną piwa do bawaryi. — Tam przy kufelku rozmyślając o całodziennych przygodach, nie zwróciłem zupełnie uwagi na obok siedzące

dziewczę w jakimś towarzystwie, a która widać bacznie od pewnego czasu śledziła moje ruchy, gdyż kiedyś spojrział i dostrzegł ją, oczy nasze wspólnie rzuciły dość sprzyjające spojrzenia na siebie.

Odtąd pilniej wpatrywałem się w nieznaną i przypomniałem sobie postanowienie iż „myrta i welon“ są już moim celem i chciałem tylko dociec, czy dziewczyna owa jest podobną do pięknej, piękniejszej niż Arystoles dziewczyny którą widziałem na łodzi.

Badania zajęły bardzo mało czasu, gdyż mając dość spostrzegawcze oko, znalazłem iż czułbym się tym szczęśliwym wiosłarzem płynącym po smętnej fali, gdybym mógł z dziewczyną z bawaryi płynąć przez całe swe życie.

Znajomość wkrótce postarałem się zrobić i dziś! dziś płyną mi dni szczęścia i nie chodzę nad szarą Wisłę zazdrościć wiosłarzom i wsłuchiwać się w ich pieśni, bo przepędzam toń życia przy tej którą poznałem w bawaryi i powiodłem z welonem do ołtarza.

O! gdybym wiedział że Bóg wynagrodził mi za dobry uczynek położenia ręki w ów wieczór na kolonje letnie, chętnie bym teraz pobiegł znów do tegoż sklepu i znów dał coś na ten sam cel, by nam Bóg zesłał na świat pociechę...

— Ha! spróbuję...

DZIAŁ INFORMACYJNY.

Dział Sądowo-Prawny.

Senat rządzący rozpoznaje prośby o kasację wyroków ostatecznych. Ostatecznymi zaś i prawomocnymi wyrokami w sprawach cywilnych w sądach pokoju i gminnych, są:

1) wyroki w sprawach, których przedmiot nie przenosi trzydziestu rubli;

2) wyroki w sprawach, których przedmiot ma wyższą wartość lub nie może być oznaczony na pieniądze, gdy od nich nie została założona apelacja w terminie właściwym;

3) wyroki zaoczne, gdy przeciwko nim w terminie właściwym nie została założona ani opozycja, ani apelacja;

4) wyroki, które zapadły w drugiej instancji w Zjeździe Sędziów pokoju.

W sądach okręgowych:

1) jeżeli strony we właściwym terminie nie zaapelowały od ocznego wyroku sądu okręgowego;

2) jeżeli od wyroku zaocznego strony we właściwym terminie nie założyły ani opozycji, ani apelacji;

3) jeżeli wyrok zapadł w Izbie Sądowej.

Przepisy, odnoszące się do sądów okręgowych, dotyczą również i sądu handlowego. W sprawach karnych zaś za ostateczne i prawomocne uważają się wyroki:

a) W sądach pokoju i gminnych:

1) wyroki skazujące na nagane, na grzywnę pieniężną nie większą niż 15 rubli od jednej osoby lub areszt nie dłuższy nad trzy dni;

2) gdy wynagrodzenie za szkody i straty nie przenosi 30 rubli;

3) gdy w ciągu doby od daty ogłoszenia żadna ze stron nie wyraziła swego niezadowolenia z niego;

4) gdy po wyrażeniu niezadowolenia we właściwym terminie, nie podano skargi kasacyjnej, lub podana pozostała bez skutku;

5) gdy od wyroku zaocznego we właściwym terminie nie podano ani opozycji, ani apelacji, skoro rodzą sprawę takową dopuszcza;

6) gdy wyrok wydany został przez Zjazd sędziów pokoju

b) W sądach okręgowych:

1) gdy we właściwym czasie nie podano apelacji lub opozycji od wyroku;

2) gdy wyrok wydany został przez Izbę Sądową.

Przeciwko wyszczególnionym powyżej wyrokom ostatecznym podawać można skargi kasacyjne:

1) w wypadku obrazy istotnego znaczenia prawa, lub niewłaściwego jego tłumaczenia;

2) w przypadku uchybienia przeciwko obrzędowi i formom postępowania sądowego;

3) w przypadku przekroczenia przez sąd drugiej instancji atrybucyj z prawa jej przysługujących. Termin podania skargi kasacyjnej w sprawach cywilnych, od wyroku sędziego, jest miesięczny, a od wyroku Zjazdu sędziów pokoju lub Izby sądowej — czteromiesięczny. Przytem do skargi na wyroki instytucyj sądowo-pokojowych dołączyć należy kaucję w ilości rs. 10, a z instytucyj ogólnych rs. 100. W razie uznania przez senat skargi kasacyjnej za bezzasadną, kaucya przechodzi na rzecz skarbu. Senat może jednak nakazać zwrot jej, jeśli podający skargę jest bardzo ubogi, a sama skarga ma jakąkolwiek podstawę.

W sprawach karnych kasację zakładać można w terminie dwutygodniowym, a kaucya wynosi rs. 25. Skargę składać należy w sądzie, w którym zapadł wyrok ostateczny na imię Senatu rządzącego. Skargi jednak od wyroków sędziów pokoju wnosi się na imię Zjazdu.

Nadmienić tu należy, że skarga o uchylenie wyroku nie tamuje jego wykonania, dopóki senat osądzenia sprawy na nowo nie nakaże.

1) Wynagrodzenie świadków za oderwanie ich od zwykłych zatrudnień wynosi od 25 kop. do 3 rubli za dzień, nadto zwracają im się koszta podróży w stosunku 10 kop. za wiorstę tam i napowrót.

2) Wynagrodzenie biegłych za relację i opinie wynosi od 25 kop. do 25 rubli. Koszta podróży jak świadkom.

3) Wynagrodzenie duchownych, używanych do odebrania przysięgi, wynosi jednego rubla od sprawy, niezależnie od ilości przysięgających. Koszta podróży jak wyżej.

4) Zapozwanie przez gazety pozwanego, skoro miejsce jego pobytu nie jest znane powodowi, wynosi rs. 6.

Strona przegrywająca zwraca stronie wygrywającej kosztą prowadzenia sprawy.

Osoby korzystające z przywileju ubóstwa, opłat sądowych nie ponoszą. Dla otrzymania odpowiedniego świadectwa należy wniesić do sądu okręgowego prośbę (niepodlegającą również żadnym opłatom) i dołączyć do niej świadectwo ubóstwa, wydawane przez sędziego gminnego lub pokoju. Przywilej ubóstwa służy tylko do tej sprawy, do której został wydany,

Opłata na rzecz skarbu przez obdarowanych lub spalkobierców.

Żona, ojciec, dziad, synowie i córki (linia prosta) płacą 1 procent.

Bracia, siostry i ich dzieci (linia druga) płacą 4 proc.

Dalsi krewni (w 3 i 4 linii) płacą 6 proc.

Osoby obce płacą 8 proc.

Warszawski sąd Handlowy w Warszawie (Długa № 7), rozciąga swą kompetencję tylko do gubernii warszawskiej i sądzi spory między handlującymi, kupcami i bankierami wynikłe ze stosunków handlowych. W całym kraju sprawy handlowe sądzone są przez sądy okręgowe.

Instytucje sądowo-pokojuowe.

Sądy zjazdowe sędziów pokoju stanowią sąd drugiej instancji dla wszelkich spraw cywilnych i kryminalnych, osądzonych w pierwszej instancji przez sądy gminne i sądy pokoju. W Królestwie takich sądów jest 20. W Warszawie (ul. Grzybowska № 19) Zjazd miejski.

W gub. warszawskiej I okręgu w Warszawie (Marszałkowska 98), II we Włocławku.

W gub. Kaliskiej I w Kaliszu, II w Kole.

W gub. Kieleckiej w Kielcach.

W gub. Łomżyńskiej I w Łomży, II w Puławsku.

W gub. Lubelskiej I w Lublinie, II w Zamościu.

W gub. Płockiej I w Płocku, II w Mławie.

W gub. Radomskiej I w Radomiu, II w Sandomierzu.

W gub. Siedleckiej I w Siedlcach, II w Białej.

W gub. Suwalskiej I w Suwałkach, II w Maryampolu.

Termin podania skargi apalacyjnej jest miesięczny w sprawach cywilnych i dwutygodniowy w sprawach karnych od

daty ogłoszenia wyroku. Skargę składać należy na imię Zjazdu, na ręce sędziego, który wydał wyrok.

Sądy gminne i sędziowie pokoju stanowią sąd pierwszej instancji w sprawach cywilnych,

1) Których przedmiot stanowi suma nie przynosząca 300 rubli.

2) W sprawach o wynagrodzenie szkód i strat, jeżeli wysokość ich nie przynosi 300 rubli, lub jeżeli przy rozpoczęciu sprawy wysokość nie da się dokładnie oznaczyć na pieniądze.

3) W sprawach o przywrócenie naruszonego posiadania, jeżeli od naruszenia nie upłynęło jeszcze 6 miesięcy.

4) W sprawach o zakłócenie używania służebności, jeżeli od czasu zakłócenia nie upłynęło więcej niż rok.

Wyłącznie jurysdykcyę sądów gminnych stanowią:

5) Sprawy spadkowe i wynikające ztąd działy między mieszkańcami wsi, gdy majątek spadkowy składa się z własności ziemskich, które przeszły na własność włościan mocą Ukazu z dnia 19 lutego (2 marca) 1864 roku bez względu na przestrzeń tych majątków i wartość spadkowych ruchomości.

6) Sprawy dotyczące działów majątku spadkowego między włościanami, jeżeli majątek spadkowy składa się z gruntów właszczonej i nabytych, o tyle jednak, o ile przestrzeń nabytego majątku nieruchomego nie przynosi jednej włóki, a wartość ruchomości 1500 rs.

W sprawach karnych do kompetencji sędziów pokoju i sądów gminnych należą wykroczenia, za które Ustawa o karach wymierza nagany, napomnienia, przestrogi i kary pieniężne nie przynoszące 300 rs., areszt nie dłuższy nad 3 miesiące i osadzenie w więzy nie dłuższe niż na rok.

Biura Sędziów Pokoju m. Warszawy.

Rewir 1 de Roberti, Zakroczyńska 17.

„ 2 A. Baggowut, Nowe Miasto 5.

„ 3 W. Bostrem, Leszno 63.

„ 4 W. Lebediew, Solna 8.

„ 5 P. Andrejew, Ciepła 12.

„ 6 A. Berg, Żelazna 26.

„ 7 H. Jastrebow, Mokotowska 12.

„ 8 N. Saronow, Widok 1.

„ 9 A. Isensee, Widok 1.

„ 10 K. Szulc, Sienna 36.

„ 11 N. Tur, Aleksandrowska 8.

„ 12 W. Roszkarow, Leszno 53.

„ 13 F. Ganzulewicz, Dzielnia 43.

Rewir 14 E. hr. Siwers, Pańska 24.

„ 15 A. Chołodowski, Miodowa 15.

„ 16 G. Magnus, Karmelicka 19.

„ 17 F. Budkiewicz, Muranowska 16.

„ 18 W. Sawińkow, Żytnia 3.

„ 19 W. Buch, Nowowielka 11.

„ 20 W. Beketow, Mokotowska 12.

„ 21 S. Charyczkow, Śliska 27.

„ 22 A. Leontiew, Nowolipie 46.

„ 23 I. Szlegiel, Żelazna 33.

„ 24 W. Semikow, Dobra 8.

Dodatkowi sędziowie pokoju: W. Władimirow i K. Ejsmont.

Koszta sądowe w Sądach pokoju i Sądach gminnych stanowią:

1) Wpisowe 1 proc. od sumy skargi; w sprawach, sumy których nie można określić na pieniądze, wpisowe określa sąd do wysokości 3 rubli.

2) Od każdego arkusza papieru przedstawionego do sądu, a także od wydawanych przez sąd tytułów wykonawczych, kopij, zaświadczeń i t. p., pobiera się opłata w ilości 10 kop.; prośba ustna podlega opłacie jak za jeden arkusz.

Powyższym opłatom nie podlegają:

1) Sprawy, przedmiot których stanowi suma mniejsza niż 10 rubli.

2) Sprawy rozstrzygane przez sędziów pokoju wedle sumienia, na zasadzie art. 30 Ust. Post. Cyw.

3) Wynikające ze sprawy karnej powództwa cywilne, osądzenie których odbywa się jednocześnie z postępowaniem karnem.

4) Skargi instytucyj rządowych.

Taksa wynagrodzenia komorników sądowych.

1) Za napisanie awizacyi, wezwania i wszelkiego rodzaju zawiadomień, wręczanych przez woźnych sądowych stronom, świadkom, dłużnikom, wierzycielom i innym osobom, komornik pobiera kop. 10; jeśli zaś awizacya, wezwanie lub zawiadomienie wręczone jest przez komornika osobiście — 25 kop.

2) Za wszelkie czynności przy zajęciu nieruchomości:

Jeżeli jednocześnie dokonane zostało oszacowanie majątku, lub też określona jego cena, komornik pobiera za zajęcie ruchomości

których cena nie przenosi rs. 25 — kop. 25

— — — 50 — 50

— — — 100 — rs. 1

których	cena	nie	przenosi	rs. 200	—	2	rs.
—	—	—	—	300	—	3	„
—	—	—	—	400	—	4	„
—	—	—	—	500	—	5	„
—	—	—	—	5000	za każde	100	rs.
—	—	—	—	wyżej,	500	rs. 50	kop.

Za zdjęcie pieczęci po zwolnieniu ruchomości z pod zajęcia, a także za przyłożenie pieczęci wówczas, gdy opieczętowanie lub zdjęcie pieczęci dokonywa się oddzielnie od zajęcia ruchomości, komornik otrzymuje za każdą zdjętą lub przyłożoną pieczęć, jeśli ich będzie nie więcej nad 50, po 3 kop.; do 100—po 2 kop. i wyżej nad 100—po 1 kop.

Za dokonanie sprzedaży publicznej majątku ruchomego lub nieruchomego, komornik pobiera, jeśli suma, za którą majątek sprzedano nie przenosi rs. 25 — kop. 25

„ 50 — „ 50

„ 100 — 1 rs.

„ 250 — 2 „

„ 500 — 3 „

wyżej nad „ 500 — 4 „

Jeżeli ze sprzedaży osiągnięto więcej niż rs. 50, komornik otrzymuje po $\frac{1}{4}$ proc. od sumy przenoszącej rs. 500.

UWAGA. Powyższe wynagrodzenie należy się komornikom i za oddanie majątku nieruchomego w dzierżawę, w drodze licytacji.

Za korespondencję o ściąganie kary od niewypłacalnego nabywcy, który nie wniósł ustanowionego zadatku, komisarz otrzymuje od niego 50 kop.

Za odbiór ruchomości będących pod zajęciem, nie zwróconych właścicielowi we właściwym terminie i nie wydanych komornikowi na jego żądanie, komornik otrzymuje od każdego odebranego przedmiotu lub zajętej partii, jeśli liczba przedmiotów nie przenosi 10 rubli — 25 kop., wyżej 10 rubli — 10 kop.

Za wykonanie przymusu osobistego nad dłużnikiem i oddanie go do aresztu, komornik pobiera rs. 4.

Za wydanie przez komornika wierzycielowi, dłużnikowi, dozorcę zajętego majątku, lub aresztu dłużników, lub też komu innemu wypisów lub kopij z dziennika, albo spisu ruchomości, tudzież za wydanie świadectwa o wysłaniu dłużnikowi nakazu egzekucyjnego, komornik pobiera od każdego arkusza po kop. 20.

Za niecały arkusz należy się jak za cały, jeżeli napisano na nim więcej niż dwie stronicę, jeżeli zaś napisano nie więcej niż dwie stronicę, należy się kop. 10.

UWAGA. Każde 25 wierszy liczy się za stronę arkusza. Za zrobienie na tytule wykonawczym wzmianki co do nieza-

spokojenia wierzyciela i t. p., komornik pobiera kopiejek 10. Oprócz tego za przyłożenie pieczęci komornik otrzymuje 5 kop. od każdego dokumentu.

Za wprowadzenie w posiadanie — komornikowi należy się 2 ruble.

Za zaofiarowanie zapłaty i wniesienie do depozytu, komornik pobiera rs. 1, jeśli suma nie przenosi rs. 250; wyżej 250 rs.—1 rs. kop. 50.

Jeśli doręczenie awizacyi lub inna jaka czynność ma być dopełniona przez komornika po za miejscem jego zamieszkania, to pobiera on za koszta wyjazdu i dyetę.

Dział pocztowo-telegraficzny.

KORESPONDENCJA POCZTOWA WEWNĘTRZNA

Listy zamknięte, nie mogą być cięższe nad 5 funtów i nie wolno im wkładać do środka posyłek, a to pod karą 1 rs. od łuta. Mogą one być proste: a) zamiejskie 7 kop. za łut, b) miejskie, w Petersburgu i Moskwie po 5 kop., a w Warszawie i innych miastach po kop. 3 od sztuki bez względu na wagę, rekomendowane zamiejskie 7 kop. za łut i 7 kop. za rekomendacye. Na kopercie obok adresu należy położyć napis: „rekomendowany“. Na adresie nie powinno być żadnych poprawek ani przekreślań, jeśli na kopercie znajduje się napis: „wydać za awizacyą“, w takim razie list odebrany być musi na pocztę. Za zagubienie takiego listu poczta wypłaca 10 rs. Korespondencya prosta może być nie opłacana, lecz w takim razie odbiorca płaci podwójnie, t. j. zamiast 7 kop. — 14, i t. d.

Listy otwarte, mogą być pisane atramentem lub ołówkiem, lecz tylko na blankiecie pocztowym. Cena blankietów zamiejskich i miejskich 3 kop. Na pierwszej stronie nie można pisać niczego, oprócz adresu. Do listów otwartych nie wolno niczego przywiązywać, przyszywać, lub przyklejać. Listy otwarte muszą być bezwarunkowo frankowane.

Przesyłki pod opaską. Pod opaską można wysyłać tylko 1) papiery aktowe, a mianowicie: wszystkie dokumenty rękopiśmienne lub rysunkowe, nie mające cechy korespondencyi bieżącej i osobistej, jako to: wypisy sądowe, notaryalne i t. p., ceduły, konosamenty, faktury, dowody towarzystw asekuracyjnych,

wyciągi z akt domowych na stemplu lub papierze prostym nuty pisane, partytury i rękopisy bez arkuszy korektowych i t. p., można je wysyłać w kopertach niezapieczętowanych lub pod opaską, 2) druki wszelkiego rodzaju, nuty litografowane, bilety wizytowe, plany i rysunki fotografowane lub grawerowane i w ogóle wszelkie druki, odbitki litograficzne i autograficzne, wszystkie produkeye maszynowe, (z wyjątkiem kopij wykonanych za pomocą pras kopiowych), jako też fotogramy oraz korekty z rękopisami lub bez nich, 3) próbki towarów niemające w handlu żadnej wartości (z wyjątkiem płynów i tłuszczów), powinny one być ułożone w woreczki, pudełka nieopieczętowane, koszyczki lub w rachome opakowanie.

Opłata przy wysyłkach zamiejskich, za każde 4 łuty po 2 kop., zamiejskie, od arkusza papieru kancelaryjnego 1 kop., za 4 łuty do 1 funta, 4 kop. Waga nie powinna przewyższać 64 łutów, a z próbami towarów 20 łutów.

Przesyłki (bezwartościowe i wartościowe) powinny być ułożone w pudełko, skórę, ceratę, lub płótno. Przesyłane kolejami i nie wazące więcej nad 5 funtów, mogą być zawinięte w twardy papier albo pod opaską z ceraty lub płótna. Wzbronione jest umieszczanie w przesyłkach pieniędzy lub listów zapieczętowanych, (pod karą 1 rs. od łuta i konfiskata pieniędzy). Przesyłki mogą być oddawane na pocztę z podaniem, albo bez podania wartości, posyłki wartościowe albo bezwartościowe.

Posyłki wartościowe nie mogą przewyższać 5,000 rs. i winny posiadać napis: „wartościowe”. Waga przesyłki nie może przewyższać 3 pudów.

Opłata za posyłki pobiera się: 1) od posyłek w korespondencji miejscowej oraz w obrębie gubernji albo w okolicy miejscowej ekspedycji po 5 kop. od funta, (albo części funta), 2) Od posyłek do innych gubernij, według odległości od funta (albo części funta), według następującego rozmiaru: do 500 wiorst po 5 kop. od funta, wyżej 500 do 1,000 wiorst po 10 kop. wyżej 1000 do 2000 po 20 kop. za funt i t. d., powiększając opłatę o 10 kop. od funta, za każde dalsze 1,000 wiorst odległości. Najmniejsza opłata *wagowa*, za posyłkę lub węzeł oznaczona 20 kop. Wskazane wyżej odległości obliczają się: a) dla posyłek krajowych i węzłów od głównego miasta gubernii lub obwodu, miejsca oddania na pocztę korespondencji do głównego miasta gubernii lub obwodu miejsca przeznaczenia i b) dla posyłek zagranicznych i węzłów od głównego miasta gubernii lub obwodu miejsca oddania lub przeznaczenia korespondencji wewnątrz państwa do głównego miasta gubernii lub obwodu, w którym znajduje się ruski urząd pocztowy lub pocztowo-telegraficzny,

przez który posyłka lub węzeł wysyłana jest za granicę lub ztamtąd przychodzi. Posyłki pieniężne z zawartością nie cięższe od 1 funta, mogą być włożone w mocny papier, nie cięższe od 5 funtów, w papierze nalepione na płótno, cięższe nad 5 funtów, w płótno albo ceratę. Na pakiecie należy umieścić napis: „Pieniężny“ i wysokość sumy. Opłata za posyłki pieniężne, a) wagowa po 10 kop. od funta, b) asekuracyjna (o czym niżej) i c) za kwit 5 kop.

Posyłki wartościowe (z kosztownościami różnego rodzaju, oraz pieniędzmi i biletami kredytowymi), zamknięte (winny być zapieczętowane przynajmniej 5-ma jednakowymi pieczęciami) i otwarte, pieczętowane na poczcie podobnie jak pieniężne. Napis na adresie: „wartościowa“ oznaczenie wartości w rublach (cyframi i słowami), nazwisko i miejsce zamieszkania adresanta. Przy posyłce zamkniętej dołącza się osobno na papierze odcisk pieczęci z kopją adresu, napisaną tą samą ręką. Do pakietu należy włożyć opis. Wysokość wartości, oprócz pieniędzy oznacza się dowolnie w rublach. Oddawanych na pocztę niezapieczętowanych pakietów, wartość nie może przewyższać 15,000 rs. przychem pieniędzy nie można włożyć więcej nad 1,000 rs. a w zamkniętych wartość najwyższa 500 rs. Opłata wagowa po 10 kop. od funta. b) asekuracyjna i c) za kwit.

Opłata asekuracyjna: od sumy 1 — 600 rs. po $\frac{1}{2}$ kop. od rubla, b) do 1,600 rs. po $\frac{1}{4}$ kop. i 1 rs. 50 kop. za całą przesyłkę, c) wyżej nad 1,600 rs. po $\frac{1}{2}$ kop. i 3 rs. 50 kop. za przesyłkę.

Korespondencya z zaliczeniem. Wysyłający korespondencyę, pragnąc uzyskać od adresata (odbiorcy) pewną kwotę, oznacza na tę korespondencyę zapłatę t. j. wskazuje sumę, która powinna być zapłacona przez adresata przy odbiorze przez niego korespondencyi.

Zaliczeniem można obciążać pakiety wartościowe miejscowe i zamiejscowe, posyłki wartościowe i bez zadeklarowanej wartości, listy zamknięte rekomendowane. (Korespondencyi z zaliczeniem nie można przysyłać do Finlandyi i zagranicę). Przy obciążaniu korespondencyi zaliczeniem, należy zachować wszelkie obowiązujące przepisy pocztowe. Wysyłający korespondencyę winien wymienić na pierwszej stronie adresowej u góry sumę, zaliczenia wypisawszy ją cyframi i słowami w ten sposób „za zaliczeniem na taką a taką sumę“ i podać dokładny swój adres. Suma zaliczenia nie może być wyższą od rs. 100. Za korespondencyę z zaliczeniem pobiera się, oprócz ogólnych opłat pocztowych, po 2 kop. od każdego rubla (lub jego części) zaliczenia z tem wszakże, aby ta opłata wynosiła najmniej 10 kop. ta ostatnia opłata t. zw. „komisowa“ wnoszona być winna gotówką, nie zaś markami pocztowymi.

Drogi pocztowe. W guberniach Królestwa Polskiego przewożenie podróżnych koniami pocztowymi odbywa się na następujących warunkach:

1) Za jazdę kuryerką płaci się po $7\frac{1}{2}$ kop. a za ekstrakurierską po $5\frac{1}{2}$ kop. za wiorstę i konia łącznie $\frac{3}{4}$ kop. tryngieldu dla pocztyliona. Za przestrzeń od Warszawy do pierwszych od niej stacyi i od tych do Warszawy, płaci się oprócz tego za 7 dodatkowych wiorst.

2) Gdy się jedzie pocztą ładowną oraz pocztą listowo pasażerską, płaci się w kantorze lub na stacyi pocztowej naprzód należność za miejsce w furgonie albo w bryczce pocztowej, również i za bagaż za całą przestrzeń, którą pasażer zamierza przebyć. Na opłacone pieniądze otrzymuje się kwit z książki sznurowej, za miejsce w poczcie ciężarowej płaci się po 5 kop. od puda i po 1 kop. od 1 rs., opłaty asekuracyjnej od podanej wartości. Za miejsce w poczcie listowo-pasażerskiej płaci się po 3 kop. od wiorsty i dozwala się mieć bagaż do 50 funtów z których 30 bezpłatnie, wzbronione wszakże jest mieć z sobą kufry, drewniane skrzynki, duże koszyki i innego rodzaju duże pakunki. Za miejsce w poczcie konnej i wózkowej w odkrytej bryczce, pobiera się po $2\frac{1}{2}$ kop. za wiorstę i wolno jest mieć z sobą do 50 funtów bagażów z których 30 bezpłatnie, a 20 funtów za opłatą po $\frac{1}{2}$ kop. od funta. Na bryczki pocztowe nie przyjmuje się więcej nad 3 pasażerów i opłata za przejazd wnosi się nie naprzód za całą przestrzeń, lecz na każdej stacyi.

Wyjeżdżający nie może zatrzymywać dłużej nad godzinę przysłanych po niego do domu koni pocztowych, a jeśli po upływie tego czasu nie wyjedzie, odwołując lub odkładając swój wyjazd, w takim razie przepadają mu wniesione pieniądze za przejazd i przy powtórnem zażądaniu koni znowuż płaci. Za przygotowanie i przyprowadzenie na miejsce koni w Warszawie płaci się po 15 kop. od powozu.

W Królestwie Polskiem konie pocztowe wysyłają się w bok od traktu pocztowego nie dalej jak 28 wiorst i w takim razie opłata za przejazd pobierana jest za rzeczywistą odległość, wszakże jeżeli jest mniejszą od 10 wiorst, to za całe 10 wiorst.

Każdy pasażer, jadący koniami pocztowymi, chociażby i nie przejechał całej odległości pomiędzy stacyami, obowiązany jest wnosić całą opłatę za udzielone mu konie na dalszą odległość.

Oprócz opłaty za przejazd, osoby prywatne płacą za dany ze stacyi powóz w Królestwie, za kryty na resorach 2 kop., a za zwyczajną bryczkę pocztową 1 kop. za wiorstę, pomiędzy Warszawą a pierwszemi od niej stacyami opłata jest podwójną. Za smarowanie kół u wozów płaci się 5 kop., za łój 15 kop.; a za smołę lub dziegieć $7\frac{1}{3}$ kop., opłata wnosi się tylko na

tych stacyach, gdzie rzeczywiście odbywało się smarowanie, osoby prywatne jadące w kurjerkach, mają pierwszeństwo przed jadącymi w ekstrapocztach; tych ostatnich nie można wszakże zatrzymywać we dnie dłużej nad 15 minut, a w nocy nad pół godziny. Za niedopełnienie tego poczthalter płaci 90 kop. za każdy kwadrans opóźnienia. Na smarowanie wozu przeznacza się 10 minut, jadących w sprawach rządowych lub prywatnych ekstrapocztą należy przewozić po szosie 12 wiorst, a po zwykłej drodze w zimie i w lecie nie mniej jak 10 wiorst, na wiosnę i jesień po 8 wiorst na godzinę, a osoby jadące kurjerkami powinny przebywać w każdym czasie po szosie 15 wiorst a po zwyczajnej drodze po 12 wiorst na godzinę. Za powolniejszą jazdę poczthalterowie i pocztylionowie podlegają karze pieniężnej i każdy pasażer ma prawo żądać, aby czas przyjazdu na stację i wyjazdu notowany był w cedule w jego obecności. Skargi pasażerów mogą być wnoszone do ustanowionych w tym celu ksiąg zażaleń, albo napisane osobno i włożone w kopertę, pozostawione na stacji dla odebrania pierwszą pocztą do miejsca przeznaczenia. Księgi, tak wysyłanych w drogę koni jak i zażaleń, powinny się zawsze znajdować na stacji w pokoju gościnnym na stole.

KORESPONDENCYA TELEGRAFICZNA WEWNĘTRZNA.

1) Opłata za depesze korespondencyi wewnętrznej składa się a) ze stałej opłaty za depeszę i b) zapłaty za każdy wyraz.

2) Stała opłata za depesze wynosi: a) od korespondencyi w granicach Rosji europejskiej i azyatyckiej, za każdy telegram po 15 kop. b) od korespondencyi w granicach Wielkiego księstwa Finlandzkiego, za każdy telegram po (50 peni) 12½ kop. metal.

3) Opłata wyrazowa wynosi niezależnie od odległości, a od korespondencyi w granicach Rosji europejskiej lub w granicach Rosji azyatyckiej, za każde słowo 5 kop. b) od korespondencyi przechodzącej z Rosji europejskiej do azyatyckiej i odwrotnie za każdy wyraz po 10 kop., c) od korespondencyi miejskiej za każdy wyraz po 1 kop., d) od korespondencyi w granicach Wielkiego Księstwa Finlandzkiego za każde słowo po (10 peni) 2½ kop. metalicznych, e) od korespondencyi przechodzącej z granic Wielkiego księstwa Finlandzkiego do innych części Cesarstwa lub odwrotnie opłata wykazana w punktach a i b tego ustępu. Za uwiadomienie o doręczeniu telegramu adresatów pobiera się od wysyłającego telegram opłatę dodatkową, od depeszy po 15 kop. i wyrazową za 10 słów.

KORESPONDENCYA TELEGRAFICZNA MIĘDZY-NARODOWA.

Od telegramów zagranicznych pobiera się opłata tylko od wyrazów. Przy obliczaniu słów telegramu w języku ruskim nie mogą one być dłuższe nad 7 sylab, t. j. słowo mające 8 sylab liczy się za dwa; w innych językach wyrazy nie powinny liczyć wyżej nad 15 liter, a w telegramach pozamorskich nad 10 liter. Znaki pisarskie nie wchodzą w rachubę. Każde 5 cyfr stanowi słowo, a w telegramach pozaeuropejskich 3 cyfry uważane są za wyraz. Znaczki pomiędzy cyframi (jak kropki, przecinki) uważane są za cyfry. Każdy wyraz podkreślony liczy się za dwa. Opłata wyrazowa od wysyłanych telegramów wynosi:

kop. od wyrazu

Do Austrii i Prus	13
„ Serbii i Bulgaryi	16
„ Francyi	19
„ Belgii, Szwajcaryi i Szwecyi	18
„ Włoch	21
„ Hiszpanii i Portugalii	24
„ Anglii	26
„ Norwegii	19
„ Turcyi Europejskiej	28
„ Grecyi	27
„ Algieru i Tunisu	24
„ Kalifornii	83
„ Meksyku	111
„ Nowego Jorku	57
„ Danii	19
„ Rumunii	9
„ Ameryki Północnej	57
„ „ Środkowej	65
„ „ Południowej	356
„ Arabji	186
„ Chin	289
„ Egiptu	67
„ Indyj	180
„ Japonii	323

Dziń Wojskowy.

(Wyciągi z Ustawy o odbywaniu powinności wojskowej).§

1. Nie dozwala się żaden pieniężny wykup lub zamiana ochotnikami od powinności wojskowej.

2. Osoby płci męskiej, od urodzenia mające więcej nad lat 15, mogą być zwalniane od poddaństwa russkiego przy warunkach tylko odbycia powinności wojskowej lub po ciągnięciu losu, zwalnającego od służby w wojskach regularnych.

3. Siła orężna państwa składa się z wojsk stałych i pospolitego ruszenia „ополчения”. To ostatnie zbiera się w warunkach nadzwyczajnych czasów wojennych.

4. Stała siła orężna państwa składa się z wojsk lądowych i morskich.

5. Siłę stałą lądową formują: 1) armia, zapełniana poborcami corocznie z całego Państwa; 2) zapas armji, który służy dla przyprowadzenia wojsk do całego kompletu i składa się z osób, zwolnionych przedwcześnie do wysłużenia całego czasu swojej służby; 3) kozackie wojsko i 4) wojska złożone z tubylców (инородцевъ).

6. Siłę morską formują: komendy czynne i zapas floty.

7. Liczba osób, niezbędna do napełnienia armii i floty, określa się rocznie porządkiem prawnym przez przedstawienie Ministra Wojny i ogłasza się Najwyższym Ukazem rządzącego Senatu.

8. Wstąpienie na służbę poborem (по призывамъ) decyduje się losowaniem (жеребьемъ), które odbywa się raz na całe życie. Osoby, które z numeru wyjętego przez nich losu nie podpadną postąpieniu w wojska stałe, zaliczają się do „ополчения”.

9. Do losowania powołują się młodzi ludzie tylko ci, którzy do 1 stycznia, kiedy odbywa się pobór, ukończyli 20 lat; ztąd wynika ta okoliczność, że zwalnający los wyciągnięty przed dojściem do wyżej określonej liczby lat, nie powinien liczyć się ważnym.

10. Osobom, zaliczonym w poborze do pospolitego ruszenia, (ополчения) przysługuje prawo wyboru odpowiedniego powołania i zdolnościom zajęcia.

11. Osoba, przyjmująca russkie poddaństwo po ukończeniu konskrypcyj tego roku, w którym ona doszła do lat konskrypcyjnych, nie może być przyciągnięta do odbywania służby w tym roku, również i w następne lata, ponieważ wtenczas już przejdzie określoną prawem liczbę lat.

12. Osobom, odpowiadającym pewnym warunkom wykształcenia, przysługuje prawo odbywać konskrypcję bez losowania w charakterze wolnowstępujących. Niedopuszczają się do losowania i nie przyjmują się na służbę wszyscy pozbawieni wszelkich praw stanu i praw osobistych.

13. Roczny pobór dla odbywania wojsk. powin. i naznaczenie na służbę losowaniem odbywa się od 1/13 listopada do 15/27 grudnia.

14. Ogólny termin służby w wojskach lądowych dla wstępujących przez losowanie, oznaczony jest na lat 18; z tych 5 lat służby czynnej i 13 w zapasie.

15. Początek służby liczy się od 1 stycznia następującego po poborze roku.

W czasie wojny terminy określają się czasem istotną potrzebą państwa.

O ulgach, przedłużeniu i wyjątkach z powodu wad fizycznych.

Uwalniają się od konskrypcji te osoby, które z powodu wad fizycznych lub chorobliwego stanu, zupełnie są niezdolne do służby wojskowej. Wyłączają się z tego osoby, które umyślnie okaleczały się; ci zawsze muszą swoją służbę odbyć.

2. Najmniejszą miarą wzrostu dla przyjęcia do wojska jest 2 arsz. i 2¹/₂ wersz.

3. Osoby fizycznie mało rozwinięte, a także z chorobami, które jednak nie wyłączają od poboru do wojska, a także rekonwalescenci, zostają na 1 rok zwolnieni.

Ulgi rodzinne (rodzinne).

Jest trzy kategorie tych ulg:

Pierwsza kategoria. a) Dla jedynie zdolnego w rodzinie do pracy syna, przy ojcu do pracy niezdolnym, lub matce wdowie. b) Dla jedynie zdolnego do pracy brata, przy jednym lub kilku braciach lub siostrach całkowitych sierotach. c) Dla jedynie zdolnego do pracy wnuka, przy dziadku lub babce, nie posiadających syna zdolnego do pracy. d) Dla jedynaka w rodzinie, nawet przy ojcu zdolnym do pracy. e) Dla nielegalnego, na którego opiece pozostaje matka, siostra lub brat niezdolni do pracy.

Druga kategoria: Dla jedynie zdolnego do pracy syna, przy ojcu także zdolnym do pracy i jednym lub kilku braciach niezdolnych do pracy.

Trzecia kategoria: Dla osoby bezpośrednio następującej z swego wieku za bratem, znajdującym się z poboru w czynnej służbie, lub zmarłym podczas takowej, lub też przypadłym na wojnie.

Zdolnymi do pracy w rodzinie liczą się ci wszyscy, którzy mają od 18 do 50 lat, z wyjątkiem:

1. niemogących pracować z powodu kalectwa;
2. zestanych;
3. znajdujących się w niewiadomem miejscu zamieszkania więcej jak 3 lata i
4. znajdujących się na lądowej i morskiej służbie czynnej w niższych stopniach.

Posiadający prawo na ulgę familijną naznacza się na służbę wtedy tylko, jeżeli zbraknie osób naznaczonych do wojska przez losowanie.

Osoby tracą prawo na ulgi 1-ej i 2-ej kategorii, jeżeli ich rodzice lub krewni oznajmią, że ci nie są podporą rodziny.

Jeżeli przy wyjmowaniu losu uczestniczyło dwóch lub kilku krewnych, braci i po numerach losów ci powinni iść do wojska, to z nich przyjmuje się tylko jeden; reszta, którzy dostali duże numera, zaliczają się do pospolitego ruszenia. Tym wszystkim wolno się losami swemi zamieniać (w razie zdolności do służby).

Zwłoka na mocy stanu majątkowego.

Dla urządzenia majątkowych interesów wolno zwłóczyć nie więcej jak dwa lata, tym tylko, którzy sami osobiście zarządzają swym majątkiem lub handlową operacją (z wyjątkiem szynkowni). Ci podają przy prośbie świadectwo miejscowej policyi.

Zwłoki i ulgi na mocy stopnia wykształcenia.

Uczący się w różnych zakładach naukowych powołują się do konskrypcyi po dojściu do określonej normy lat jednakowo z innymi; ale dla ukończenia nauki w zakładach, dostają oni pewne zwłoki, a mianowicie:

- do 22 lat—uczący się w zakładach 2-ej kategorii;
- do 24 lat—uczący się w seminariach duchownych prawosławnych i katolickich;
- do 27 lat—uczący się w zakładach 1-ej kategorii;
- do 28 lat—uczący się w akademiach duchownych prawosławnych i katolickich, oraz studenci, którzy skończyli uniwersytet i przygotowują się na profesorów.

Wszyscy znajdujący się w wyżej wzmiankowanych zakładach, mają prawo wstępować do wojska jako wolnozacieżni, o czym na dwa miesiące przed stawianiem do losów muszą podać swoją prośbę.

Wszystkim osobom, posiadającym pewien stopień wykształcenia, przysługuje prawo skróconych terminów służby:

Kończący kurs nauk zakładów naukowych 1-ej i 2-ej kategorii, jednocześnie kończący kurs VI klasy gimnazjum lub szkół realnych, na służbie czynnej znajdują się lat dwa, a w zapasie lat 16.

Kończący kurs zakładów 3-ej kategorii podlegają 3-letniej służbie czynnej i 15 lat w zapasie.

Świadectwa początkowych szkół ludowych lub kurs zakładów 4-ej kategorii, dają prawo na 4 lata służby czynnej i 14 lat w zapasie.

FABRYKA

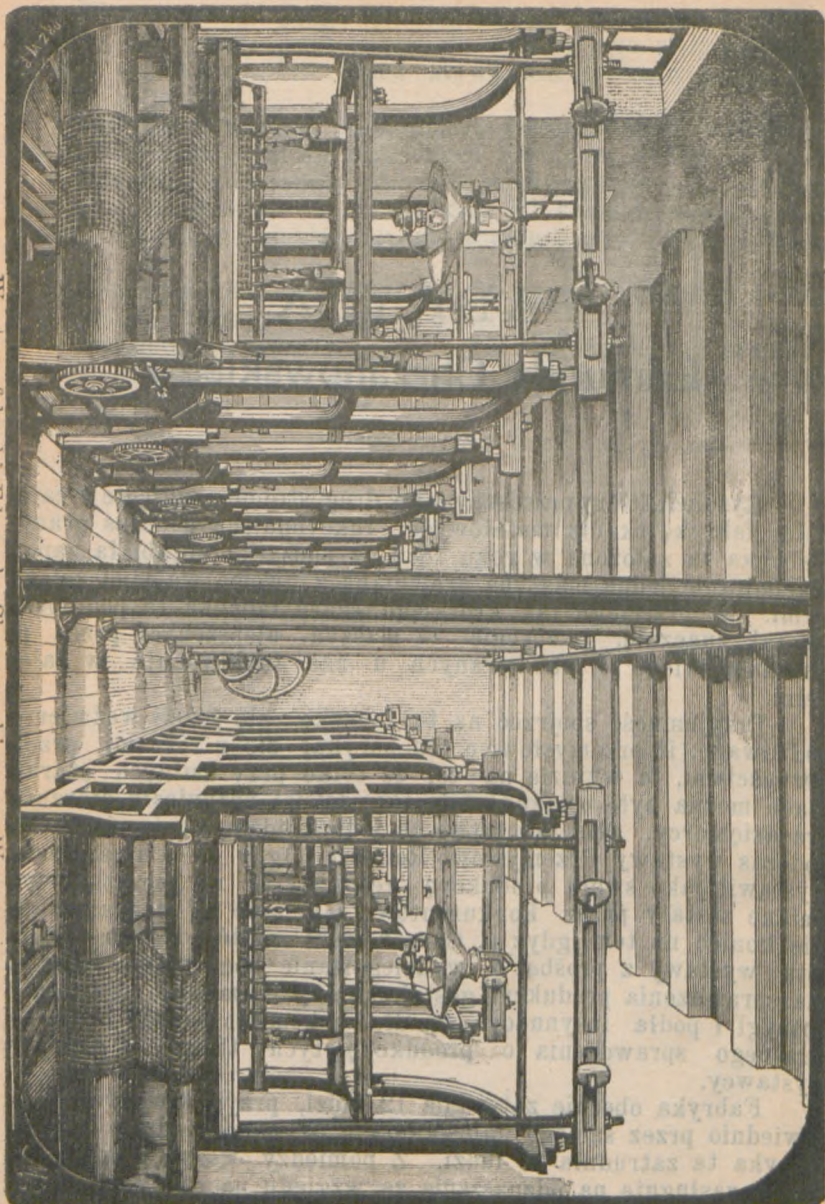
Edmunda Chrzanowskiego.

Rysunek, który przedstawiamy drugostronnie, szkicuje w całej pełni fabrykę tkanin metalowych, funkcjonującą podczas pracy. Fabryka ta założona w roku 1885, z początku obrabiała zapotrzebowanie jedną maszyną drewnianą z dwoma walcami żelaznymi. W przeciągu tak krótkiego czasu fabryka ta podniosła się tak znacznie, iż obecnie 14 maszyn, ulepszonych przez p. Chrzanowskiego i zbudowanych u nas, funkcjonuje w całej pełni.

Przyjemność spojrzeć na tą fabrykę, ale jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż przemysłowiec ten borykał się z różnemi przeciwnościami, to wyjdzie na to, że tylko przy usilnych staraniach można było osiągnąć cel, jaki dzisiaj przyniosły starania przedsiębiorcy. Nie tak łatwo to jednak idzie, bo w roku 1890 podczas wystawy Przemysłowo-Rolniczej, gdy p. Chrzanowski wystawił jako swoją produkcję gęste siatki na początku wysłane zostały przez konkurentów, i uznane za zagraniczne. Nie koniec na tem, gdyż p. Chrzanowski odniósł się do komitetu wystawy z prośbą o wydelegowanie specjalnej komisji dla sprawdzenia produkcji gęstej tkaniny na miejscu. No i cóż? Intrygi i podła insynuacja upadła, a komitet orzekł na mocy własnego sprawdzenia o produkcję tych tkanin w fabryce wystawcy.

Fabryka obecnie zatrudnia 12 ludzi, przygotowanych odpowiednio przez samego fabrykanta. W porze jednak letniej fabryka ta zatrudnia 20 ludzi. Z pomiędzy wszystkich pracujących zasługuje na odznaczenie ze względu na szybkość pracy i dokładne jej wykończenie p. Edward Brzeziński, który pra-

Wnętrze fabryki Edmunda Chrzanowskiego w Warszawie.



ktymkując od założenia fabryki, doszedł jako czeladnik w tej profesyi do takiej wprawy, iż dziś śmiało rywalizować może z najzdolniejszymi pracownikami zagranicy.

Jeżeli będziemy brać w ogóle fabrykę p. Chrzanowskiego, to dodać musimy z obowiązku, iż uczeń Stefan Stryjecki, idąc widocznie śladami p. Brzezińskiego, kształci się umysłowo i fachowo i daj Boże! pracujący ten młodzian wkrótce będzie mógł stanąć do walki z życiem o własnych siłach.

Jeżeli jednak będziemy rozpatrywać wyroby tej fabryki, to należałoby nam wymienić niektóre zasługujące na uwagę, a mianowicie:

Sady druciane, przeznaczone do ratowania bydła od wzdęcia, ulepszone przez p. Chrzanowskiego, a uznane przez hodowców za bardzo praktyczne.

Wycieraczki do nóg opakowane, okazywane na wystawie Paryzkiej, a dziś wyrabiane w fabryce p. Chrzanowskiego.

Siatki do bukowników z konciastego drutu.

Siatki do wirówek (centryfugi) odznaczają się tem, iż posiadają z jednej strony otwory mniejsze, a z drugiej większe, tym sposobem płyny z nadzwyczajną szybkością przechodzą, a najmniejsze kryształiki pozostają w wirówce. Siatki te uznane zostały za najpraktyczniejsze do tego użytku.

Kratka kręconą zrobioną z nadzwyczaj grubego drutu, może postawić opór najsilniejszym prądom wody. Kratka ta używana bywa do rybołówstwa, a także wielką przynosi korzyść górnikom w kopalniach węgla.

Sita do koniczyny, oczyszczające z babki, konianki i szczawiku, które uzyskały aprobatę ziemian, a zupełne uznanie prasy pism specjalnych rolniczych.

Jak widzimy z tego, zabiegi naszego rodaka p. Chrzanowskiego odnoszą skutek, a daj Boże! by naśladowców było więcej!

Dwa
medale
złote.

Browar Parowy

Dwa
listy
pochwal-
ne.

I
SŁODOWNIA.

KAROLA MACHLEJDA

w Warszawie, ul. Chłodna 45.

poleca Sz. Publiczności znane ze swęj dobroci piwo po cenach;

w BARYŁKACH:

Wiadro Leżaka (piwo lagrowe) rs. 1.20

„ piwa Kulmbachskiego rs. 1.50

w BUTELKACH:

Cała butelka Leżaka 9 kop. — Kulmbachskiego 12 kop.

Półbutelki „ 6 kop. — „ 7 kop.

Flakon „ 6 kop. —

Za próżne naczynia pobiera się zastawu:

za 10-cio — 4-ro — 2-u — 1-no wiadrowe beczki

Po rs. 5 — 3 — 2 — 1 rs. 50 kop.

Za próżną butelkę po kop. 5.—Obstalunki przyjmuje Kantor Browaru. W Warszawie piwo dostarcza się do domu, poczynając od 25 butelek. Na Prowincję, poczynając od 50 butelek całych—albo 100 polbut, lub 100 flakonów, piwo wysyła się kolejami na koszt odbierającego, z doliczeniem 1 k. na butelce, za opakowanie. Handlującym udziela się stosowny rabat. Na korkach obustronnie wypalana jest wyżej umieszczona marka fabryczna, zatwierdzona przez Dep. Handlu i Przemysłu.

WŁASNE SKLEPY BUTELKOWE: Wierzbowa Nr. 6, w Hotelu Angielskim i Długa Nr. 29, w Hotelu Polskim. — Telefonu Nr. 245.

WINOTŁOČZNIA R. MOROZOWICZA

Warszawa, ulica Miodowa Nr. 6.

produkuje wina ze świeżych winogron bez użycia spirytusu, farb, gliceryny i t. p. powszechnie używanych przymieszek.

Wina moje są otrzymywane na zasadzie zastosowań najnowszych wyników nauki na tem polu. Fermentacja soku winogronowego odbywa się przy ściśle zastosowanej temperaturze, w nowego systemu naczyniach, niedopuszczających zakwaszenia. Oczyszczanie, czyli tak zwane klarowanie, głównie polega na naturalnem odstaniu się, następnie na jednorazowym użyciu małej ilości rybiego karugu, a ostatecznie na przesączeniu filtrem, systemu Pasteura. Na ten ostatni szczegół zwracam szczególną uwagę; jak bowiem powszechnie wiadomo, filtr pasterowski stanowczo nie przepuszcza żadnych drobno ustrojów (bakteryj), w większej części zdrowiu szkodliwych.

Ostatecznie winienem nadmienić, że wina moje dwuletnie, to jest te, które są zakwalifikowane do sprzedaży, posiadają zalety win starszych, dzięki memu systemowi perjołycznego traktowania tlenem (kwasorodem), co bezwarunkowo lepiej wpływa na dojrzewanie, niż ostatnio wprowadzony sposób elektryzowania.

R. Morozowicz.

CENNIK.

1.	Białe wytrawne	butelka	kop. 60
2.	„ półwytrawne	„	„ 60
3.	„ łagodne	„	„ 60
4.	Czerwone	„	„ 60
5.	Białe wytrawne 4-roletnie	w niewielkiej ilości	„ 80
6.	Vermouth (ziołowe)		„ 90

**Wyłączna sprzedaż w piwnicy i sklepie
Miodowa 6.**

Filja: Plac Aleksandra Nr. 18.

KSIEGARNI I SKŁADU NUT

UL. MARSZAŁKOWSKA № 147 W WARSZAWIE.

BARANOWSKI I. I. Słownik angielsko-polski	1 —
— Słownik polsko-angielski. Warszawa 1884.	1 —
BEACONSFIELD LORD. Endymion—przekład z angielskiego, t. 3	2 25
BELLAMY E. W wieku XXI. Kraków 1890.	— 40
BEM A. G. Gramatyka polska, w oprawie.	— 30
BUCHALTERYA pojedyncza i podwójna.	— 30
DYGASIŃSKI ADOLF. Wypisy polskie. Część niższa	— 40
część średnia	— 75
HAECKEL E. DR. Królestwo pierwotniaków	1 —
HERTZ K., Dr. prof. Kurs geometryi.	— 50
KOCHANOWSKI JAN. Dzieła kompletne. Kraków 1882, t. 4	1 50
KRAKOWSKI N. Wykład teoretyczny i praktyczny ko-	
respondencyi handlowej.	1 —
LAFARGUE P. Praca umysłowa w obec maszyn. War. 1891	— 35
MAŁY ŚWIATEK dla grzecznych dzieci.	— 40
NAUKA I ZABAWA, 12 tablic kolorowo ilustr. w oprawie	— 65
NOWE POWIASTKI I BAŚNIE, ozd. 12 kol. obr. Warsz.	1 —
OGRÓD ZOOLOGICZNY. 20 kolorowych tablic.	1 —
OPALIŃSKI KRYSZTOF. Satyry. Kraków, 1884.	— 75
PETERSEN JUL. DR. Metody i teorie rozwiązywania za-	
dań geometrycznych.	— 20
POLAK I. DR. Wychowanie dzieci u rozmaitych narodów	— 30
POWIASTKI prozą i wierszem, ozd. 12 kolor. tablicami	— 50
PRAKTYCZNA METODA języka francuzkiego.	— 25

KSIEGARNIA TANICH WYDAWNICTW

W WARSZAWIE

przy ulicy Szpitalnej Nr. 5.

Prócz wielkiego doboru dziełek POPULARNYCH i LUDOWYCH, poleca Sz. Publiczności znaczny zapas KSIĄŻEK WSZELKIEJ TREŚCI, a więc KSIĄŻEK DO NABOŻEŃSTWA, DZIEŁEK NAUKOWYCH, TECHNICZNYCH, ROLNICZYCH, BELETRYSTYCZNYCH, PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH, KSIĄŻEK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY i t. d.

Przyjmuje przedpłatę na PISMA PERYJODYCZNE MIEJSCOWE I WYCHODZĄCE ZAGRANICĄ.

Sprawdza na żądanie i wysyła WYDAWNICTWA ZAGRANICZNE w różnych językach.

Wogóle wszelkie ZAMÓWIENIA, w zakres księgarstwa wchodzące, załatwia bezzwłocznie.

Przy księgarni sprzedaż MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH i rysunkowych w różnych gatunkach.

Stałym odbiorcom wszelkie ułatwienia.

Adres: KSIEGARNIA TANICH WYDAWNICTW—Warszawa, Szpitalna 5.



Ulica Czysta Nr. 2 w Warszawie.

J. Woroniecki ZEGARMISTRZ

Po 25 latach istnienia firmy, rozszerzywszy znacznie swój Magazyn i Pracownię, poleca w wielkim wyborze:

Zegarki i Regulatory

z pierwszorzędných Fabryk w wyborowym gatunku. Zegary Salonowe, Kalendarzowe, Biórkowe, Zegary dla kontroli stróżów nocnych. Zegary starożytne i naśladowane. Zegarki co ośm dni nakręcane, Chronografy, Repertjer i wiele innych nowości. Dewizki złote, srebrne i z trwałej kompozycji.

Sprzedaż i naprawa z dwuletnią gwarancją, ceny stale. Także w znacznej ilości zegarki z fabryk:

Patek Philippe & Com., Ch. F. Tissot, I. I. Badollet.

ZAKŁAD SIODLARSKO-POWOZOWY
L. R. Piekarskiego

WIEJSKA № 19, W WARSZAWIE.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie tego fachu wchodzące i wykonywa takowe starannie po cenach umiarkowanych.

Pracownia Obuwia Męskiego, Damskiego i Dziecinnego

LEONA KOZŁOWSKIEGO

Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje po cenach umiarkowanych.
w Warszawie, ulica Rymarska Nr. 18, m. 7.

BR. JABŁKOWSCY SKŁAD PŁÓTNA, WEŁNIA-
NYCH, WYROBÓW BAWELNIA
NYCH I POŃCZOSZNICZYCH.

H O Ż A 14.

Pracownia ubiorów i haftów kościelnych

Jadwigi Baronowej Reiskiej

w Warszawie, Oboźna Nr. 4.

Skład papieru p. f. „Papeterie.”

W WARSZAWIE, NIECAŁA Nr. 6.

Poleca wszelkie materiały piśmienne w gatunku wyborowym i po możliwie taniej cenie.

KRAWIEC. A. HORODYŃSKI

ulica Mokotowska Nr. 58.

Aleksander Samsel

**Zakład Ślusarsko-Mechaniczny Drzwiczek
hermetycznych i wszelkich okuć budo-
wlanych i t. p.**

Elektoralna № 26, w Warszawie.

Dla pp. Szewców.

Polecam skóry podeszwiane, różnych fabryk, obcasy drewniane, masowe, przędza szara, żółta, воск czarny, bierlejm, sztyfty, szpilki drewniane, szydła, kweroty, glaspapier, taśmy na uszy, tektura żółta, biała i t. p. towary, po cenach niskich.

Dunaj Wązki, dom Zgromadzenia Szewców № 136/10.

M. Kłyszewski.

egzystuje od roku 1879.

ZAKŁAD BRĄZOWNICZO-TOKARSKO-DRYKIERSKI

KAROLA BURKE

w WARSZAWIE, Nowy Świat Nr. 58.

Wykonują wszelkie obstalunki i reperacje, jakoto: odnawianie wszelkich brązów, złocenie, srebrzenie i niklowanie wszelkich przedmiotów w zakres tegoż fachu wchodzących, oraz przyjmuje do przerabiania, reperacji i odnawiania lamp różnych systemów gazowe i naftowe po cenach bardzo niskich.

POSPIESZNA

Włoska Pralnia Bielizny

pod firmą

„WALERJI T.”

Warszawa, ulica Chmielna Nr. 43.

Przyjmuje wszelką bieliznę damską, męską i wykonują takową bez użycia środków niszczących, na czas oznaczony po cenach nader umiarkowanych.

Najlepsze Elementarze REUSSNERA:

POLSKO-NIEMIECKI i RUSKO-NIEMIECKI z 14 wzorkami pisma i 200 rycinami, z objaśnieniem wymowy, na którym można nauczyć się w **1 do 2 miesięcy** po niemiecku czytać, pisać i rozmawiać **BEZ NAUCZYCIELA**. Cena 35, 20 i 10 k. opr. 45 k. POLSKI z 20 do 40 wzorkami pisma, z obrazkami, razem z wzorkami rysunków **340 figur**, na którym można nauczyć się w **2 do 6 tygodni** czytać, pisać, rachować i rysować. Cena w oprawie 25 kop. — broszurowany po 15, 10 i 4 kop. — Powieść ALI-BABA i 40 zbójców, 15 k. Powiastki POLSKO-NIEMIECKIE z 100 rycinami, 20 kop. — Do nabycia w księgarniach i u autora (Reussnera) przy ul. Marszałkowskiej 142, w Warszawie.



Pince-nez. Okulary.



najcelniejszych fabryk, w najnowszych fasonach, najściślej do wzroku zastosowane, **Lornetki. Termometry, Narzędzia chirurgiczne, Woreczki higieniczne, Gąbki ochronne, Bandaże i t. p.** „najtaniej“ nabywać można w zakładzie Optyczno-Elektrotechnicznym **JULIANA DREHERA** ul. Szpitalna № 6. Tamże **Dzwonki elektryczne, Piorunochrony, Telefony** najlepsze, zakłada w mieście lub na prowincji po cenach umiarkowanych. Przyjmują się reperacje.

STANISŁAW LIPCZYŃSKI

GRAWER

Marszałkowska 149, róg Próżnej.



Magazyn obuwia MĘZKIEGO, DAMSKIEGO

i dzieciennego

A. Sobolewski

w Warszawie, Bielańska № 5.

Poleca obuwie gotowe z najlepszych materiałów, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki. Fasony modne, wykończenie staranne i eleganckie
Ceny przystępne

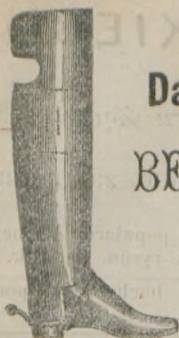
Adres: **ALEKSANDER SIEKIERZYŃSKI**

Chłodna Nr. 5.

Fabryka stempli kauczukowych i metal.

W. Bojarskiego

RYMARSKA № 14 w WARSZAWIE.



MAGAZYN OBUWIA
Damskiego, Męzkiego i Dziecinnego
BERNARDA GRZYBOWSKIEGO

ulica Świętokrzyska № 35.

W WARSZAWIE.

S. HISZPAŃSKI

SZEWCE MĘZKI I DAMSKI

6. Bielańska 6.

Istnieje od 1838 r.

Pracownia

FORM DO OBUWIA

CZYLI KOPYT I PRAWIDEŁ,

Antoniego Sobolewskiego

W WARSZAWIE, ULICA PIEKARSKA № 14.

wykonywa jak najtaniej.

MAGAZYN OBUWIA

męzkiego, damskiego i dziecinnego

TOMASZA ŁAWRYNOWICZA

Bielańska, w Krakowskim Hotelu № 7.

Księgarnia i czytelnia EDWARDA KOLINSKIEGO

W WARSZAWIE

ul. Marszałkowska Nr. 122 (blisko rogu Zgody).

Poleca następujące wydawnictwa własne lub zakupione:

Dwie żony czyli pokrzywdzony jedynak powiastka przez Antoszkę, kop. 7½₂

Rady dla matek o pielegnowaniu niemowląt, zastosowane do warunków życia ludu kop. 7½₂.

Co i jak jeść należy? Książka pożyteczna dla wszystkich. Na podstawach naukowych opracował Dr. S. S.; z rys. żołądka i kiszki, i tabl. kol. wartości pokarmów k. 50, w opr. k. 60.

Jak sobie pościelesz. Opowiadanie dla młodzieży szkolnej, myślącej nad wyborem stanu, z rycinami—kop. 60.

Wynnane bez litości. Powiastka p. Antoszkę, z rycinami kop. 20.

U nas, a w Brazylii? Powieść prawdziwa, p. H. B. Tarczyńskiego—k. 15.

Trójlistek. Komedyjki dla dzieci łatwe do grania. kop. 60.

Książeczka rymowana dla małych dzieci i Piosennik dla młodocianego wieku, kop. 25, w mocniejszej oprawie kop. 30, w ozdobnej kop. 60.

Jak żyją w Czechach; z mapką i 2-ma obrazkami nap. Antoszka; kop. 10.

Strzecha rodzina. Kalendarz wydawany corok, siedem roczników, każdy po k. 15.

Pocziwy Marcin i Felek niecnota nap. Antoszka; z 10 obrazkami kop. 10

Jak po wsiach się żenia, kop. 10.

Dwaj przyjaciele. Poświęcenie, k. 10.

Klemens Boruta, Okońskiego k. 7½₂

Z Warsztatu do pałacu, powiastka z 2-ma obrazkami nap. J. Grajnera, k. 10.

O Suchotach czyli gruźlicy. Jak się tej choroby wystrzegać? k. 2½₂.

Arytmetyczka praktyczna zawierająca sposoby ułatwiające rachunek piśmienny i pamięciowy str. 261, kop. 50.

Fizyka Wykład popularny dla uczącej się czeladzi; z rysun. rs. 1 k. 20

Krótką nauką buchalterji podw. k. 40.

O młynarstwie, czyli wskazówki dla użytku czeladzi kunsztu młynarskiego, cz. 1 k. 15 cz. 2 k. 50.

Bajki i powiastki dla dzieci z 15 ryc. karton. k. 60 ozd. opr. r. 1.

Przewodnik do pieleg. chorych p. Wileczkowskiego k. 45.

Zagadki, szarady, rebusy, łamigłówki zagadnienia arytmetyczne i żartobliwe zapytania, kop. 30.

Dwie dole, z podań ludowych i prawdziwej 14-go wieku; k. 30.

Zgubiono! Powieść z życia społecznego przez St. Sobieskiego, k. 5.

Sto wskazówek praktycznych dla domu i gospodarstwa, z dołączeniem tabeli wywabiania plam, sposobem łatwym domowym, kop. 20.

Przewodnik dla urządzających zbiory botaniczne i owadów k. 20.

Poradnik książkowy, czyli co ludzie więcej czytać powinni, kop. 5.

Czego nas Kopernik o obrotach ziemi nauczył; ul. St. Kramsztyk k. 5.

Przypowieści i przypowiadki, zebrał Grabowski, kop. 5.

Flora Tatr, Pienin i Beskidu Zachodniego przez Dr. F. Berdau rs. 3.

Rys nauki o śmierci (Tanatologia) napisał D-r. Antoni Skorkowski; cena pierwotna k. 60, zniż. k. 20.

Nowy Duch. Dzieło treści filozoficzne przez Quineta, kop. 50.